DZIŚ DUŻO SPORTU

CZARNI ZACZĘLI OD ZWYCIĘSTWA

WYNIKI I TABELE NIŻSZYCH KLAS ROZGRYWKOWYCH PIŁKI NOŻNEJ

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 225 (15 196) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE Echo Dnia 55 lat

Poniedziałek 28.09.2026

GMINA GRÓJEC
Celowe podpalenie stacji Starlink pod Grójcem? Prokuratura Krajowa wszczęła śledztwo w sprawie dywersji i działania na rzecz obcego wywiadu przeciwko Polsce
– Strona 4

JUTRO
Keeza klasa B grupa 1 i 2. Ósma kolejka rozgrywek odbyła się w weekend 26-27 września. Wyniki i tabele

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Szydłowiec

Tajemnicza śmierć 18-latka w mieszkaniu. Ruszyło śledztwo

W czwartek, 24 września w mieszkaniu w Szydłowcu zmarł 18-letni mężczyzna. Tragedię odkrył jego ojciec. 18-latek leżał w łóżku. Prokuratura wszczęła śledztwo.
– Strona 2

Premier Donald Tusk podkreśla, że w walce z politycznymi przeciwnikami „nie cofnie nogi". Kampania będzie mieć wysoką temperaturę
– Strona 6



FOT. PAP/ŁUKASZ GĄGULSKI

Radom/Region

Duże zmiany na kolei w naszym regionie. Będą szybsze pociągi, nowe połączenia

Janusz Petz

Pociągi z Radomia do Warszawy mają jeździć z prędkością do 200 kilometrów na godzinę, podróż z Radomia do stolicy skróci się do 50 minut, a z Radomia do Kielc do około 30 minut - taki ma być efekt realizacji Zintegrowanej Sieci Kolejowej.

To kolejny etap rządowego programu „Nasza Kolej".

Zintegrowana Sieć Kolejowa zakłada budowę około 147 kilometrów nowych linii w województwie mazowieckim. Planowane są nowe połączenia, między innymi z Piaseczna do Grójca, a także przywrócenie kolei do Kozienic.

Jednym z najbardziej widocznych efektów programu jest uruchomiony pod koniec sierpnia 2026 roku przystanek Radom Południowy. Powstał przy liniach kolejowych nr 8, w kierunku Kielc, oraz nr 22, w kierunku Tomaszowa Mazowieckiego. Ma windy, system informacji pasażerskiej oraz udogodnienia dla osób z ograniczoną mobilnością. Z przystanku można dojechać m.in. do Warszawy, Warki, Skarżyska-Kamiennej, Kielc, Tomaszowa Mazowieckiego i Łodzi.



FOT. PKP INTERCITY

Pociągi z Radomia do Warszawy pojadą 200 kilometrów na godzinę

Zmiany obejmują także linię kolejową numer 26 Dęblin-Radom. Na inwestycje w Garbatce-Letnisku, Jedlni-Letnisko i Rajcu Szlacheckim przeznaczono łącznie około 18,4 milionów złotych brutto.

W Garbatce-Letnisku planowana jest przebudowa peronu, budowa nowego peronu wyspowego oraz przejścia podziemnego. Pojawią się także między innymi pochylnie, oświetlenie, monitoring i system informacji pasażerskiej. Zakończenie tej części prac planowane jest na 2028 rok.

W Jedlni-Letnisko modernizowany będzie peron wraz z dojściami, natomiast w Rajcu Szlacheckim powstanie bezpieczne przejście dla pieszych przez tory. Obie inwestycje mają zostać zakończone w 2027 roku.

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 2a29032700

POLECAMY

JUTRO: Dwa światy na rynku pracy ŚRODA: Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej?

28.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Wacław, Marek, Tymon
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tadeusz Płatek:
Rozwrzeszczany hotel

publicysta

Kiedyś lubiłem hotele, jeden nawet mały, rodzinny, przez 15 lat prowadziłem. Kojarzyły mi się z pracą albo wakacjami, czyli z całym szczęściem, bo jestem leniem-pracoholikiem. Zarówno z perspektywy gościa, jak i hotelarza, były to miejsca fantastyczne.

Coś pomiędzy gastro a szpitalem psychiatrycznym. Hotelarze, recepcjoniści, kelnerzy i goście tkwili tam solidarnie w równoległej rzeczywistości. Udawaliśmy wespół, że to nasz dziwny, piękny dom. Ten gościnny teatrzyk, wchodzenie w role przekraczające standardowe ramy usługi noclegowej wytrącało nas poza ramy zwykłego świata. Wytrącało, brzydko mówiąc, hostów i PAX-ów na kilka osobodób.

Były dwa główne rodzaje PAX-ów - turyści i pracujący. Ostatni - przedstawiciele handlowi, piloci, trenerzy, poza ramy codzienności raczej się nie wychylali, traktując hotel jak miejsce do spania i jedzenia. Wielu wracało regularnie i za którymś razem, za którąś tam fakturą, znaliśmy się lepiej niż dalecy krewni.

W sobotę, w przeddzień wyborów prezydenckich w Krakowie, siedzę w lobby hotelu w Warszawie, a obok mnie wyje i ryczy, bucha i ducha trzecia kategoria gościa hotelowego. Najgorsza i najrzadsza. To Ci, którzy przyjechali pracować, ale hotel traktują jak wakacje.

To ludzie, którym się wszystko pomieszało. Łączą sobie przyjemność z obowiązkiem. Czego czynić, na siłę, nie wolno.

Śmieją się głośno, omawiają biznesy swoje jeszcze głośniej, najwrzaskliwiej zaś, najagresywniej i najbezczelniej, zamawiają kolejne porcje alkoholu, jakby zapomnieli, że ten zmieniacz świadomości wyszedł już z mody. Jakby zapomnieli, że są, mimo wszystko, w udawanym domu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
22°C/6°C

jutro
22°C/7°C

GMINA WIERZBICA

Puma w Zalesicach pod Wierzbicą? Gmina ostrzega mieszkańców

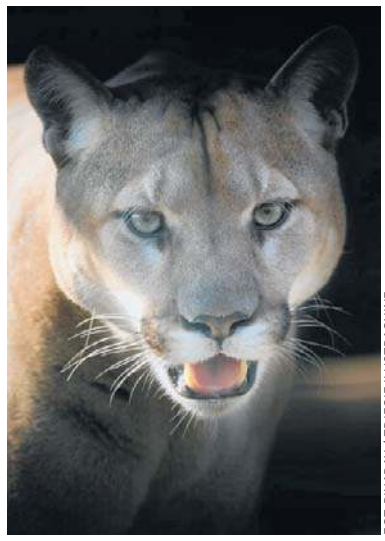
Janusz Petz

Mieszkańcy gminy Wierzbica w powiecie radomskim powinni zachować ostrożność podczas spacerów. Władze gminy ostrzegają przed możliwością pojawienia się w okolicy pumy.

Według przekazywanych informacji zwierzę miało być widziane na terenie sołectwa Zalesice. Na razie nie ma jednak potwierdzenia, że rzeczywiście jest to puma, ani jednoznacznych dowodów na obecność tego drapieżnika w okolicy.

Dyżurny Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu nie otrzymał żadnego zgłoszenia o pojawieniu się groźnego drapieżnika, a to właśnie w gestii strażaków jest również zajmowanie się zagrożeniami ze strony świata zwierząt.

- Dostaliśmy informację od kierownika miejscowego posterunku policji, że jest w posiadaniu filmiku, gdzie widać idące w lesie w Zalesicach zwierzę. Widać niewyraźnie jeszcze jedno mniejsze zwierzę, co mogłoby sugerować, że ten osobnik idzie z małym zwierzakiem. Trudno ocenić czy to jest puma z małym, ale jest też informacja z gminy Mirzec, że tam też widziana była puma. Poczuliśmy się w obowiązku ostrzec mieszkańców - mówi Agnieszka Jastrzębska, wójt gminy Wierzbica.



FOT. PIXABAY / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Puma grasuje pod Wierzbicą?

Władze gminy apelują do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności i unikanie zbliżania się do zwierzęcia, jeśli ktoś je zauważy.

W przypadku dostrzeżenia dużego drapieżnika należy zachować dystans, nie próbować go śledzić ani fotografować z bliska i powiadomić odpowiednie służby - zadzwonić na numer 112.

W przypadku spotkania ze zwierzęciem należy zachować spokój, nie zbliżać się do niego, nie wykonywać gwałtownych ruchów i nie podejmować próby ucieczki.

Gmina apeluje o zabezpieczenie zwierząt domowych i gospodarskich – należy trzymać je w bezpiecznych, zamkniętych pomieszczeniach lub pod stałym nadzorem, a psy wyprowadzać wyłącznie na smyczy.

Szczególną uwagę należy zwrócić na bezpieczeństwo dzieci i nie pozostawiać ich bez opieki w pobliżu terenów leśnych i nieużytków.

Gmina prosi o unikanie wchodzenia do lasów, na tereny nieużytków oraz miejsca oddalone od zabudowań. Gmina prosi również o zachowanie ostrożności i przekazywanie komunikatu osobom, które mogą nie mieć dostępu do informacji. Apel dotyczy przede wszystkim mieszkańcó Zalesic oraz sąsiednich miejscowości.

SZYDŁOWIEC

Tajemnicza śmierć 18-latka. Prokuratura prowadzi śledztwo

Janusz Petz

W czwartek, 24 września w mieszkaniu w Szydłowcu zmarł 18-letni mężczyzna. W czasie akcji ratunkowej lądował po niego na Placu Wolności śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do tragedii doszło w jednym z mieszkań w Szydłowcu, gdzie zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Lądowanie helikoptera w mieście wzbudziło zainteresowanie mieszkańców.

Tragedię odkrył jego ojciec. Gdy pomiędzy godziną 11 a 12 mężczyzna zjawił się w swoim mieszkaniu, zauważył, że chłopiec zamiast w szkole jest w łóżku. Stwierdził, że chłopiec nie oddycha. Wezwał pogotowie ratunkowe. Rozpoczęła się akcja reanimacyjna.

Wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, ale zanim helikopter wylądował na Placu Wolności w Szydłowcu, chłopiec już prawdopodobnie nie żył.

Sekcja zwłok ma się przyczynić do ustalenia przyczyny zgonu. Szydłowiecki oddział zamiejscowy Prokuratury Rejonowej w Przysusze wszczął śledztwo w sprawie „nieumyślnego spowodowania śmierci”.

Na tym etapie śledztwa nie można mówić o udziale bądź braku udziału osób trzecich w tym zdarzeniu. Nieoficjalnie wiadomo, że badano możliwość zatrucia się gazem, ale rzekomo ta ewentualność została wykluczona.

eprasa.pl 2a29032700

RADOM

Hubertus Radomski przyciągnął tłumy. Myśliwskie pokazy i dania z dziczyzny na Placu Jagiellońskim

W sobotę, 26 września, Radom stał się miejscem spotkania miłośników przyrody, lasu i tradycji łowieckich. Na Placu Jagiellońskim odbył się Hubertus Radomski – wydarzenie poświęcone kulturze łowieckiej, sokolniczej i leśnej.

Janusz Petz

Organizatorzy przygotowali dla mieszkańców bogaty program, w którym znalazły się zarówno uroczystości o charakterze tradycyjnym, jak i widowiskowe pokazy, koncerty, wystawy oraz degustacje.

Obchody rozpoczęły się o godzinie 11 uroczystą mszą świętą Hubertowską w kościele pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela przy ulicy Rwańskiej.

Następnie, około południa, poczty sztandarowe i myśliwi przemaszerowali na Plac Jagielloński. Tam odbyła się oficjalna część uroczystości – powitanie gości oraz okolicznościowe przemówienia.

Od godziny 13 rozpoczął się Piknik Myśliwski. Jednym z jego ważnych elementów były występy zespołów sygnalistów myśliwskich z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu oraz Zespołu Szkół Leśnych w Garbatce-Letnisku. Na scenie pojawiła się także Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej Grójec. Muzyka i charakterystyczne brzmienie sygnałów myśliwskich stworzyły oprawę nawiązującą do wielowiekowych tradycji łowieckich.



FOT. JANUSZ PETZ

Podczas Hubertusa można było podziwiać sokoła wędrownego.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy przygotowane przez organizatorów. Publiczność mogła zobaczyć prezentację psów myśliwskich i poznać wybrane rasy oraz ich zastosowanie podczas pracy w terenie. Zaplanowano również pokaz wabienia zwierzyny prowadzony przez Macieja Choteckiego, który prezentował także „Myśliwskie historyjki". Kolejną atrakcją był pokaz sokolniczy Marleny Koźlińskiej, związany ze sztuką pracy z ptakami drapieżnymi. Można było podziwiać sokoła wędrownego wykorzystywanego w myślistwie.

Na Placu Jagiellońskim przygotowano również wystawę przyrodniczo-łowiecką oraz liczne stoiska tematyczne. Odwiedzający mogli zapoznać się z ofertą szkół, zobaczyć sprzęt optyczny, biżuterię i odzież myśliwską, a także porozmawiać z przedstawicielami Klubu Dian Polskiego Związku Łowieckiego i kół łowieckich. Nie zabrakło również strefy edukacyjnej, konkursów i zabaw dla odwiedzających.

Jednym z najbardziej smakowitych punktów programu były degustacje. Organizatorzy zaprosili mieszkańców na potrawy z dziczyzny przygotowane przez Kubę Wolskiego, a także tradycyjne wyroby przygotowane przez koła łowieckie. Swoje specjały prezentowały również Koła Gospodyń Wiejskich. Kuchnia myśliwska stała się więc kolejnym sposobem na zaprezentowanie lokalnych tradycji i kulinarnego dziedzictwa.

W trakcie wydarzenia prowadzona była akcja „Darz Bór – Dasz Krew", zachęcająca do oddawania krwi. Organizatorzy zaplanowali również zbiórkę charytatywną na pomoc w leczeniu chorego chłopca Leona Słomki.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581484

Local content to nie tylko wskaźnik. ORLEN włącza polskie firmy w wielkie inwestycje

Dla Grupy ORLEN local content nie jest jedynie procentem budżetu inwestycji trafiającym do polskich dostawców. Koncern chce, aby wraz z nowymi elektrowniami, farmami wiatrowymi czy instalacjami paliwowymi rozwijały się także rodzime firmy, technologie i kompetencje. Skala planowanych inwestycji jest ogromna – do 2035 r. ORLEN może przeznaczyć na nie nawet 380 mld zł.

Grupa ORLEN już dziś współpracuje z blisko 250 tys. przedsiębiorstw — to niemal co dziesiąta firma działająca w Polsce.

– *Naszą ambicją jest to, aby udział krajowych dostawców w inwestycjach ORLENU był jak największy. Prowadzimy program inwestycyjny o niespotykanej skali w historii polskiej energetyki. Do 2035 r. wydamy nawet 380 mld zł. To pieniądze, które faktycznie napędzają polską gospodarkę, pozwalając rozwijać się kolejnym firmom i całym sektorom* – podkreśla Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU.

Setki miliardów złotych na inwestycje

W 2025 roku Grupa ORLEN przeznaczyła na inwestycje ponad 33 mld zł. Do 2035 roku wartość programu inwestycyjnego może sięgnąć nawet 380 mld zł. Środki mają zasilić między innymi energetykę odnawialną, modernizację sieci, źródła gazowe, biopaliwa, technologie wodorowe oraz projekty wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Tak duża skala inwestycji oznacza duży rynek dla krajowych dostawców. ORLEN wskazuje, że local content obejmuje nie tylko produkcję urządzeń, ale także technologie, kompetencje, usługi, logistykę oraz późniejsze utrzymanie infrastruktury.

Polskie firmy już uczestniczą w inwestycjach

Udział polskich firm w inwestycjach ORLENU już jest istotny. Energa Wytwarzanie w ciągu ostatnich dwóch lat zawarła z polskimi firmami około 99 proc. umów kosztowych związanych z utrzymaniem i eksploatacją OZE. Z kolei ORLEN Termika w 2025 r. zawarła 95 proc. umów remontowych z podmiotami krajowymi. Wartość tych wydatków wyniosła około 500 mln zł.

Dobrym przykładem jest także elektrownia gazowo-parowa CCGT Gdańsk.



Liderem konsorcjum realizującego inwestycję jest Polimex-Mostostal, który planuje przeznaczyć około 80 proc. swoich wydatków związanych z projektem na polski rynek. Przy inwestycji ma korzystać z usług około 150 krajowych podwykonawców. Z kolei w przypadku CCGT w Grudziądzu i Ostrołęce udział komponentu krajowego wynosi około 30–40 proc.

Local content widać także w sektorze biopaliw. ORLEN kupuje surowce za około 5 mld zł rocznie od polskich rolników. Według danych przedstawionych przez koncern około 75 proc. dostaw surowców do produkcji biopaliw pochodzi z krajowego rynku. Dodatkowo 2,5 mld zł trafia do polskich podmiotów logistycznych.

W Baltic Power, czyli pierwszej polskiej morskiej farmie wiatrowej, udział local content w projekcie przekroczy 21 proc. w całym cyklu pracy farmy. Polskie firmy biorą udział m.in. w produkcji kabli, konstrukcji morskich stacji elektroenergetycznych, badaniach środowiskowych i geotechnicznych, logistyce, transporcie oraz budowie infrastruktury lądowej. To znaczący wynik, biorąc pod uwagę, że krajowy przemysł związany z tym sektorem znajduje się wciąż na wczesnym etapie rozwoju.

– *Budujemy local content nie tylko dlatego, że to jest polskie, ale dlatego, że jest polskie, dobre i rozsądne cenowo. Budując doświadczenie przy dużych projektach w Polsce, nasze firmy mogą później skutecznie konkurować również za granicą* – zaznaczył prezes Ireneusz Fąfara.

Od Szczecina, przez Rzeszów, po Warszawę

Czwarta edycja Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First" w Warszawie jest kolejnym spotkaniem poświęconym krajowemu komponentowi w inwestycjach. W Szczecinie, podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej, rozmawiano przede wszystkim o offshore.

W czerwcu tego roku na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego z udziałem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna. Temat local content połączono z bezpieczeństwem dostaw dla energetyki i obronności.

Równolegle ORLEN prowadzi własny cykl „Partnerzy Energii Jutra. Forum Dostawców ORLEN". Jego celem jest zwiększanie udziału polskich przedsiębiorstw w inwestycjach koncernu. Podczas spotkań przedstawiciele spółki przedstawiają potrzeby zakupowe, wymagania wobec dostawców oraz sposób przygotowania się do współpracy.

Dziś, 28 września trwa warszawskie Forum Polskich Dostawców. W trakcie wydarzenia ORLEN prowadzi praktyczny warsztat na temat współpracy i partnerstwa z Grupą. Przedsiębiorcy poznają zasady procesu zakupowego, wymagania stawiane dostawcom oraz sposoby sprawnego przygotowania firmy do partnerstwa.

Koncern publikuje także zapytania informacyjne RFI, które mają zapowiadać duże postępowania zakupowe. ORLEN wskazuje, że przewidywalny portfel inwestycji pozwala firmom inwestować w moce produkcyjne, kompetencje i certyfikacje.

eprasa.pl 2a29032700

GMINA GRÓJEC

Celowe podpalenie stacji Starlink? Śledczy: to akt dywersji przeciwko Polsce

Patryk Samborski

Prokuratura Krajowa wszczęła śledztwo w sprawie pożaru naziemnej stacji łączności Starlink w Woli Krobowskiej pod Grójcem. Śledczy uznali zdarzenie za akt dywersji i działanie na rzecz obcego wywiadu przeciwko Polsce.

Jak przekazał portalowi Onet prokurator Przemysław Nowak, jest uzasadnione podejrzenie, że sprawcy działali na polecenie rosyjskich służb specjalnych.

Przypomnijmy, że do pożaru w Woli Krobowskiej doszło w środę, 23 września, wieczorem. Ogień pojawił się na terenie naziemnej stacji bazowej satelitarnej łączności Starlink. O zdarzeniu służby powiadomił właściciel posesji, na której znajdowały się elementy infrastruktury. Strażacy szybko opanowali pożar. Ogień objął między innymi obudowę skrzynki zasilającej. Po zakończeniu działań straży miejsce zostało zabezpieczone, a dalsze czynności przejęły służby.

Ze względu na znaczenie infrastruktury sprawą zainteresowały się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) oraz Centralne Biuro Śledcze Policji (CBŚP). Początkowo postępowanie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Grójcu. Teraz sprawę przejęła Prokuratura Krajowa.

Jak przekazał Onetowi prokurator Przemysław Nowak, rzecznik Prokuratury Krajowej, śledztwo dotyczy działania na rzecz obcego wywiadu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, aktu dywersji oraz przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Sprawą zajmuje się prokurator z Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie.

- Prokurator wszczął dziś śledztwo w sprawie działania w dniu 23 września 2026 roku w miejscowości Wola Krobowska na rzecz obcego wywiadu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej i dokonania aktu dywersji oraz przestępstwa o charakterze terrorystycznym poprzez spowodowanie pożaru na terenie naziemnej stacji bazowej łączności satelitarnej Starlink, co skutkowało spowodowaniem szkody w mieniu w wielkich rozmiarach - przekazał Onetowi Przemysław Nowak, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej.

Jak podaje Onet, śledczy ustalili, że pożar był wynikiem podpalenia, a jednym z badanych wątków jest działanie sprawców na polecenie rosyjskich służb specjalnych. Według informacji przekazanych portalowi celem działania miało być zakłócenie funkcjonowania łączności internetowej Starlink w Polsce oraz innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej.

W piątek 25 września, w porannej rozmowie na antenie TVN24, Tomasz Siemoniak, minister, koordynator służb specjalnych stwierdził, że mając informacje ze służb, jest podstawa do wysnucia wniosków:

- Na tym etapie, mając informacje ze służb, mogę powiedzieć, że z wysokim prawdopodobieństwem uważamy to za celowe podpalenie przez osoby, które są w tym momencie identyfikowane i pewnie będą poszukiwane - powiedział minister Tomasz Siemoniak.

- Wszystkie wątki, że to była jakaś awaria elektryczna, są raczej nieprawdopodobne. To było podpalenie, celowe działanie – stwierdził minister na antenie TVN24.

- Będziemy informowali o postępach tego śledztwa. Sprawa jest niewątpliwie poważna – dodał minister Tomasz Siemoniak.

Antoni Sokołowski



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Policjanci w czwartek zabezpieczali miejsce pożaru stacji łączności Starlink w Woli Krobowskiej pod Grójcem.

RADOM

Ślubowanie dziewiętnastu nowych policjantów garnizonu mazowieckiego w Radomiu

W piątek, 25 września odbyło się uroczyste ślubowanie, podczas którego 19 nowych funkcjonariuszy rozpoczęło służbę w mazowieckiej Policji.

Oprac. Patryk Samborski



FOT. KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI

Dziewiętnaścioro nowych policjantów i policjantek rozpoczęło służbę w garnizonie mazowieckim.

Wydarzenie odbyło się w Komendzie Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. Wśród ślubujących znalazło się 6 policjantek.

Jednym z pierwszych punktów uroczystości było wręczenie odznak „Zasłużony Policjant". Przyznawane są one za szczególne zasługi i osiągnięcia służbowe związane z ochroną bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Srebrną i brązową odznakę „Zasłużony Policjant" otrzymały po cztery osoby. Odznaczenia wręczył Komendant Wojewódzki Policji z siedzibą w Radomiu, nadinspektor Waldemar Wołowiec, który pogratulował wyróżnionym dotychczasowej służby i osiągnięć.

Najważniejszym momentem uroczystości było ślubowanie 19 nowych funkcjonariuszy mazowieckiej Policji. W obecności najbliższych i przed sztandarem Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu wypowiedzieli słowa policyjnej roty. Zobowiązali się do wiernej służby narodowi oraz ochrony bezpieczeństwa ludzi, nawet z narażeniem życia.

Dla nowych policjantów ślubowanie to początek zawodowej drogi. Służba będzie wymagała od nich odpowiedzialności, profesjonalizmu, odwagi i gotowości do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Podczas uroczystości wyróżnieni zostali również policjanci, którzy zareagowali na przestępstwo poza godzinami służby. Aspirant Artur Prus oraz starszy sierżant Piotr Prus z Sekcji I Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji, ojciec i syn, wykazali się czujnością i zdecydowaną reakcją, ujmując sprawców kradzieży.

Podczas uroczystości wyróżnieni zostali reprezentanci Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, którzy podczas Turnieju Służb Mundurowych w Koszykówce Radom-Kielce Basket 2026 zajęli 2. miejsce. Komendant Waldemar Wołowiec pogratulował zawodnikom osiągniętego wyniku. Podkreślił znaczenie sportu w służbie oraz rolę współpracy i wzajemnego wsparcia w osiąganiu wspólnego celu.

Podczas uroczystości wyróżnieni zostali także policjanci, których codziennymi partnerami służbowymi są psy. W Finale XXIII Kynologicznych Mistrzostw Policji mazowiecka drużyna zajęła 6. miejsce w klasyfikacji drużynowej. W jej skład weszli aspirant sztabowy Robert Błaszczyk z Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie wraz z psem służbowym Opuncją oraz starszy sierżant Piotr Słomka z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu wraz z psem służbowym Skanem.

Dodatkowo Robert Błaszczyk wraz z psem służbowym zajęli 3. miejsce w klasyfikacji OPEN w kategorii wyszukiwania zapachów narkotyków. Finał zorganizowało Centrum Szkolenia Policji w Legionowie na terenie Zakładu Kynologii w Sułkowicach.

BIAŁOBRZEGI

Seria rozbojów. Groził nożem i okradał?

Patryk Samborski

Policjanci z Białobrzegów zatrzymali 39-latka podejrzanego o serię rozbojów i kradzieży.

Do zatrzymania 39-letniego mieszkańca Białobrzegów doszło w poniedziałek, 21 września. Policjanci podejrzewają, że od sierpnia do września 2026 roku mężczyzna dopuścił się kilku rozbojów i kradzieży na terenie miasta. Podczas przestępstw miał posługiwać się nożem i grozić pokrzywdzonym pozbawieniem życia.

Według ustaleń policjantów 39-latek miał wybierać osoby nieporadne życiowo i zabierać im pieniądze stanowiące ich jedyne środki do życia. Jeden z rozbojów miał popełnić na stacji paliw. Jego łupem padła również hulajnoga elektryczna. Łączna wartość skradzionych przedmiotów przekroczyła 4500 złotych.

- 39-latek był już wcześniej karany za inne przestępstwa. Zebrany przez białobrzeskich policjantów materiał dowodowy został przekazany do Prokuratury Rejonowej w Grójcu, która prowadzi w tej sprawie śledztwo - przekazuje podkomisarz Joanna Golus, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach.

W środę, 23 września, na wniosek prokuratora, sąd zdecydował o zastosowaniu wobec 39-latka tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Za rozbój z użyciem niebezpiecznego przedmiotu, jakim jest nóż, mężczyźnie grozi kara od 3 do 20 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 2a29032700

REGION

Wypadki na drogach naszego regionu. Trzy zderzenia w sobotę i dachowanie

Janusz Petz, Julia Sosnowska

Do kilku wypadków doszło w weekend na drogach naszego regionu.

W miejscowości Jawor Solecki w gminie Lipsko na drodze wojewódzkiej 747 doszło w sobotę, 26 września do zderzenia dwóch samochodów. To miejsce, w którym ciągle dochodzi ostatnio do stłuczek.

Do zdarzenia doszło około godziny 10. Jeden z samochodów uczestniczących w zderzeniu dachował w rowie. Nikomu jednak nic się nie stało. Kierowcy obu aut byli trzeźwi. Do zderzenia doszło na oddanej kilka tygodni do użytku trasie nowym śladem z Iłży do Lipska. W trakcie budowy trasy kierowcy przyzwyczaili się do funkcjonujących wówczas oznakowań i znaków drogowych. Gdy pojawiły się nowe znaki niektórzy kierowcy jeżdżą „na pamięć". W ciągu ostatnich dwóch tygodni doszło tu do 4 groźnych zdarzeń.



FOT. RATOWNICTWO POWIATU LIPSKIEGO

Wypadek w Jaworze Soleckim w gminie Lipsko. Osoby jadące samochodem leżącym w rowie wyszli z pojazdu o własnych siłach.

Również w sobotę, 26 września w miejscowości Pawłowice w gminie Solec nad Wisłą w powiecie lipskim traktor zderzył się z ciężarówką. Do zdarzenia doszło około godziny 11. Kierowca ciągnika rolniczego jadącego z maszyną rolniczą zaczął wykonywać manewr skrętu w lewo. W tym czasie na lewym pasie drogi była już ciężarówka wyprzedzająca traktor z maszyną rolniczą. Doszło do zderzenia. Nikomu nic się nie stało. Kierowcy byli trzeźwi. Swoją winę uznał kierowca ciągnika rolniczego. Został ukarany mandatem.

Tego samego dnia w Kosowie w gminie Kowala na południowej obwodnicy Radomia zderzyły się dwa samochody osobowe. Do wypadku doszło o godzinie 15.09. Zderzyły się tam samochody Kia i Volvo.

Wstępne ustalenia policjantów wykazały, że pierwszeństwa nie udzielił kierowca pierwszego z samochodów. Ranne zostały dwie osoby – po jednej z każdego z samochodów uczestniczących w wypadku. Jedną z nich strażacy musieli uwalniać z auta za pomocą urządzeń hydraulicznych. Obie poszkodowane osoby zostały odwiezione do szpitala. Przez dłuższy czas droga była zablokowana.

Z kolei we wtorek, 22 września, około godziny 12.50 w miejscowości Mostki w gminie Zwoleń policjancizatrzymali do kontroli drogowej Iveco, którym kierował 46-letni mieszkaniec powiatu zwoleńskiego. Przekroczył prędkość. Podczas sprawdzania danych mężczyzny w policyjnych systemach okazało się, że nie posiada on wymaganych uprawnień do kierowania pojazdami. W związku z tym policjanci sporządzili wniosek o ukaranie do sądu. Ponadto pojazd nie posiadał aktualnych badań technicznych. Policjanci ukarali 46-latka mandatem i zatrzymali dowód rejestracyjny.

KRÓTKO

Radom

Nowy sklep TEDi w Galerii Słoneczna już działa

W Galerii Słonecznej w Radomiu działa już sklep TEDi. Popularna sieć oferująca artykuły do domu, dekoracje, produkty sezonowe i akcesoria codziennego użytku zajęła lokal, w którym wcześniej funkcjonował Woolworth. Klienci Galerii Słonecznej w Radomiu mogą już zrobić zakupy w nowym sklepie sieci TEDi. Marka, znana z szerokiej oferty produktów do domu, dekoracji, artykułów papierniczych, kreatywnych oraz sezonowych, zajęła lokal po sklepie Woolworth.
Nowy punkt handlowy znajduje się na terenie centrum handlowego przy ulicy Bolesława Chrobrego i jest już dostępny dla klientów.
TEDi to niemiecka sieć sklepów oferująca tysiące produktów codziennego użytku. W asortymencie znajdują się między innymi dekoracje do domu, artykuły wyposażenia wnętrz, produkty DIY, zabawki, akcesoria biurowe i szkolne, artykuły sezonowe oraz upominki oraz drobne wyposażenie gospodarstwa domowego. Sklep TEDi w Galerii Słonecznej jest czynny od poniedziałku do soboty w godzinach od 9 do 21, natomiast w niedziele handlowe klienci mogą zrobić zakupy między 10 a 20. **JS**

REKLAMA

0011548563



eprasa.pl 2a29032700

FOKUS

• W 2025 r. ponad jedna trzecia Polaków (35,9 proc.) sprawowała obowiązki opiekuńcze nad swoimi bliskimi, w tym dziećmi

POLITYKA

Donald Tusk „grzeczny już był". Teraz rusza na wojnę z Nawrockim

Ostatnia deklaracja premiera Tuska nie pozostawia złudzeń. Przyspieszą rozliczenia. Za chwilę ruszy kampania wyborcza: czas twardej gry, w której nikt nie będzie brał jeńców

Dorota Kowalska

Wojna między prezydentem Karolem Nawrockim i ekipą rządzącą trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia, niektórzy mówią nawet o wojnie totalnej. Wygląda jednak na to, że ta próba sił wchodzi w zupełnie nową fazę.

– Jest szachownica, umawiamy się na grę w szachy. A z drugiej strony przychodzi facet z bejsbolem i mówi: „ty grasz w szachy, ale ja jestem na ustawce". Z chuliganami nie będziemy grać w szachy. Grzeczny już byłem – zapowiedział Donald Tusk na spotkaniu z wyborcami przed wyborami prezydenckimi w Krakowie. I żeby nikt nie miał wątpliwości, że takie słowa padły, umieścił je także w mediach społecznościowych.

Tusk podczas spotkania w Krakowie podkreślił, że w walce z politycznymi przeciwnikami „nie cofnie nogi", owszem, chciałby się z nimi spierać na argumenty i prowadzić merytoryczne dyskusje, tyle tylko, że z drugiej strony spotyka się wyłącznie z „siłą".

Opozycja na ostatnią deklarację Tuska zareagowała nerwowo.

Mariusz Błaszczak, szef klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, skomentował te słowa w mediach społecznościowych jako otwartą zapowiedź dalszego łamania prawa i eskalacji napięć przez szefa rządu.

Sebastian Kaleta, były wiceminister sprawiedliwości w rządzie Zjednoczonej Prawicy, opublikował screena pokazującego art. 128 Kodeksu karnego. Przepis ten stanowi o zamachu na konstytucyjny organ RP. „Grzeczny Pan nie był nigdy w tej sprawie, a w szachy grać nie potrafi. Dlatego wpadł w furię, bo tę partię przegrywa i chce wywalić stolik, wyciągnąć bejsbola i w ten sposób pokonać przeciwnika. Prymat siły nad prawem, to Pana metoda" – napisał parlamentarzysta.

Co właściwie premier miał na myśli? I na czym będzie polegać to „niecofnięcie nogi"? Interpretacji tych słów jest przynajmniej kilka, ale wszystkie sprowadzają się do jednego: już dzisiaj między dużym i małym pałacem idzie na ostro, a będzie jeszcze ostrzej.

Po pierwsze, za chwilę wkraczamy w kampanię parlamentarną, przynajmniej oficjalnie, bo nieoficjalnie ta trwa już od tygodni. Dla wyborców Koalicji Obywatelskiej i Nowej Lewicy rozliczenia rządów PiS są ważne, nawet kluczowe, co wynika z niemal wszystkich badań, także z niedawnego sondażu CBOS.

Włodzimierz Czarzasty na Campusie Polska Przyszłości w sierpniu do młodych ludzi mówił tak: „Zwycięstwo jest możliwe, ale – do cholery jasnej – podnieście głowy! Ci ludzie, którzy na nas głosowali sześć lat temu, spodziewają się po nas skuteczności. I my musimy to zrobić!".

Tusk na swój sposób powtarza te słowa. Dlatego można się spodziewać, że rozliczenia przybiorą na sile. Będzie dużo o tym, co PiS robiło podczas swoich rządów, a z każdym dniem mamy kolejne tego odsłony, żeby wspomnieć chociażby o aferze Zondacrypto, w której wypływają co rusz nowe nazwiska polityków prawicy, ale są też inne sprawy.

Więc rozliczenia to jedna sprawa, kolejna – zaprowadzenie porządku w instytucjach państwa. Przedsmak tego, co może nastąpić, już mamy. Minister Waldemar Żurek odwołał dotychczasowego rektora Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, dr. Michała Sopińskiego, uważanego za człowieka Ziobry.

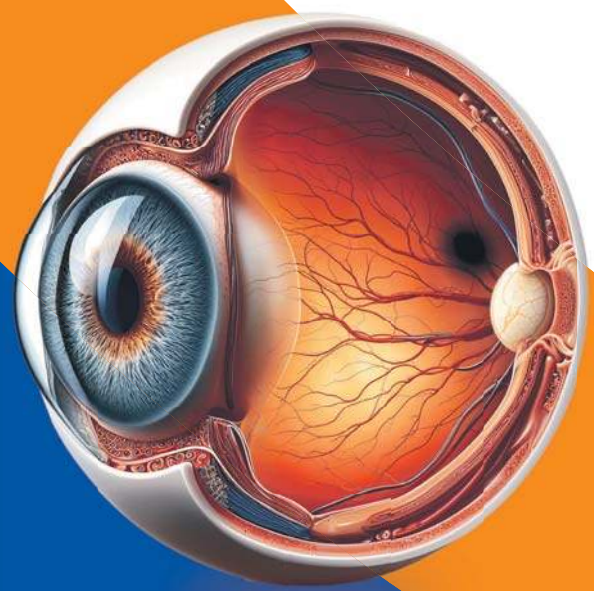
Opozycja, ale też otoczenie Karola Nawrockiego, uważają, że teraz przyjdzie czas na „posprzątanie Trybunału Konstytucyjnego".

Jasne jest jedno: w tej kampanii parlamentarnej nikt nie będzie brał jeńców.

REKLAMA 0011571080

ZACHOWAJ WZROK
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHORÓB SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?
ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU
BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHORÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME
03.10.2026 (SOBOTA), GODZ. 8.00-16.00



MEDiLENS KLINIKA OKULISTYKI
MEDILENS Sp. z.o.o., ul.Kozia 3A, Kielce

Zakres badań:
• badanie OCT siatkówki
• pomiar ostrości wzroku
• test Amslera

Obowiązują zapisy: 736 209 493
Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

zachowajwzrok.pl

ORGANIZATORZY: Retina AMD Polska, Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, Roche
PATRONATY HONOROWE: Prezydent Miasta Kielce Agata Wojda
PATRONI: Głos Seniora, Karta Seniora

eprasa.pl 2a29032700

HISZPANIA

Tysiące osób wyszły w proteście na ulice Madrytu po eksmisji 87-letniej kobiety

oprac. Anna Nagel

Tysiące osób demonstrowało w sobotę wieczorem na ulicach stolicy Hiszpanii w proteście przeciwko kryzysowi mieszkaniowemu i eksmisji 87-letniej kobiety z lokalu, który wynajmowała od 70 lat. Demonstranci domagali się wzmocnienia ochrony lokatorów.

Według organizatorów w manifestacji uczestniczyło około 300 tys. osób, natomiast władze oceniły liczbę uczestników na około 25 tys.

Protestujący zgromadzili się w sobotę po południu na centralnym placu Puerta del Sol, gdzie mieści się siedziba władz regionu Madrytu. Następnie przeszli w okolice siedziby ratusza i pod budynek parlamentu. Potestujący domagali się radykalnych zmian w prawie lokatorskim, zamrożenia cen najmu i zablokowania spekulacji na rynku nieruchomości.

Kobieta zajmowała mieszkanie na podstawie starej umowy zapewniającej ochronę wysokości czynszu, wynoszącego ok. 500 euro miesięcznie. Kiedy budynek został kupiony przez fundusz inwestycyjny, wykorzystał on, jak piszą media, lukę prawną i podniósł czynsz do 1650 euro; to o 300 euro więcej, niż wynosi emerytura kobiety.

Według dziennika „ABC" po zakończeniu manifestacji setki osób zaczęły zajmować plac Puerta del Sol i rozbijać tam namioty. Związek najemców wzywał do okupacji placu w ramach walki o prawa do mieszkań.

Eksmisję Maricarmen skomentował premier Hiszpanii Pedro Sanchez podczas pobytu w USA z powodu 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przypomniał, że to konserwatywna opozycja zablokowała w tym roku rządowe rozporządzenie mieszkaniowe, zawierające m.in. przedłużenie ochrony przed eksmisjami, i gdyby nie to, mogłoby nie dojść do wyrzucenia starszej kobiety z mieszkania.

PAP



FOT. PAP/EPA/JAVIER LIZON

Uczestnicy zgromadzenia protestowali przeciwko eksmisji 87-letniej Maricarmen

FRANCJA

Leon XIV w Paryżu: Ogromne rzesze i modlitwa za Francję

Robert Szulc

Spotkanie z tymi, którzy odzyskali godność w ośrodku Maison Bakhita, rozmowa z katechumenami i neofitami, historyczna msza św. w Paryżu z udziałem 800 tys. wiernych, i modlitwa w Lourdes – to wydarzenia drugiego i trzeciego dnia dnia podróży apostolskiej Leona XIV do Francji.



FOT. VATICAN MEDIA

W sobotę papież przebywał w Paryżu, gdzie odprawił mszę święta dla prawie 800 tys. osób. Wieczorem wyruszył do Lourdes

Papież rozpoczął sobotę 26 września w Centrum Wsparcia i Integracji Społecznej Maison Bakhita.

W swoim wystąpieniu Leon XIV podkreślił, że Maison Bakhita to placówka, która wobec całego miasta daje świadectwo, że można się spotykać i żyć razem w godności i pokoju. „Nadal dawajcie świadectwo tej wzajemnej troski, która poprzez braterskie przyjęcie, działania formacyjne i dialog z miastem uszlachetnia ducha i humanizuje świat – mówił Papież.

Następnie w Instytucie Katolickim papież spotkał się z członkami Zgromadzenia Synodalnego Paryskiej Prowincji Kościelnej, a także z katechumenami i neofitami.

800 tysięcy osób na Place de la Concorde

O tym, że „Jezus Chrystus przez swoje Wcielenie wychodzi na spotkanie każdego człowieka w jego historii i objawia mu się jako prawdziwe źródło wody żywej, zdolnej ugasić jego pragnienie" mówił Ojciec Święty w homilii podczas mszy św. sprawowanej o 15.00 na paryskim Place de la Concorde. Wraz z nim modliła się ogromna rzesza, 800 tys. osób.

Leon XIV zachęcił do dzielenia się otrzymanym darem: „Nie zatrzymujcie dla siebie tej wiary w Jezusa Chrystusa, lecz pozwólcie, aby wylewała się z waszych serc, gasząc pragnienie i napełniając tych, których spotykacie".

„Z tego pięknego miasta, Paryża, żarliwie modlę się, aby woda żywa Ducha Świętego rozlała się na całą Francję" – wskazał Ojciec Święty.

Z Paryża do Lourdes

Msza św. na słynnym placu Paryża była ostatnim punktem papieskiej wizyty w stolicy Francji. Papież w sbotę wieczorem poleciał do Lourdes.

Po przybyciu do Lourdes papież udał się do Groty Massabielskiej w Sanktuarium Matki Bożej. Wstawiennictwu Maryi zawierzył Francuzów i wszystkie ich sprawy. „Prosimy Cię, Matko Boża, za Francję" – modlił się Leon XIV.

W niedzielnej mszy św. odprawianej przez Leona XIV na błoniach sanktuarium Matki Bożej w Lourdes uczestniczyło około 150 tys. osób. Przybyli tam pielgrzymi z wielu krajów, wśród nich liczni chorzy i na wózkach inwalidzkich.

Papież mówił w homilii, że cud tego miejsca polega na tym, że budzi ono radość nadziei pośród prób i cierpienia.

Leon XIV położył nacisk na pilną potrzebę nawrócenia. Jak stwierdził, jest to szczególnie konieczne „w obecnym momencie dziejów, w społeczeństwie dążącym do postępu i dobrobytu materialnego, a niekiedy ulegającym pokusie zapomnienia o perspektywie wieczności".

Jak prasa ocenia wizytę Leona XIV?

Nie widać w głównych mediach narracji o nieudanej czy chłodno przyjętej wizycie. Media wręcz zauważają z zachwytem, że papież ściągnął milionową rzeszę wiernych i ciekawych jego wystąpienia, a tak wielkie zgromadzenia w Paryżu są związane raczej z łamaniem prawa.

SŁOWACJA

Ratownicy odnaleźli w Tatrach cztery poszukiwane Polki

Robert Szulc

Słowaccy ratownicy odnaleźli w Tatrach Zachodnich cztery poszukiwane Polki. Turystki nocowały w śpiworach pod drzewami w pobliżu szałasu w Dolinie Jamnickiej. Kobiety są całe i zdrowe.

Jak relacjonują słowaccy ratownicy górscy, akcję poszukiwawczą rozpoczęto w nocy po tym, jak w sobotni wieczór Polki skontaktowały się z bliskimi z rejonu Hrubego Wierchu, a później kontakt z nimi się urwał.

Ratownicy słowackiej Horskiej Zachrannej Służby z ośrodka Żarska Dolina sprawdzili m.in. parkingi w rejonie Doliny Wąskiej, gdzie miało znajdować się auto turystek, oraz szałas w Dolinie Jamnickiej. Ratownicy zwrócili się także do policji o współpracę przy ustaleniu danych dotyczących lokalizacji telefonów poszukiwanych.

Polki zostały odnalezione w nocy z soboty na niedzielę, biwakowały w pobliżu szałasu na Polanie pod Pustem w Dolinie Jamnickiej.

Wysoko w Tatrach Zachodnich obowiązuje pierwszy, najniższy stopień zagrożenia lawinowego. Powyżej 1700 m n.p.m. zalega ciągła pokrywa śnieżna o grubości od 15 do 30 cm. W ciągu dnia na nasłonecznionych stokach śnieg staje się mokry, a po nocy – zamarznięty. Możliwe są niewielkie samoistne lawiny mokrego śniegu, które w eksponowanym, skalistym terenie mogą stanowić poważne zagrożenie dla turystów – ostrzegają słowaccy ratownicy górscy.

PAP

TAJLANDIA

Bangkok pod wodą po ulewnych deszczach

Robert Szulc

Władze Bangkoku ogłosiły w sobotę, 26 września, całą stolicę Tajlandii obszarem dotkniętym klęską żywiołową po wielogodzinnych ulewach, które doprowadziły do rozległych podtopień. Na części ulic woda sięga pasa.

Od czwartku w Bangkoku spadło miejscami blisko 300 mm deszczu. W niektórych częściach miasta ponad 150 mm opadów zanotowano w ciągu niewiele ponad doby, a intensywne opady doprowadziły do przepełnienia kanałów odwadniających, szczególnie we wschodnich dzielnicach stolicy.

Gubernator Bangkoku Chadchart Sittipunt poinformował, że system odwadniający pracuje z pełną wydajnością, ale poziom wody w kanałach jest tak wysoki, że możliwości dalszego odpompowywania wody są ograniczone. Władze uruchomiły ponad 200 schronisk , do których ewakuowano ponad 4 tys. osób. Poleciły też służbom przygotowanie pomocy dla osób starszych, niepełnosprawnych i pacjentów wymagających stałej opieki medycznej.

Sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Prognozowane są dalsze intensywne, lokalnie bardzo intensywne opady, które mogą powodować kolejne podtopienia i gwałtowne wezbrania wód.

Powodzie w Tajlandii w 2011 roku pochłonęły życie ponad 500 osób i zniszczyły miliony domów - przypomniała Associated Press.

eprasa.pl 2a29032700

PROGRAMOWO

G. 16:40

Rodzina Połanieckich

TVP Kultura

Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza opowiada historię miłości Stanisława Połanieckiego i pięknej Maryni Pławickiej. „Rodzina Połanieckich" to powieść pisana z potrzeby serca, w której mówi się o honorze, godności, o wielkiej trudniej miłości – tak jak je pojmowali ówcześni ludzie. Jest wiosna 1893 roku. Trzydziestoparoletni Stanisław Połaniecki, potomek zamożnej rodziny ziemiańskiej, po studiach za granicą wraca do kraju. Zamierza zająć się kupiectwem jako współwłaściciel Domu Bankowo-Handlowego. Gromadząc niezbędny kapitał, postanawia odebrać pieniądze pożyczone przed laty dalekiemu krewnemu, panu Pławickiemu. Przybywa do Krzemienia, majątku rodowego Pławickich, gdzie poznaje córkę gospodarza, uroczą pannę Marynię. Między młodymi nawiązuje się nić sympatii.





G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta i Tomek otrzymują zgłoszenie od dziecka. Na miejscu znajdują ranną kobietę z urojeniami z którą są dwie córki. Pojawia się mąż kobiety i ojciec dziewczynek, ale pacjentka kategorycznie nie chce, żeby mąż się do nich zbliża, a dzieci się go boją. Pacjentka trafia na SOR a wyniki wskazują, że brała narkotyki. Kobieta próbuje uciec i prosi Martę o pomoc, bo twierdzi, że nigdy nic nielegalnego nie zażyła. Na SOR trafia kobieta z bólem brzucha, którą przyjmuje dr Anna Knapik. Daria Bursztyn czuje się zmęczona jako młoda mama. Krzysztof oferuje, że się do niej wprowadzi. Tego dnia są urodziny Julci, wnuczki Krzysztofa. Wszyscy razem z Danielem bawią się w sali zabaw, ale Łukasz nie czuje się dobrze, widząc Asię z Danielem razem, szczęśliwych. Asia ponawia temat rozwodu. Krzysztof prosi Łukasza, aby przyjął go do szpitala.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Smolny umawia się z Gwiazdą – znienacka pojawia się też Nowak, który ma ważny i mocny temat o dilerach. Igor przeprasza szefa za to, że go kiedyś obraził. Gwiazda stwierdza, że byłby idiotą, gdyby go z powrotem nie zatrudnił... Nowak zaczyna działać – przekonuje Leona, żeby pomógł mu dopaść Szarego, dilera Julki. Chłopak spotyka się z przestępcą, żeby nagrać handel narkotykami... Ilona i Baliszewski spotykają się z Bożydarem i jego żoną. Milena ma swoje pomysły na ich wspólny projekt na dachu Wspólnej. Proponuje fit bistro z dietetycznym jedzeniem, zamiast włoskiej restauracji. Adrian słucha jej z zaciekawieniem a wkurzona Zdybicka... wychodzi! Tymczasem na dziedzińcu Wspólnej rozpoczyna się remont – matka Brygidy chce to wykorzystać! Włodek jest zdenerwowany – Elena nie pojawia się w barze z ich zamówieniem. Gdy w końcu oddzwania do Doroty, okazuje się, że odcięto jej prąd. Kobieta przyznaje się, że jest zadłużona, ale kiedy Zakrzewska proponuje jej pomoc mówi, że nie chce litości. Niespodziewanie, między kobietami dochodzi do ostrej wymiany zdań!



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Szesnastolatka zastaje szokujący widok: jej ojciec jest zakrwawiony i zabarykadowany, a w budynku policyjni detektywi znajdują zwłoki matki dziewczyny. Okoliczności sugerują, że to jej mężczyzna jest sprawcą, ale on stanowczo zaprzecza. Kto jest zabójcą i jakie okoliczności doprowadziły do tej tragedii? Tymczasem Zosia i Bartosz szukają mieszkania. Znajdują wyjątkowo korzystną ofertę, ale Zosia ma wątpliwości co do uczciwości ogłoszeniodawcy.



G. 19:30

Panna młoda

TVP Kobieta

Doskonała okazja do obejrzenia od 1. odcinka hitu głównej anteny TVP. Serial opowiada o Hancer, osieroconej kobiecie gotowej na wszystko, by poprawić los swojego chorego brata. Zgadza się nawet na zaaranżowane małżeństwo z Cihanem, spadkobiercą bogatego rodu. Tak zaczynają się problemy.

G. 17:55

Detektywi

TVN

Młoda dziewczyna prosi detektywów, Annę Potaczek i Katarzynę Kowalik, o pomoc bezdomnej kobiecie, mieszkającej w piwnicy jej bloku. Nastolatka jest świadkiem napaści i porwania kobiety. Potaczek dociera do gabinetu stomatologicznego, którego wizytówkę miała poszukiwana. Okazuje się, że prowadzący go ortodonta jest mężem bezdomnej, ale wypiera się znajomości z nią.

eprasa.pl 2a29032700

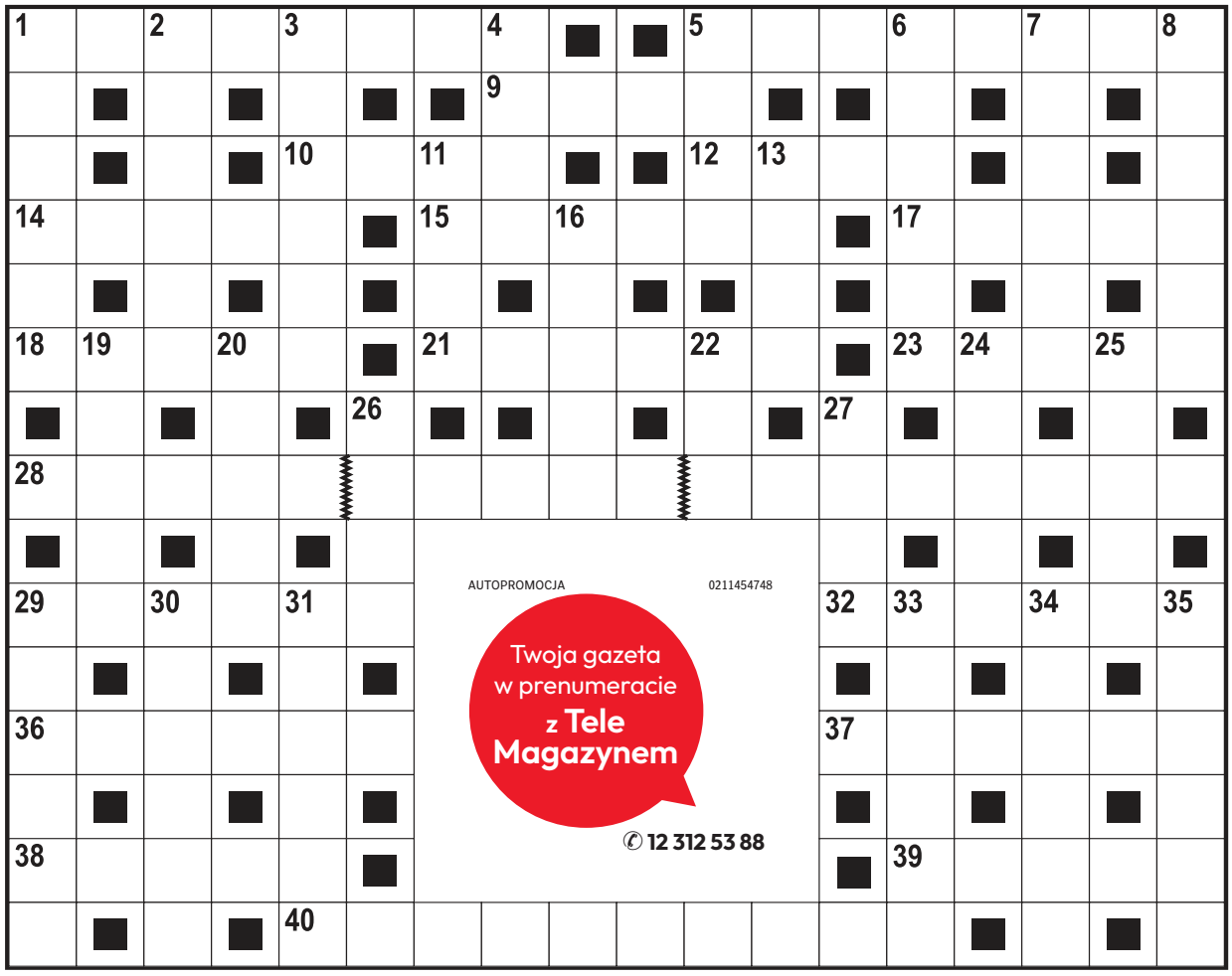
KRZYŻÓWKA NR 149

Poziomo:

1) japoński konkurent Yamahy,
5) chrust do rozpalania ognia,
9) Myszka z kreskówki Walta Disneya,
10) afrykańska owca grzywiasta,
12) w portfelu Hiszpanki,
14) … of London, historyczna twierdza,
15) górnik na przodku,
17) atrybut marszałka Sejmu,
18) teatr w naszej stolicy,
21) potoczna, błędna nazwa grochodrzewu,
23) najmniejsza moneta w portfelu Polki,
28) powieść Astrid Lindgren o dziewczynce – „dziecku lasu”,
29) groźna choroba oczu, glaukoma,
32) twierdza broniona przez wojska księcia Jeremiego Wiśniowieckiego,
36) ozdobna roślina doniczkowa, howea,
37) grzyb jadalny o lepkim kapeluszu,
38) węgierka lub renkloda,
39) wyrasta z pnia kasztanowca,.
40) wyrób ludowego artysty.

Pionowo:

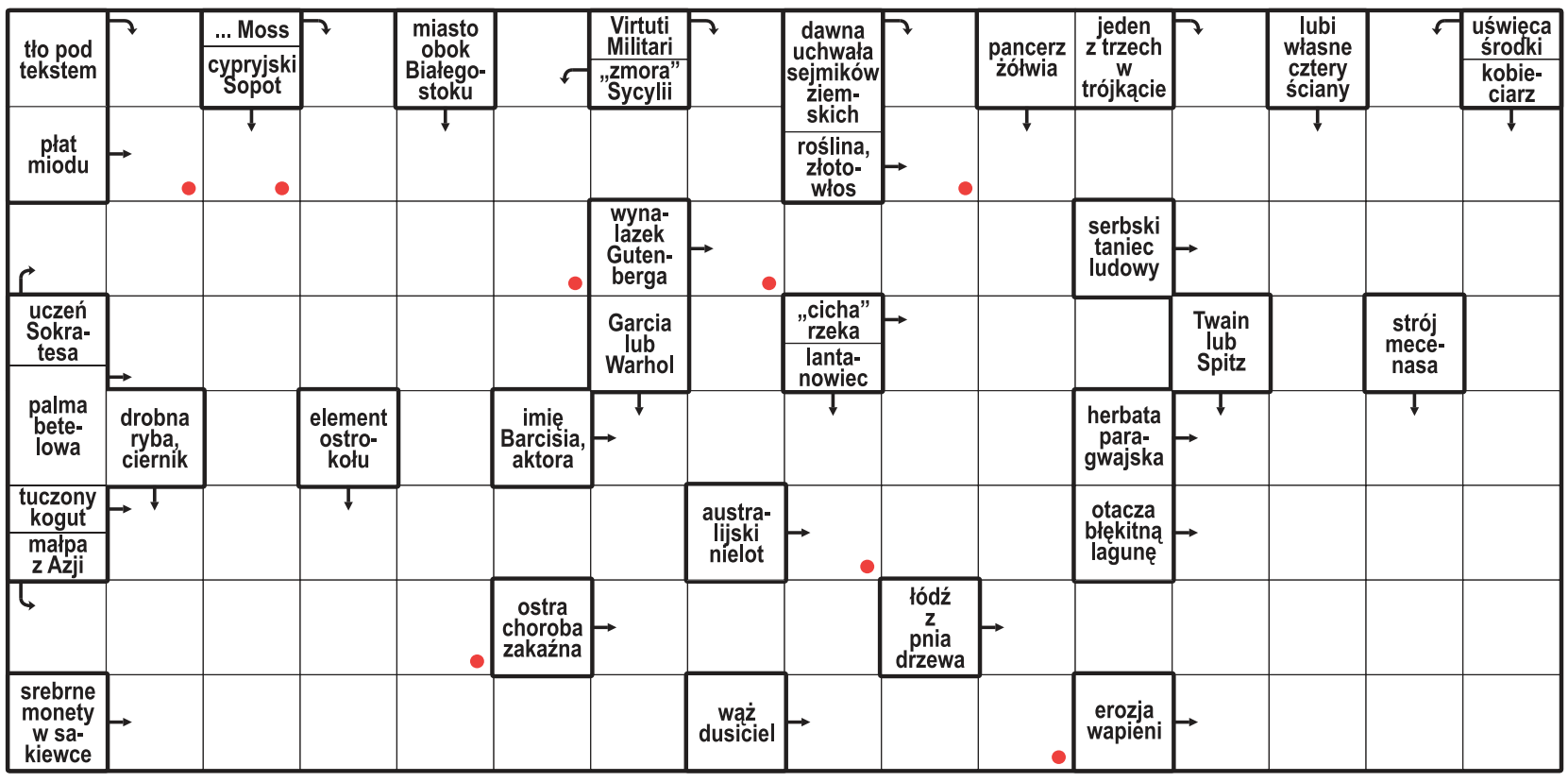
1) sękaty kij w ręku żebraka,
2) namiot Indianina z Ameryki Północnej,
3) szeroka, długa wstęg,
4) Baltazar lub Małgorzata,
5) cztery kąty i … piąty,
6) część wstępna powieści,
7) jezioro na Wybrzeżu Słowińskim,
8) aprobata po udanym występie aktora,
11) skrzynka w lokalu wyborczym,
13) element końskiej uprzęży,
16) światło rzucane przez latarnię,
19) ryba z rodziny śledziowatych,
20) tarantula lub ptasznik
22) spiętrza wodę w rzece,
24) odprowadza deszczówkę z dachu,
25) woreczek na denary, kabza,
26) rosyjska zupa rybna,
27) Winnetou dla swoich,
29) premiowana znakiem Q,
30) wyjaśnia symbole z nocnych wizji,
31) żołnierz ciężkiej jazdy,
33) przezroczysta część ptasiego jaja,
34) rycerz z francuskiego eposu,
35) wzorzysty materiał o dzianinowym splocie.



ROZWIĄZANIE NR 148

Ż	■	G	■	K	O	K	S	■	■	K	A	R	P	■	D	■	O	
A	R	I	E	L	■	W	A	R	H	O	L	■	R	E	Ż	I	M	
R	■	G	■	A	M	O	L	■	■	T	E	B	Y	■	O	■	O	
G	L	A	N	S	■	T	O	C	Z	E	K	■	M	A	N	E	T	
O	■	N	■	E	T	A	N	■	■	R	O	P	A	■	K	■	K	
N	A	T	U	R	A	■	I	B	I	S	■	U	S	T	A	W	A	
■	P	■	M	■	B	■	K	■	■	K	■	L	■	R	■	I	■	
D	O	L	I	N	A	P	I	Ę	C	I	U	S	T	A	W	Ó	W	
■	R	■	A	■	K							A	■	N	■	R	■	
S	T	A	R	K	A							R	A	S	Z	Y	N	
Z	■	N	■	S	■							■	L	■	B	■	O	
P	I	E	W	I	K							M	E	L	A	N	Ż	
U	■	M	■	Ą	■							■	J	■	R	■	Y	
L	L	O	Y	D	■							■	K	W	A	R	C	
A	■	N	■	Z	A	W	I	A	D	O	W	C	A	■	Ż	■	E	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PLANDEKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość pomoże uniknąć błędów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Rytm dnia sprzyja ważnym decyzjom. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz czas na przyjemności.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupienie, bo jedno zdanie może wiele zmienić.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i przywróci spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją i ruszyć z ważnym planem.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek ułatwi Ci działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje skupić się na jednym zadaniu.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy. Horoskop dzienny mówi, że słowa pomogą znaleźć wyjście dla wszystkich.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci dobry kierunek. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie, ale sprawdzać fakty.

Waga (23.09 - 22.10)
Sprzyja Ci odwaga. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pewna propozycja może otworzyć nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zmieniać planu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pojawi się inspirujący pomysł. Horoskop na dziś radzi zapisać go i wrócić do niego w dogodnym czasie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zwolnij tempo. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobna przyjemność poprawi Ci dziś humor.

eprasa.pl 2a29032700

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe. 534-222-122

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL,698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011587532

Znak: GNWR.6840.13.2.2026

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

1. Burmistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości komunalnej położonej w miejscowości Błoniec, gm. Busko-Zdrój, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 360/2 o powierzchni 0,0549 ha. Nieruchomość opisana jest w księdze wieczystej, prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju nr KI1B/00043109/4. Dla obszaru położenia nieruchomości nie został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem R – obszary rolniczej przestrzeni produkcyjnej ograniczające zabudowę. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem handlowo-usługowym w złym stanie technicznym, nieużytkowany. Nakłady te stanowią własność dotychczasowego dzierżawcy i nie są uwzględnione w cenie sprzedaży. Nieruchomość obciążona jest umową dzierżawy do dnia 30 kwietnia 2029 r. Zgodnie z zapisem umowy „po wygaśnięciu lub rozwiązaniu umowy dzierżawca ma obowiązek pozostawić teren w stanie zgodnym z zasadami prawidłowej gospodarki. Wzniesiony na gruncie obiekt budowlany na własny koszt bez odszkodowania odłączy od gruntu lub pozostawi na gruncie według wyboru Wydzierżawiającego". Nieruchomość nie jest obciążona długami, zobowiązaniami na rzecz osób trzecich.
2. Sprzedaż nieruchomości nastąpi na podstawie przepisów art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
3. **Przetarg odbędzie się w dniu 6.11.2026 r. o godz. 10.00 w sali nr 22 (I piętro) Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju, ul. Różana 2.**
4. **Wadium w wysokości 2 000,00 zł** należy wpłacić w pieniądzu na konto Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju nr 64 1600 1462 1721 9726 3000 0009 BANK PARIBAS. Wadium powinno wpłynąć na konto Gminy najpóźniej w dniu 3.11.2026 r.
5. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **22 000,00 zł** i zawiera podatek VAT w wysokości 23%. Cudzoziemców chcących nabyć nieruchomość wiążą przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278).
6. Przy wpłacie wadium należy na dowodzie wpłaty określić nieruchomość poprzez podanie numeru nieruchomości, dane wpłacającego, tj. w przypadku osób fizycznych nazwisko lub nazwiska oraz w przypadku osoby prawnej jej pełną nazwę oraz adres. **Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju.** Szczegółowych informacji na wszelkie tematy związane z przetargiem udziela się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju, ul. Różana 2, pokój nr 20, w godzinach pracy Urzędu osobiście lub telefonicznie pod nr 41/370-52-62; tam też wyłożony jest do wglądu „Regulamin przetargu".
7. Ogłoszenie podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w UMiG Busko-Zdrój, na tablicach ogłoszeń sołectwa Skorzów oraz zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Busko-Zdrój - http://bip.umig.busko.pl

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne
z całej Polski
przetargi

REKLAMA 0011588447

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM

ZARZĄD POWIATU GRÓJECKIEGO

działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2026 r. poz. 399) oraz §3, §4, §6 i § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Grójeckiego, tj. lokalu znajdującego się w budynku przy ul. Mogielnickiej 28C w Grójcu na działkach o numerach ewidencyjnych gruntu 1428/79 o pow. 0,0164 ha oraz 1428/81 o pow. 0,1447 ha, dla których w Sądzie Rejonowym w Grójcu prowadzona jest księga wieczysta RA1G/00083945/5.

Nr lokalu	Powierzchnia użytkowa lokalu	Udział w gruncie oraz w częściach wspólnych budynku	Termin i miejsce przetargu	Cena wywoławcza lokalu	Wysokość wadium oraz termin wniesienia wadium
27	34,32 m²	3432/180161	28 października 2026 r. godz. 10:00 Starostwo Powiatowe w Grójcu ul. Józefa Piłsudskiego 59 Sala Konferencyjna (I piętro)	87 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt siedem tysięcy złotych)	8 700,00 zł (słownie: osiem tysięcy siedemset złotych) płatne do 23 października 2026 r.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Grójcu, zamieszczono na stronie internetowej Starostwa, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz opublikowano w prasie.

Dodatkowe informacje odnośnie przetargu możne uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Grójcu przy ul. Piłsudskiego 59, Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości pok. 42 – tel. 48 665 11 53.

Starosta Grójecki
Krzysztof Ambroziak

REKLAMA 0011587574

WÓJT GMINY POLICZNA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Policzna, ul. B. Prusa 11, na okres 21 dni został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu w miejscowości Policzna na okres 3 lat w drodze bezprzetargowej.

Wójt Gminy
/-/ Tomasz Adamiec

REKLAMA 0011587003

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Nadleśnictwo Suchedniów
ul. Bodzentyńska 16, 26-130 Suchedniów

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ UŻYWANYCH MEBLI.

Szczegóły i procedury dostępne na stronie:
https://www.gov.pl/web nadlesnictwo-suchedniow/ wystapienia-komunikaty-i-ogloszenia

eprasa.pl 2a29032700

PIŁKA NOŻNA

Minus 2 na Narodowym. I dramat w dwóch aktach. Kapitan nie nadążał, ale selekcjoner nie reagował...

Adam Godlewski

Od straty 2 punktów w starciu z najniżej w naszej grupie notowaną Bośnią i Hercegowiną udział w tegorocznej edycji Ligi Narodów UEFA rozpoczęła reprezentacja Polski. Zamiast nowego otwarcia znów przeżyliśmy rozczarowanie...

Po inauguracji występów Biało-Czerwonych w UEFA Nations League na Stadionie Narodowym trudno powstrzymać się od refleksji, że to Robert Lewandowski był największym hamulcowym w zespole Jana Urbana.

Nasz kapitan w kluczowych momentach rywalizacji był o pół tempa spóźniony, za każdym razem o ułamek sekundy za wolno podejmował decyzje. W efekcie na koncie nie zapisał żadnego strzału, pojedynki wygrywał z mniejszą od 50-procentowej skutecznością, podawał z niewiele ponad 60-procentową dokładnością, za to seryjnie tracił piłkę. Pytanie zatem, czy to tylko efekt jet lagu i braku solidnych przygotowań do sezonu - i w trakcie zgrupowania zaczniemy oglądać coraz lepszego „Lewego" - czy właśnie rozpoczął się zmierzch reprezentacyjnej kariery naszego piłkarza wszech czasów?

To pytanie musi sobie postawić przede wszystkim selekcjoner Urban, który najwyraźniej nie był przygotowany - skoro trzymał Roberta aż do 87 minuty na boisku - na tak dramatyczne zjazdy naszej największej gwiazdy. Zamiast poszukać alternatywnego wariantu - który nie został opracowany przed pierwszym gwizdkiem - trener walczący o zachowanie posady z uporem godnym lepszej sprawy czekał na przebudzenie najlepszego strzelca w dziejach reprezentacji Polski. Niestety, podobnie jak kibice, którzy po końcowym gwizdku nie szczędzili (zasłużonych) gwizdów, nie doczekał się...

Generalnie, pierwsza połowa rywalizacji z Bośnią jest do zapomnienia. Nie dość, że już po 24 minutach uraz Jakuba Kamińskiego wymusił pierwszą zmianę, to na dodatek Urban nie trafił ze składem. W fatalnej dyspozycji na zgrupowaniu stawił się Jakub Kiwior. Bez ikry i wymaganego doskoku do rywala na Narodowy wyszedł też Bartosz Slisz. I dopiero po zdjęciu wspomnianego duetu gra naszego zespołu zaczęła się - nieco lepiej - kleić.

Ostatecznie Biało-Czerwoni oddali 14 strzałów na bramkę przeciwnika, w tym 5 celnych, i wypracowali kilka dogodnych okazji. Bodaj najlepszą stworzył sobie Piotr Zieliński, ale osobiście ją zmarnował. Przemysław Frankowski pomógł uporządkować grę w defensywie. Rozgrywający pierwsze spotkanie w reprezentacji Wiktor Nowak dał impuls - także w grze „do przodu" - linii pomocy. Tylko atak obecny był tym razem jedynie teoretycznie...

Plusy? Cóż, szukane na siłę - debiutant Nowak, fakt że mecz zakończyliśmy na „zero z tyłu", właściwe zmiany w przerwie. To może być jednak za mało, aby Urban zachował posadę. Już dziś ze Szwecją potrzebne są konkretny. Czyli gole i punkty...



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Już wiadomo, że po raz drugi w takim składzie kadra nie zagra na tym zgrupowaniu. Urazy i kiepska forma zmuszą selekcjonera do zmian...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

POLSKA - BOŚNIA I HERCEGOWINA 0:0

Polska Bułka - Cash, Bednarek, Potulski, Kiwior (46 Frankowski) - Slisz (46 Nowak), Zieliński, Kamiński (24 Zalewski), Szymański, Skóraś (73 Świderski) - Lewandowski (87 Żukowski).

Bośnia: Zlomislić - Katić, Smajlović (46 Memić), Muharemović, Kolasinac - Bajraktarević, Demirović (78 Mahmic), Basić, Sunjić (66 Tahirović), Tabaković (90 Lukić) - Alajbegović (90 Gigović)

Żółte kartki: Kiwior, Bednarek, Cash - Alajbegović, Katić, Sunjić, Kolasinac, Memić

Sędziował: Papapetrou (Grecja). **Widzów:** 46 775.

PIŁKA NOŻNA

Kontuzja Kamińskiego pokrzyżowała mu plany. Miał nadzieję na kolejne występy

Jakub Jabłoński

Jakub Kamiński w meczu 1. kolejki Ligi Narodów z Bośnią i Hercegowiną (0:0) zagrał 24 minuty. Szybko zmienił go Nicola Zalewski, a Kuba z grymasem bólu opuścił boisko.

Zawodnik do końca miał nadzieję, że to nie jest nic poważnego, ale niestety - w sobotę - wraz z wynikami badań przyszła brutalna diagnoza.

Piłkarza Benfiki czekać będzie kilkudniowa przerwa, a selekcjoner Jan Urban nie czekał długo, tylko powołał w jego miejsce 18-letniego skrzydłowego Oskara Pietuszewskiego z FC Porto.

- Straciliśmy go - zdiagnozował na pomeczowej konferencji. Kuba zszedł z kontuzją, problemy z przywodzicielem. Naciągnął tak mocno, że podejrzewam, iż nie będzie to długa kontuzja, ale w tych okolicznościach, kiedy gramy cztery razy przez 11 dni, to wyklucza go z pozostałych meczów - tłumaczył szkoleniowiec.

W sobotę na profilu „Łączy nas piłka" pojawił się komunikat następującej treści: „Jakub Kamiński nie wystąpi w najbliższych meczach Ligi Narodów UEFA". Warto w tym miejscu przypomnieć, że Biało-Czerwoni zagrają jeszcze ze Szwecją (dziś), Rumunią (2.10) oraz rewanż z Bośnią (5.10). 24-letni ofensywny zawodnik po badaniach opuścił zgrupowanie, leczenie będzie kontynuował już w klubie.

- Tak, to jest uraz przywodziciela. W pierwszych minutach poczułem pociągnięcie i poprosiłem trenera o zmianę, w sobotę dzień po meczu mam badania i wtedy po nich będę mógł coś więcej powiedzieć - tłumaczył „Kamyk" tuż po końcowym gwizdku w starciu z Bośnią. - Dobrze wyglądaliśmy z tyłu, choć obie drużyny prezentowały się pod tym względem solidnie. Myślę jednak, że to my mieliśmy zdecydowanie lepsze sytuacje, strzały, przy których bramkarz Bośni się popisywał. Tak że zasłużyliśmy na to, aby ten mecz przechylić na swoją korzyść...



FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

Jakub Kamiński mecz z Bośnią i Hercegowiną zaczął w odważnym stylu, ale jeszcze w pierwszej połowie zszedł z boiska z urazem

PIŁKA NOŻNA

Piotr Zieliński: Jesteśmy żądni rewanżu na Szwecji

Zbigniew Czyż

Przed dzisiejszym spotkaniem ze Szwecją pomocnik Biało-Czerwonych Piotr Zieliński wierzy w lepszą skuteczność naszej kadry i rewanż za porażkę ze Szwedami w marcowym barażu o tegoroczny mundial.

Tylko remis z Bośnią i Hercegowiną na otwarcie Ligi Narodów. Duży niedosyt?

Chcieliśmy wygrać, sytuacje do tego były, ale czegoś zabrakło. Bośnia była zdecydowanie do ukłucia, ale taka jest piłka. W drugiej połowie dominowaliśmy Bośniaków, zasłużyliśmy na zwycięstwo, na tego jednego gola więcej. Są kolejne spotkania i zrobimy wszystko, żeby je zwyciężyć. W Bośni stać nas na trzy punkty, jesteśmy dużo lepszym zespołem.

Napastnicy nie mieli zbyt wielu klarownych sytuacji do zdobycia bramki.

Zabrakło nam skuteczności, kilka stuprocentowych okazji było.

Dziś spotkanie ze Szwecją, jest w was duża chęć rewanżu za baraż o mundial?

Jedziemy tam z celem zagrania jak najlepszego meczu i wygranej. Potrzebujemy trzech punktów. Szwedzi mają bardzo dużo indywidualności na światowym poziomie. Spodziewam się ciekawego meczu i tego, że tym razem to my będziemy górą. W marcu cierpieliśmy, byliśmy bardzo rozczarowani tą porażką. Teraz jest nowe rozdanie, mam nadzieję na plus dla nas.

Jak oceniasz poziom „polskiej" grupy i szanse powrotu do elity?

Na pewno jesteśmy w gronie faworytów, zrobimy wszystko, żeby zająć pierwsze miejsce i awansować do Dywizji A. Mamy w naszej drużynie dużo jakości i wierzę, że będziemy to na boisku częściej pokazywać.

Paradoksalnie, granie w Dywizji B jest dla was aktualnie lepszym rozwiązaniem, niż gdybyście grali w elicie?

Nie wiem, dopiero się o tym przekonamy.

eprasa.pl 2a29032700

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni mistrzami Europy! Polacy zapewnili sobie awans na igrzyska olimpijskie 2028

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zdobyła złoty medal mistrzostw Europy. W finałowym meczu w Mediolanie Biało-Czerwoni pokonali Francję 3:1.

Biało-Czerwoni w piątek w półfinale pokonali Słoweńców 3:0, natomiast Francuzi wygrali 3:1 z Finami. Sobotni pojedynek był powtórką finału ostatnich igrzysk olimpijskich, który w Paryżu Trójkolorowi wygrali 3:0. Oba zespoły spotkały się już także w finale mistrzostw Starego Kontynentu - w 2009 roku w Izmirze Polacy zwyciężyli 3:1 i po raz pierwszy triumfowali w turnieju tej rangi. Drugi raz dokonali tego3 lata temu w Rzymie, pokonując w finale Włochów 3:0.

W pierwszym secie finału oglądaliśmy prawdziwy siatkarski bój, twardą wymianę ciosów, z której z akcją wyszli Biało-Czerwoni. Prowadzenie często się zmieniało, polski zespół wygrał na przewagi 31:29.

W drugim secie „Orły" błyskawicznie objęły prowadzenie, które równie szybko się powiększało. Francuzi byli bezradni wobec znakomitej gry podopiecznych trenera Nikoli Grbicia, przegrywając 19:25.

Chwile słabości, jak się później okazało, Polacy mieli tylko w trzeciej partii, przegranej 20:25. W czwartej gra wyrównana była tylko na początku. Potem przewaga polskiego zespołu rosła z każdą akcją. Sukces w finale został przypieczętowany w znakomitym stylu. Polacy zwyciężyli 3. partię 25:16.

To było najlepsze spotkanie Polaków na tych mistrzostwach Europy. Podopieczni Nikoli Grbicia pokazali wielką klasę i udowodnili, że są siatkarską potęgą, po raz drugi z rzędu najlepszą drużyną Europy.

Polacy, zdobywając złoty medal mistrzostw Europy, wywalczyli 12. medal ME w historii oraz 10. pod wodzą serbskiego szkoleniowca Grbicia. Od kiedy objął on kadrę, ta nie schodzi z podium międzynarodowych imprez.

- Jestem bardzo zmęczony i wzruszony. Graliśmy przed fantastyczną publicznością, której chciałbym bardzo podziękować. Dopingowało nas wielu polskich fanów. To był niesamowity mecz, tym bardziej że zapewniliśmy sobie już awans na igrzyska za dwa lata - powiedział tuż po meczu Bartłomiej Bołądź.

- Dziękuję wszystkim kibicom za wsparcie. Mamy kwalifikację olimpijską i to wszystko dzięki wam - dodał na gorąco Wilfredo Leon.

Zawodnik Bogdanki LUK Lublin został wybrany najlepszym siatkarzem turnieju, otrzymując nagrodę MVP. 33-letni Leon, który otrzymał również nagrodę dla najlepszego przyjmującego, został drugim zawodnikiem w historii z tytułem MVP ME w drugiej edycji z rzędu. Wytypowano także „drużynę marzeń". Z Polaków wyróżnieni zostali też środkowi Bartłomiej Lemański i Szymon Jakubiszak oraz libero Jakub Popiwczak. Za najlepszego trenera uznano serbskiego szkoleniowca Polaków.



FOT. PAP

Biało-Czerwoni zdominowali zakończone w niedzielę ME. Biało-Czerwoni w finale pokonali Francję 3:1 i obronili tytuł z 2023 roku

Brązowy medal w mistrzostwach Europy zdobyła reprezentacja Finlandii. W meczu o trzecie miejsce pokonała Słowenię 3:0 i wywalczyła pierwszy w historii tej imprezy. Dzięki triumfowi reprezentacja Polski już teraz zapewniła sobie uczestnictwo w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

FINAŁ MISTRZOSTW EUROPY

FRANCJA - POLSKA 1:3 (29:31, 19:25, 25:20, 16:25)
Francja: Magnin, Brizard, Henno , Huetz, Faure, Clevenot - Diez (libero) oraz Duflos-Rossi, Gueye. **Trener:** Giani.
Polska: Komenda, Leon, Jakubiszak, Bołądź, Fornal, Lemański - Popiwczak (libero) oraz Graniczny, Szalpuk, Semeniuk, Firlej, Sasak. **Trener:** Grbić.
Najwięcej punktów: Henno 20, Faure 18, Gueye 10 - Bołądź 16, Fornal 13, Leon 13, Lemański 12, Semeniuk 10.
Sędziowali: Mokry (Słowacja) - Lot (Włochy).

SIATKÓWKA

Podopieczni Grbicia zdominowali EuroVolley 2026. Poza obroną tytułu zgarnęli większość nagród indywidualnych - aż czterech znalazło się w „zespole marzeń"

Jacek Kmiecik

Polska dwukrotnym mistrzem Europy – pierwszym zespołem od czasu Włochów, które dokonały tego w 2003 i 2005 roku. Biało-Czerwoni obronili tytuł i zdominowali EuroVolley, zgarniając większość nagród indywidualnych.

Wilfredo Leon otrzymał nagrodę dla Najbardziej Wartościowego Zawodnika zawodów (MVP), a Nikola Grbić umocnił swoją pozycję trenera, pod którego wodzą reprezentacja Polski zdobyła 10 medali we wszystkich międzynarodowych zawodach, w których brała udział pod jego okiem. Grbić również, obok Włochów Ferdinando De Giorgiego i Andrei Anastasiego, wygrał EuroVolley jako trener i jako zawodnik reprezentacji Jugosławii.

- Jestem bardzo szczęśliwy, zadowolony i dumny. Nie wiem, kto mnie pytał jakiś czas temu o to, dlaczego prezentujemy się lepiej w Lidze Narodów niż w imprezie docelowej. Chcę tylko przypomnieć, że tak się zdarzyło tylko raz - w zeszłym sezonie, gdy po triumfie w Lidze Narodów zdobyliśmy brąz mistrzostw świata. W innych latach albo zajmowaliśmy w imprezie docelowej wyższe miejsce niż w Lidze Narodów, albo mieliśmy po prostu podwójne złoto - powiedział po finale w Mediolanie serbski trener.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Najlepsi siatkarze i trener mistrzostw na podium. Od lewej: Grbić, Faure i Brizard, Popiwczak, Lemański, Jakubiszak, Leon i Marttila

- Czasami czuję się jak kibic, bo moi zawodnicy robią niesamowite rzeczy. Muszę im pogratulować wszystkiego, co zrobili na boisku, podejścia i mentalności, jaką pokazali, oraz profesjonalizmu. Zawsze robią wszystko, żeby ta drużyna wygrała. Jestem absolutnie dumny, że jestem trenerem tej drużyny - dodał.

Sami siatkarze zawsze podkreślają wsparcie dla swojego mentora.

- Mój MVP turnieju? Nasz trener. Fantastycznie miesza składem i wykorzystuje potencjał całej naszej drużyny - powiedział przyjmujący Kamil Semeniuk w trakcie tegorocznych mistrzostw Europy.

Leon, poza MVP turnieju, został uznany najlepszym zewnętrznym atakującym/przyjmującym EuroVolley 2026.

W „drużynie marzeń" mistrzostw Europy poza Leonem znalazło się jeszcze trzech polskich siatkarzy - obaj środkowi blokujący Bartłomiej Lemański i Szymon Jakubiszak oraz libero Jakub Popiwczak.

- W ogóle od lat się nie spodziewałem, że będę w „drużynie marzeń", ale zacznijmy od tego, że będę w kadrze. Był taki moment, że ja naprawdę nie miałem nadziei, że wrócę. Dostałem szansę i cieszę się, że wykorzystałem ją do końca, bo kończymy sezon z dwoma złotymi medalami, więc czego chcieć więcej - tłumaczył 30-letni „Leman".

- Podejrzewałem, że Bartek będzie w „drużynie marzeń", ale że ja? Zaskoczenie na pewno jest duże - przyznał z uśmiechem Jakubiszak. - Nie czułem się jako jeden z najlepszych, więc to jest naprawdę fajne wyróżnienie, z którego jestem mega dumny i bardzo się cieszę. Ale najważniejszy dla mnie jest medal, który mam na szyi - dodał.

Najlepszym atakującym został Francuz Theo Faure, rozgrywającym jego rodak Antoine Brizard, a drugim zewnętrznym atakującym/przyjmującym przedstawiciel sensacyjnej Finlandii, która w ćwierćfinale wyeliminowała faworytów Włochów i w meczu o trzecie miejsce pokonała Słowenię 3:0 - Nooa Marttila.

Cichym bohaterem mistrzostw był Kamil Semeniuk, który w półfinale i finale spisał się znakomicie w kluczowych momentach, zmieniając Leona.

- Nie przesadzajmy. Wygraliśmy jako cała drużyna. To był naprawdę ciężki mecz. Każdy dołożył swoją cegiełkę. Ja też miałem okazję pojawić się na boisku, więc jestem bardzo szczęśliwy, że mogłem dodać coś od siebie do tego tytułu i wywalczenia biletu na igrzyska olimpijskie - powiedział skromnie 30-letni zawodnik Perugii, chwaląc przy tym posunięcie trenera Grbicia:

- Trzeba też przyznać, że ma odwagę. W takim meczu jak finał o bilet na igrzyska olimpijskie zdecydował się na zmianę za Wilfredo Leona, który został MVP turnieju. Trzeba mieć naprawdę dużo odwagi, żeby podjąć taką decyzję - zauważył Semeniuk.

eprasa.pl 2a29032700

PIŁKA NOŻNA, KEEZA RADOMSKA LIGA OKRĘGOWA

Dużo bramek w meczu Młodzika Radom Promną. Pierwsze zwycięstwo Zodiaka

Aż dziewięć goli obejrzeli kibice w Radomiu podczas meczu Młodzik 18 Radom - LKS Promna. Goście wygrali i są liderem tabeli. Orzeł Wierzbica podzielił się punktami z Centrum Radom

Olha Ilkevych

W weekend 26-27 września odbywała się 8. kolejka Keeza Ligi Okręgowej w regionie radomskim.

ZODIAK SUCHA-IŁŻANKA KAZANÓW 3:1 (1:0)

Bramki: Michał Chyc, Dmytro Odnoshevnyi - dwie - Igor Piskorz

Zodiak: Szczerbiński, Odnoshevnyi, Kozłowski (Mizerski), Korzun , Sajak (Cybulski), Jarosz (Mąka), Strzelecki (Holczenko(Ciesak)), Szczęk, Baginskji , Fatek (Kosiuk), Chyc (Pisarek).

Iłżanka: Ziomek - Bednarczyk, Kaczmarski, Dypa, Majewski, Minda, Pieczeniak, Zarębski, Walaszczyk, Szymański, Piskorz.

Zodiak Sucha wygrał z Iłżanką Kazanów 3:1. Gospodarze objęli prowadzenie w 33. minucie, a po przerwie zdobyli dwie kolejne bramki. Iłżanka odpowiedziała w 74. minucie, kiedy rzut karny wykorzystał Igor Piskorz. Dwie bramki dla Zodiaka zdobył Dmytro Odnoshevnyi, a jedno trafienie dołożył Michał Chyc.



FOT. IŁŻANKA KAZANÓW

Iłżanka Kazanów zagrała na wyjeździe z Zodiakiem Sucha. Gospodarze wygrali 3:1.

MŁODZIK 18 RADOM-LKS PROMNA 3:6 (0:3)

Bramki: Przemysław Osowski 51', B Bartłomiej Jopek 70', Rafał Tuzinek 84' - Patryk Jakubczyk - dwie, Kacper Grudziński, Samobójcza, Hubert Bożek, Adrian Zawadka.

Młodzik: Rosłaniec - Bugajski, Wasik(Kowalik 71.), Siczek, Kupidura (Grzmiel 46.), Mazur, Mąkosa, Tuzinek, Wojciechowski (Jopek 64.), Machnio (Kaczmarczyk 75.), Osowski.

LKS: Kapusta - Balsam, Bogucki, Zawadka, Szałek, Bożek, Grudziński, Grzywaczewski, Jakubczyk, Oszkiel, Szabłowski.

LKS Promna odniósł wyjazdowe zwycięstwo nad Młodzikiem 18 Radom, wygrywając 6:3. Goście bardzo dobrze rozpoczęli spotkanie i już w pierwszej połowie wypracowali trzybramkową przewagę. Młodzik miał trudności z powstrzymaniem szybkich akcji rywali, którzy do przerwy prowadzili 3:0.

Po zmianie stron gospodarze podjęli próbę odrobienia strat. W 51. minucie Przemysław Osowski zdobył pierwszą bramkę dla Młodzika, a później do siatki trafili Bartłomiej Jopek i Rafał Tuzinek. LKS Promna również skutecznie odpowiadał na ataki gospodarzy i utrzymywał przewagę, wykorzystując pojawiające się okazje. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 6:3 dla Promny.

To kolejny mecz zespołu LKS Promna, gdzie pada dużo bramek. Przypomnijmy, że w poprzedniej kolejce Promna pokonała u siebie Sokoła Przytyk 5:3. Również ten mecz dostarczył kibicom wielu emocji. Gospodarze stworzyli więcej sytuacji, a przyjezdnych kilkukrotnie ratował Cyprian Kucicki, który obronił również rzut karny.

ORZEŁ WIERZBICA-CENTRUM RADOM 1:1 (0:1)

Bramki: Grzegorz Dziurzyński 68' - Rober Grzylak 40'

Orzeł: B.Bilski - Makowski (Sadowski 87.), Chełmiński (J. Więczasek 74.), Ankurowski, Więczasek, Wolski (P. Rogala 65.), P. Rogala, Niewczas, Dziurzyński, J. Bilski (Spadło 65.), Gomuła (Szczęsny 74.).

Centrum: Rybczyński - Skałbania, Tworek, Imiołek, Grzylak (Przedwój 78.), Kasprzyk (Strzelecki 68.), Okoro (Arapović 87.), Paliwoda, Szewczyk (Pacyna 30.), Warych, Wicik.

Orzeł Wierzbica zremisował z Centrum Radom 1:1 w spotkaniu, w którym obie drużyny miały swoje momenty. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem gości. W 40. minucie na listę strzelców wpisał się Rober Grzylak, dając Centrum Radom wynik 1:0.

Po zmianie stron Orzeł próbował doprowadzić do wyrównania i w 68. minucie osiągnął swój cel. Grzegorz Dziurzyński obsłużył podaniem Sebastiana Więczaska, który skierował piłkę do siatki i doprowadził do remisu.

W dalszej części spotkania oba zespoły dokonały zmian, szukając sposobu na zdobycie zwycięskiej bramki.

Ostatecznie żadnej z drużyn nie udało się przechylić szali na swoją korzyść. Po 90 minutach oraz doliczonym czasie gry Orzeł Wierzbica i Centrum Radom podzieliły się punktami, kończąc spotkanie wynikiem 1:1.

LIGA OKRĘGOWA - TABELA

Inne wyniki: Mecze Polonia Iłża-Mazowsze Grójec, Oronka Orońsko-Gracja Tczów, Szydłowianka Szydłowiec-KS Warka, Sokół Przytyk-KS Stromiec, Energia II Kozienice-Królewscy Jedlnia zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. LKS Promna	8	19	32-19
2. Energia II Kozienice	7	19	18-6
3. Mazowsze Grójec	7	16	22-9
4. Szydłowianka Szydłowiec	7	13	19-6
5. Sokół Przytyk	7	12	22-13
6. KS Warka	7	11	10-6
7. Iłżanka Kazanów	8	11	15-19
8. KS Stromiec	7	9	11-12
9. Orzeł Wierzbica	8	8	11-15
10.Młodzik 18 Radom	8	8	15-28
11.Polonia Iłża	7	7	15-14
12. Królewscy Jedlnia	7	6	12-19
13. Oronka Orońsko	7	5	12-21
14. Gracja Tczów	7	5	13-16
15. Centrum Radom	8	5	12-23
16. Zodiak Sucha	8	5	12-24

SIATKÓWKA

Radomianin Jan Firlej mistrzem Europy w swoje 30. urodziny!

Olha Ilkevych

W sobotę, 26 września, reprezentacja Polski siatkarzy pokonała Francję 3:1 w finale mistrzostw Europy. W kadrze mistrzów Europy znalazł się Jan Firlej, wychowanek Czarnych Radom, który tego samego dnia obchodził swoje 30. urodziny.

Reprezentacja Polski po raz trzeci sięgnęła po mistrzostwo Europy w siatkówce. W rozegranym w Mediolanie finale Biało-Czerwoni pokonali Francję 3:1, zdobywając drugi z rzędu złoty medal europejskiego czempionatu. Wśród mistrzów Europy znalazł się Jan Firlej, pochodzący z Radomia wychowanek RCS Czarnych.

Finał rozegrano 26 września. Dla Jana Firleja był to dzień szczególny nie tylko ze względu na stawkę spotkania. Tego samego dnia rozgrywający reprezentacji Polski obchodził 30. urodziny.

Jan Firlej pierwsze sportowe kroki stawiał w Radomiu. Jest wychowankiem RCS Czarnych Radom, gdzie występował w zespołach młodzieżowych. W 2015 roku wraz z radomskim zespołem zdobył mistrzostwo Młodej Ligi. Następnie przeniósł się do AZS Politechniki Warszawskiej i rozpoczął występy na poziomie PlusLigi. W kolejnych latach reprezentował także belgijski Lindemans Aalst, GKS Katowice oraz Indykpol AZS Olsztyn. Obecnie jest zawodnikiem PGE Projektu Warszawa.

Jan Firlej od kilku sezonów jest również częścią reprezentacji Polski. W 2026 roku znalazł się w kadrze na mistrzostwa Europy, a turniej zakończył z najważniejszym reprezentacyjnym trofeum. W finałowej drużynie znalazło się także trzech zawodników związanych w przeszłości z Czarnymi Radom: Tomasz Fornal, Bartłomiej Bołądź oraz Bartłomiej Lemański.

Triumf w Mediolanie przyniósł reprezentacji Polski nie tylko złote medale. Zwycięstwo w finale zapewniło Biało-Czerwonym również kwalifikację do turnieju olimpijskiego w Los Angeles w 2028 roku. ©℗

KRÓTKO

Siatkówka

Moya Radomka Radom z brązem w Mielcu

Od piątku 25 do soboty 26 września w Mielcu trwał Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Mielca. Moya Radomka Radom zakończyła rywalizację na trzecim miejscu. Radomianki w pierwszym spotkaniu turnieju zmierzyły się z Netland MKS Kalisz, a następnie w meczu o brązowy medal zagrały z Nowel LoS Nowy Dwór Mazowiecki.

W pierwszym spotkaniu Moya Radomka Radom musiała uznać wyższość zespołu z Kalisza. Netland MKS Kalisz zwyciężył 3:1, a poszczególne sety zakończyły się wynikami 25:19, 25:23, 19:25 i 25:19. Tym samym radomianki straciły szansę na udział w finale turnieju i w kolejnym dniu rywalizowały o trzecie miejsce.

W meczu o brązowy medal rywalkami Moya Radomki Radom był zespół Nowel LoS Nowy Dwór Mazowiecki. Radomianki od początku spotkania musiały mierzyć się z dużą presją, a dwa pierwsze sety zakończyły się dopiero po grze na przewagi. Ostatecznie Moya Radomka Radom zwyciężyła 3:0, wygrywając kolejne partie 27:25, 26:24 i 25:20. MVP meczu została Kateryna Zhylinska. Turniej w Mielcu był dla radomskiego zespołu ostatnim sprawdzianem przed rozpoczęciem sezonu ligowego. Rywalizacja pozwoliła drużynie przygotować się do nadchodzących spotkań i sprawdzić formę przed startem rozgrywek.

Moya Radomka Radom rozpocznie ligowe zmagania 3 października. Na inaugurację sezonu radomianki zmierzą się na wyjeździe z Sokołem Mogilno. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 12:00. ©℗ IO

Piłka nożna

Ważne zwycięstwo Sportowej Czwórki

Siedem goli, dwa samobóje, bramka w doliczonym czasie gry i czerwona kartka. Dużo działo się w meczu pierwszej ligi piłkarskiej kobiet, Unii Lublin oraz Hydrotruck Sportowej Czwórki Radom. Jaki był wynik? Unia Lublin - Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom 3:4 (0:2). Bramki: Gąsiorowska 50, samobójcza 52, Bijak 62 - samobójcza 24, Hawrylczuk 44, Dall'ara 59, Tkaczyk 90+3. Czwórka: Tywoniuk - Hawrylczuk (60 Tracz), Zakrzewska, Tkaczyk, Majewska, Orłowska, Zeinab (60 Magierek), Sunday (77 Lisowska), Soboń, Sobczak, Dall'ara.

W tabeli Radomianki po tym meczu są na dziewiątym miejscu, mają na koncie sześć punktów. Unia ma jedno oczko i jest dwunasta, czyli ostatnia. ©℗ SZS

eprasa.pl 2a29032700

PIŁKA NOŻNA, DECATHLON MAZOWIECKA 4.LIGA

Remisowe derby w Przysusze. Kolejny dobry mecz Energii

Broń kończyła mecz w „dziesiątkę" i w osłabieniu grała lepiej i mogła wygrać. Kozienicki beniaminek coraz wyżej w tabeli

Sylwester Szymczak

W dziewiątej kolejce Decathlon IV ligi doszło do derbów regionu, w których Oskar Przysucha zremisował z Bronią Radom. Energia Kozienice odniosła kolejne zwycięstwo.

OSKAR PRZYSUCHA - BROŃ RADOM 2:2 (0:1)
Bramki: Vogtman 47, Banaszkiewicz 53 - Rovda 6, 73.
Oskar: Stanek - Warso (90 Czerwiński), Janik, Knap, Vogtman, Moskwa, Banaszkiewicz, Nogaj (90 Janiszewski), Bojanowicz, Głogowski, Kossak (72 Joński).
Broń: Górski - Holak (85 Cieloch), Giovani, Mykytyn (69 Bułhakov), Mytsyk, Radaszkiewicz, Jagodziński (58 Madembo), Imiela, Krajewski (58 Nowocin), Dąbrowski (79 Zawistowski), Rovda.



FOT. SKS OSKAR PRZYSUCHA

W Przysusze derby na remis. Wynik zmieniał się jak w kalejdoskopie, a goście kończyli w osłabieniu

Obie ekipy w środę rozgrywały dość męczące mecze pucharowe. Oskar przegrał z Szydłowianką Szydłowiec po rzutach karnych, a z kolei Broń również po wyrównanym boju wygrała po serii „jedenastek" z rezerwami Radomiaka. Jednak zarówno trener Łukasz Wiśnik z Oskara, jak i szkoleniowiec Broni, Hubert Błaszczak, starali się oszczędzać swoich najważniejszych graczy i większość czołowych zawodników w środę grała 45-60 minut.

Dobrze ułożył się ten mecz dsla Broni. Po ładnym podaniu Kacpra Dabrowskiego, Gleb Rovda otworzył wynik. Przed przerwą Oskar miał swoje okazje i Broń miała dużo szczęścia.

Po zmianie stron gospodarze w ciągu pięciu minut wyszli na prowadzenie. Najpierw Maks Vogtman uderzył z 17 metrów, a chwilę później po główce Kacpra Banaszkiewicza piłka wpadła do siatki.

Broń stworzyła sobie dobra okazje w 73 min i Rovda dał drużynie wyrównanie. Zaledwie minute później Broń grała w osłabieniu. Tafara Madembo w kilka minut dostał dwie żółte kartki i musiał opuścić boisko. W końcówce mimo osłabienia to o dziwo Broń była lepszym zespołem.

Trener Broni, Hubert Błaszczak nie był po meczu zadowolony.

- Kolejny raz w tym sezonie pierwsi otwieramy wynik, prowadzimy i oddajemy pole gry rywalowi. Zupełnie tego nie rozumiem. Pewnym pozytywem jest nasza gra w końcówce, gdy graliśmy w osłabieniu, a mimo to byliśmy lepszą drużyną. Chylę też czoła przed Glebem Rovdą, to jest zawodnik, który nie schodzi w tym sezonie poniżej pewnego poziomu i kolejny raz nas ratuje - powiedział Hubert Błaszczak.

- Szkoda niewykorzystanych okazji, zwłaszcza z pierwszej połowy, bo mieliśmy ich więcej niż przeciwnik i z przebiegu meczu mogliśmy wygrać - zaznacza Łukasz Wiśnik, trener przysuskiego Oskara.

ENERGIA KOZIENICE - MKS PRZASNYSZ 3:2 (2:1)
Bramki: Pawlik 3, Gieleciński 26, Pawlak 73 - Szatas 5, Kamiński 59.
Energia: Wójcik - Kondeja, Dorożyński (76 Stępień), Gieleciński, Jarczak, Szczepaniak (78 Żak), Szczodry, Kokoszka, Pawlik (69 Wajs), Nadstawny.

Kolejny dobry i zwycięski mecz rozegrała Energia Kozienice, która w roli beniaminka spisuje się coraz lepiej. Trzeba też zaznaczyć, że lepiej niż spodziewano się, zagrał rywal, który zajmuje miejsca spadkowe, a mimo to na wyjeździe w Kozienicach nie ustępował wiele gospodarzom. Kozieniczanie dwukrotnie wychodzili na prowadzenie i dwukrotnie nie potrafili go utrzymać. Na szczęście więcej koncentracji przyszło w ostatnim kwadransie. Gospodarze strzelili gola na 3:2 i potrafili obronić wynik.

- Czuje się usatysfakcjonowany, chociaż znowu straciliśmy sporo bramek. Wynik był na styku, dobrze, że nie wypuściliśmy zwycięstwa. Pierwszy raz zagrałem trochę z przymusu na stoperze. Były dobrze, ale wolałbym już w przyszłości grać na swojej pozycji - mówił na gorąco po meczu Oskar Szczodry, zawodnik Energii.

W środę losowanie Pucharu Polski

Oskar Przysucha i Energia Kozienice dość nieoczekiwanie odpadły w ćwierćfinale Pucharu Polski. W okręgowym półfinale zagra Broń Radom. We wtorek odbędzie się losowanie. Czwartoligowiec z Plant może trafić na: MKKS Błędów (B klasa), Oronkę Orońsko, Szydłowiankę Szydłowiec (klasa okręgowa).

TABELA DECATHLON 4 LIGA

Inne wyniki, 9 kolejki:
Legionovia Legionowo - Talent Warszawa 1:0, Polonia II Warszawa - Makowianka Maków Mazowiecki 0:1, Hutnik Warszawa - Mazur Karczew 4:2, Nadnarwianka Pułtusk - Victoria Sulejówek 4:0, KS Łomianki - Błonianka Błonie 2:2, MKS Piaseczno - Mszczonowianka Mszczonów 4:1 Ursus Warszawa - Podlasie Sokołów Podlaski - zakończył się w niedzielę po zamknięciu wydania.

1. MKS Piaseczno	9	22	28-14
2. Hutnik Warszawa	9	22	22-12
3. Legionovia Legionowo	9	18	20-12
4. Ursus Warszawa	8	17	20-9
5. Podlasie Sokołów	8	16	23-9
6. Energia Kozienice	9	15	20-21
7. Makowianka Maków	9	14	12-8
8. Polonia II Warszawa	9	12	14-10
9. Mazur Karczew	9	12	14-13
10. Oskar Przysucha	9	12	15-17
11. Broń Radom	9	11	17-13
12. Błonianka Błonie	9	11	10-12
13. Talent Warszawa	9	10	14-20
14. Mszczonowianka	9	7	8-18
15. KS Łomianki	9	6	8-22
16. Nadnarwianka Putusk	9	5	8-20
17. Victoria Sulejówek	9	5	11-20
18. MKS Przasnysz	9	3	10-26

PIŁKA NOŻNA, KLASA A - GRUPY 1 I 2

Akcja Jastrzębia wciąż zwycięska. Trwa też seria Zawiszy Sienno

Olha Ilkevych

W weekend 26-27 września w regionie radomskim odbyła się 6. kolejka Keeza Klasy A. Oto wyniki i tabele.

Grupa 1

Na czele po piątej kolejce pozostają trzy drużyny z kompletem punktów: Akcja I Jastrzębia, Zawisza Sienno.

Akcja I Jastrzębia-KS Maków 5:0 (2:0). Bramki: Michał Grabowski - trzy, Piotr Pacyna, Mikołaj Pawłowski.

Zawisza Sienno-Zwolenianka Zwoleń 7:2 (2:1). Bramki: Wiktor Kępczyk 11', Damian Gardynik 34', 73', Kamil Kubiak 55', Bartosz Kamiński 69', Paweł Swat 83' 85' - Marcel Kościelniak 20', 48'.

Iskra Gózd-Proch II Pionki 5:1 (3:1). Bramki: Karol Rdzanek, Szymon Figura, Jakub Kucharski, Bartek Iżmański, Daniel Ciupiński - dla Iskry

Postęp Łaziska-Gracja II Tczów 0:1 (0:0).

KS Jastrząb-KP Stanisławice 4:1 (1:0). Bramki: 6' Wojciech Stępień, 77' Adrian Minda (k), 86' Mateusz Stopiński, 88' M. Figarski - dla KS.

Inne wyniki: Skaryszewianka Skaryszew-KS Chomentów i KS Magnuszew-Legion Głowaczów - mecz po zamknięciu wydania

1.Akcja I Jastrzębia	6	18	28-4
2. Zawisza Sienno	6	18	29-6
3.Iskra Gózd	6	16	25-8
4. Skaryszewianka	5	15	10-2
5. Postęp Łaziska	6	10	10-4
6. Zwolenianka Zwoleń	6	7	8-16
7. Gracja II Tczów	6	6	9-14
8. KS Magnuszew	5	5	10-7
9. KS Chomentów	5	5	9-8
10. KS Maków	6	5	6-14
11. Proch II Pionki	6	4	7-16
12. KS Jastrząb	6	4	11-23
13. Legion Głowaczów	5	1	4-13
14. KP Stanisławice	6	0	2-34

Grupa 2

W grupie 2 pewne zwycięstwo odniosła Pilica Nowe Miasto nad Pilicą.

Pilica Nowe Miasto nad Pilicą-Ruszcovia Borkowice 3:1 (1:0). Bramki: Dawid Grochal - dwie, Krystian Major- Michał Gil 77'

Tak Pilica podsumowała mecz:

- Nerwy sięgnęły zenitu, a powietrze nad Nowym Miastem zgęstniało od emocji. Na nasze szczęście gdy zegar wskazywał 90. minutę, poszła zabójcza kontra Pilicy. Dawid Grochal ruszył z piłką lewą stroną boiska i zachował chłodną głowę. W decydującym momencie wpakował piłkę po długim rogu do siatki rywali. 3:1!

Sędzia chwilę później zagwizdał po raz ostatni. Nowe Miasto mogło świętować.

Był ogień, była walka, a przede wszystkim – charakter, który w takich meczach smakuje najlepiej.

LKS II Promna-Jaguar Wolanów 2:2 (1:0). Bramki Marcin Bykowski, Adrian Szymczak - Kacper Pikiewicz.

GKS Belsk Duży-Powała Taczów 1:4 (1:2)

Inne wyniki: Blask Odrzywół-KS Potworów, MKS Wyśmierzyce-Orzeł Gielniów, Sadownik Błędów-Zorza Kowala, KS Błotnica Stara-KS Wysokin- mecz epo zamknięciu wydania. ©℗

1. MKS Wyśmierzyce	5	15	17-4
2. Orzeł Gielniów	5	13	32-1
3. Pilica Nowe Miasto	6	12	22-12
4. Powała Taczów	6	12	15-6
5. LKS II Promna	6	11	21-9
6. KS Błotnica Stara	5	9	15-10
7. KS Potworów	5	9	12-9
8. Blask Odrzywół	5	8	13-7
9. Ruszcovia Borkowice	6	6	14-21
10. Jaguar Wolanów	6	5	11-11
11. GKS Belsk Duży	6	4	8-18
12. Zorza Kowala	5	3	5-21
13. Sadownik Błędów	5	2	8-21
14. KS Wysokin	5	0	2-39



FOT.AKCJA JASTRZĘBIA

Akcja Jastrzębia wciąż zwycięska w grupie pierwszej radomskiej klasy A! Tym razem wygrała z KS Maków

eprasa.pl 2a29032700

PIŁKA NOŻNA, DECATHLON 5. LIGA MAZOWIECKA

Radomiak II przegrał, pogrom Pilicy. Wygrały Powiślanka i Drogowiec

Lider tabeli nie dał żadnych szans Pilicy Białobrzegi, swój mecz przegrały również rezerwy Radomiaka Radom. Wygrane zanotowały Powiślanka Lipsko i Drogowiec Jedlińsk

Olha Ilkevych

W weekend 26-27 września odbyła się 8. kolejka Decathlon 5. ligi Mazowieckiej grupy 2. Zobacz wyniki i tabelę.

ŻYRARDOWIANKA ŻYRARDÓW-RADOMIAK II RADOM 3:1 (3:1)

Bramki: Adrian Dalach, Maciej Nalej, Hubert Kacprzak - Kamil Lewiński 9.

Radomiak II Radom przegrał na wyjeździe z Żyrardowianką Żyrardów. Zieloni dobrze rozpoczęli spotkanie i już w 9. minucie otworzyli wynik. Na listę strzelców wpisał się Kamil Lewiński.

Gospodarze szybko odpowiedzieli, a następnie zdobyli kolejne bramki, ustalając wynik spotkania jeszcze przed przerwą. Gole dla Żyrardowianki strzelili Adrian Dalach, Maciej Nalej oraz Hubert Kacprzak.

W drugiej połowie Radomiak próbował odrobić straty, jednak nie zdołał już zmienić rezultatu. W bramce Zielonych zadebiutował Jakub Rybiński.

Trener Roland Thomas dokonał również zmian, szukając sposobu na poprawę gry zespołu, jednak ostatecznie trzy punkty pozostały w Żyrardowie.

POWIŚLANKA LIPSKO-WEKTRA ZBUCZYN 1:0 (1:0)

Bramka: Michał Ruciński 34.

Powiślanka Lipsko wygrała z Wektrą Zbuczyn 1:0. Jedynego gola w 34. minucie zdobył Michał Ruciński po asyście Bartka Wolskiego. Wynik został ustalony jeszcze przed przerwą.

Wektra, która nadal ma na koncie zaledwie jeden punkt i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, postawiła beniaminkowi trudne warunki.

Powiślanka musiała do końca spotkania pilnować jednobramkowego prowadzenia, ale ostatecznie utrzymała wynik i dopisała do swojego dorobku trzy punkty.

JÓZEFOVIA JÓZEFÓW-PILICA BIAŁOBRZEGI 8:1 (3:1)

Bramki: Adam Rudowicz, Tymoszeusz Bernhard - dwie, Bernhard Giel - dwie, Jakub Sierakowski, Maciej Suwik, Antoni Ognicha - Bartłomiej Książek

Pilica Białobrzegi wysoko przegrała na wyjeździe z liderem tabeli, Józefovią Józefów, aż 1:8.

Gospodarze od początku spotkania narzucili wysokie tempo i już w pierwszej połowie wypracowali sobie wyraźną przewagę.



FOT. MLKS JÓZEFOVIA

Józefovia Józefów-Pilica Białobrzegi. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy

Do przerwy Józefovia prowadziła 3:1. Jedynego gola dla Pilicy zdobył Bartłomiej Książek, który w 23. minucie pewnie wykorzystał rzut karny.

Po zmianie stron lider jeszcze bardziej podkręcił tempo i dołożył pięć kolejnych trafień. Pilica próbowała odpowiadać, jednak nie zdołała zmniejszyć strat. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy.

DROGOWIEC JEDLIŃSK-TYGRYS HUTA MIŃSKA 3:1 (2:0)

Bramki: Patryk Wołczyński 14, Kacper Kucharski 17, Mikołaj Tryliński 73 - Sebastian Kaczyński 55.

Drogowiec Jedlińsk na własnym boisku zespół pokonał Tygrysa Huta Mińska 3:1, prezentując szczególnie dobrą dyspozycję w pierwszej części meczu.

Drogowiec od początku narzucił rywalowi swoje warunki. Gospodarze grali zdecydowanie, szybko i pomysłowo, a konsekwentna gra w defensywie pozwalała na skuteczne wyprowadzanie kolejnych ataków.

Efektem były dwie bramki zdobyte w pierwszym kwadransie. Najpierw w 14. minucie do siatki trafił Patryk Wołczyński, a trzy minuty później prowadzenie podwyższył Kacper Kucharski.

Po przerwie Tygrys zdobył kontaktową bramkę, jednak Drogowiec zachował spokój i konsekwentnie realizował swój plan.

W 73. minucie Mikołaj Tryliński przypieczętował zwycięstwo gospodarzy.

Pozostałe wyniki

Champion Warszawa-Wilga Garwolin 2:5 (0:1); Perła Złotokłos-LKS Chlebnia 1:0 (0:0); Pogoń II Siedlce-Ursus II Warszawa 0:4 (0:1). Mecz Jodła Jedlnia-Letnisko-Proch Pionki zakończył się po zamknięciu tego wydania ©℗

TABELA DECATHLON 5 LIGA

1. Józefovia Józefów	8	22	32-6
2. Powiślanka Lipsko	**8**	**19**	**21-13**
3. Wilga Garwolin	8	18	26-7
4. Żyrardowianka Żyrardów	8	18	24-13
5. Ursus II Warszawa	8	15	16-13
6. Pilica Białobrzegi	**8**	**15**	**12-17**
7. Champion Warszawa	8	13	24-21
8. Radomiak II Radom	**8**	**12**	**19-15**
9. Jodła Jedlnia-Letnisko	**7**	**11**	**9-9**
10. Drogowiec Jedlińsk	**8**	**10**	**12-15**
11. Tygrys Huta Mińska	8	7	11-19
12. Pogoń II Siedlce	8	7	8-21
13. LKS Chlebnia	8	7	9-17
14. Perła Złotokłos	8	5	8-18
15. Proch Pionki	**7**	**2**	**4-16**
16. Wektra Zbuczyn	8	1	6-21

PIŁKA RĘCZNA

MTS Lider z pierwszym zwycięstwem, Enea Orlęta też wygrały

Olha Ilkevych

W ten weekend grały nasze kluby z pierwszej ligi. Oba odniosły zwycięstwa.

MTS LIDER RADOM - UKS HAGARD STRZAŁKOWO 38:20 (18:8)

Lider: Kozłowski - Brewczyński 1, Saluda 7, Joof 7, Pyzara, Kowal 1, Misalski 3, Pawelec 3, Musik 4, Machnio 5, Obydź 2, Gielniowski 1, Kasperowski 1, Gruszczyński 1, Radwański 2, Ba Fadhl

MTS Lider Radom ma za sobą udany wieczór. 26 września , w 3. kolejce rozgrywek Radomianie odnieśli pierwsze zwycięstwo w sezonie, pokonując na własnym parkiecie UKS Hagard Strzałkowo.

Jednym z elementów, który pozwolił gospodarzom zbudować tak dużą przewagę, były rzuty karne. Lider miał cztery takie okazje i trzy z nich zamienił na bramki. Goście wykonywali aż siedem rzutów karnych, zdobywając z nich cztery gole.

Najskuteczniejszymi zawodnikami MTS Lider Radom były Mateusz Joof oraz Wiktor Saluda, po siedem bramek i poprowadzili zespół do efektownego zwycięstwa.

Sobotni mecz miał również wyjątkowy wymiar. MTS Lider Radom zagrał dla trenera Karola Drabika, znanego w regionie szkoleniowca piłki ręcznej, nauczyciela wychowania fizycznego i byłego zawodnika, który 18 lipca 2026 roku doznał ciężkiego udaru mózgu. Klub podziękował wszystkim kibicom za obecność, doping oraz wsparcie.

ENEA ORLĘTA ZWOLEŃ - KS AZS AWF WARSZAWA 40:23 (19:11)

Orlęta: Wiejak, Matusiak - Kamiński 6, Maksymczuk 9, Lasek, Markiewicz, Cieślak, D. Stępień 5, Cieciora 2, Figura 3, Olichwiruk 2, F. Sałbut 4, S. Stępień 3, M. Sałbut 4, Lasek, Domagała 2

W sobotę, 26 września Enea Orlęta Zwoleń pewnie pokonały AZS AWF Warszawa 40:23 w meczu I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Gospodarze od początku kontrolowali spotkanie. Najskuteczniejszym zawodnikiem Enea Orląt Zwoleń był Norbert Maksymczuk. Zdobył aż dziewięć bramek i był ważnym punktem ofensywy gospodarzy. Dla Orląt był to pierwszy mecz rozegrany w tym sezonie przed własną publicznością. ©℗

KRÓTKO

Piłka ręczna

Zaczęło się w Radomiu - za nami turniej

W piątek, 25 września, w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza 9 w Radomiu rozpoczął się Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej „Zaczęło się w Radomiu". Rywalizacja, w której nie prowadzono ofiicjalnych klasyfikacji, trwała do niedzieli 27 września. Turniej był okazją do sportowej rywalizacji, zdobywania doświadczenia oraz integracji młodych zawodniczek z różnych klubów. Nie zabrakło zaangażowania, walki o każdą piłkę i wielu emocji na parkiecie.

©℗ **OI**

Lekkoatletyka

9. Mistrzostwa Kozienic oraz 7. Kozienicka Mila

W piątek, 25 września, na stadionie sportowym w Kozienicach odbyły się 9. Mistrzostwa Kozienic w Lekkiej Atletyce oraz 7.Kozienicka Mila imienia Henryka Zmitrowicza. Celem imprezy była promocja aktywności fizycznej, zdrowego stylu życia oraz popularyzacja lekkiej atletyki.

Kozienicka Mila była również okazją do wspólnego biegania i integracji mieszkańców, a także do uczczenia pamięci Henryka Zmitrowicza, byłego dyrektora Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji i prezesa MZKS i sympatyka lekkiej atletyki. Oficjalnego otwarcia zawodów dokonali dyrektor Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Kozienicach Jarosław Traczyk, radny Rady Miejskiej w Kozienicach i członek zarządu UKS „OLIMP" Tomasz Trela oraz proboszcz parafii Świętej Rodziny w Kozienicach Książ kanonik Władysław Sarwa. Za prowadzenie zmagań lekkoatletycznych odpowiadał trener UKS „OLIMP" Kozienice Janusz Misztal. W ramach mistrzostw zawodnicy rywalizowali w biegach na 60 i 600 metrów oraz w skoku w dal. Konkurencje przeprowadzono z podziałem na kategorie wiekowe. Najlepsi zawodnicy otrzymali medale i upominki, natomiast najlepsze szkoły zostały uhonorowane pucharami. Wśród uczestników rozlosowano również dodatkowe upominki ufundowane między innymi przez Starostwo Powiatowe w Kozienicach. Drugą częścią wydarzenia była 7.Kozienicka Mila imienia Henryka Zmitrowicza. Bieg miał charakter otwarty i został podzielony na dwie kategorie wiekowe, z osobną klasyfikacją kobiet i mężczyzn. Każdy uczestnik, który ukończył rywalizację, otrzymał pamiątkowy medal, a najlepsi zawodnicy, statuetki. Dekoracji zwycięzców dokonali starosta powiatu kozienickiego Krzysztof Wolski oraz Tomasz Trela. Zawodnikom i przedstawicielom szkół wręczono medale, statuetki oraz puchary. ©℗ **OI**

eprasa.pl 2a29032700

SPORT

S24 www.sportowy24.pl

SIATKÓWKA

ICT Pierrot Czarni Radom wygrali pierwszy mecz w nowym sezonie

W sobotę, 26 września, ICT Pierrot Czarni Radom wygrali pierwszy mecz nowego sezonu Tauron 1. Ligi z Lechią Tomaszów Mazowiecki 3:1.

Olha Ilkevych

ICT Pierrot Czarni Radom odnieśli pierwsze zwycięstwo w sezonie. W meczu rozegranym w Enea Radomskim Centrum Sportu gospodarze przegrywali z Lechią Tomaszów Mazowiecki po pierwszym secie, ale w kolejnych partiach pokazali charakter i wygrali całe spotkanie 3:1.

ICT PIERROT CZARNI RADOM - LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI 3:1
Sety: 21:25, 25:22, 25:22, 25:19
Czarni: Miniak, Kowal, Wójcik, Słotarski, Kluth, Kaciczak, Filipowicz - libero
Lechia: Rodek, Goss, Suski, Zimoląg, Przybyłek, Czyrek - libero
MVP: Bartłomiej Kluth



FOT. OLHA ILKEVYCH

ICT Pierrot Czarni Radom - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 na inaugurację nowego sezonu

Pierwsza partia rozpoczęła się od prowadzenia gospodarzy, jednak w dalszej części seta inicjatywę przejęła Lechia, która wyszła na prowadzenie 11:7. Czarni szybko odpowiedzieli i doprowadzili do wyrównania. Końcówka należała jednak do gości. Przy stanie 19:24 Lechia miała piłkę setową. Gospodarze zdołali jeszcze zmniejszyć straty do 21:24, ale ostatecznie to tomaszowianie wygrali pierwszą partię 25:21.

Drugi set od początku był wyrównany. Czarni prowadzili 7:5, ale Lechia odpowiedziała i przy stanie 11:10 objęła prowadzenie. Gospodarze szybko odzyskali inicjatywę i po błędzie w przyjęciu rywali prowadzili 13:11. W dalszej części seta Czarni utrzymywali przewagę, a mimo prób odrabiania strat przez Lechię nie pozwolili sobie odebrać zwycięstwa. Wygrali 25:22 i doprowadzili do remisu.

Trzecia partia długo układała się po myśli radomian. Czarni prowadzili już 13:8, a następnie 19:13. Goście rozpoczęli skuteczny pościg i w końcówce doprowadzili do wyniku 23:22. Radomianie zachowali jednak koncentrację i zdobyli dwa ostatnie punkty, wygrywając seta 25:22.

Czwarta partia od początku była bardzo zacięta. Przy stanie 9:9 żadna z drużyn nie była w stanie wypracować większej przewagi. Czarni stopniowo zaczęli jednak przejmować kontrolę nad wydarzeniami na parkiecie. Prowadzili 12:10, a później konsekwentnie powiększali przewagę. Lechia próbowała jeszcze odrabiać straty, ale gospodarze kontrolowali końcówkę.

Przy stanie 24:18 Czarni mieli piłkę meczową. Spotkanie zakończył skutecznym atakiem Adam Minik, przypieczętowując pierwsze zwycięstwo radomskiego zespołu w tym sezonie.

Dla naszej drużyny był to pierwszy mecz w tym sezonie, ale część klubów zaczęła rozgrywki wcześniej i tych pojedynków maj już na koncie na przykład trzy.

W fazie play off o awans po sezonie zagra osiem najlepszych ekip. Spadek z Tauron 1. Ligi czeka natomiast dwie najgorsze. drużyny.

Radomianie kolejny mecz zagrają trzeciego października od godziny 18 na wyjeździe z FORT Poznań.

1. Nowak-Mosty MKS Będzin	3	9	9:2
2. Fort UAM Poznań	3	7	8:4
3. PZL Avia Świdnik	2	5	6:3
4. Stal Nysa	1	3	3:0
5. KKS Kluczbork	1	3	3:0
6. ICT Pierrot Czarni Radom	**1**	**3**	**3:1**
7. KPS Siedlce	2	3	4:3
8. AVIA Sędziszów	2	3	3:4
9. MCKiS Jaworzno	1	2	3:2
10. KPS Płock	1	1	2:3
11. BBTS Bielsko - Biała	0	0	0:0
12. Anioły Toruń	0	0	0:0
13. KS Sparta Grodzisk	1	0	1:3
14. BKS Bydgoszcz	2	0	1:6
15. Lechia Tomaszów	3	0	2:9
16. SMS PZPS Spała	3	0	1:9

PIŁKA NOŻNA

Tapsoba i Nunnely nie zagrali w reprezentacji

Olha Ilkevych

Abdoul Tapsoba i Che Nunnely otrzymali powołania do swoich reprezentacji. Obaj zawodnicy ekstraklasowego Radomiaka Radom mają już za sobą pierwsze mecze, ale nie pojawili się na boisku.

Abdoul Tapsoba otrzymał powołanie do reprezentacji Burkina Faso na mecze eliminacji Pucharu Narodów Afryki oraz spotkanie towarzyskie z Argentyną. W pierwszym spotkaniu Burkina Faso zmierzyło się z Beninem. Mecz zakończył się remisem 1:1, a napastnik Radomiaka całe spotkanie spędził na ławce rezerwowych.

Przed reprezentacją Burkina Faso kolejne spotkanie eliminacyjne. W poniedziałek, 28 września, o godzinie 18 czasu polskiego zmierzy się ona na wyjeździe z Republiką Środkowoafrykańską. Następnie 3 października o godzinie 22 Burkina Faso zagra w Buenos Aires z Argentyną w meczu towarzyskim.

Che Nunnely znalazł się natomiast w kadrze Surinamu na mecze grupy B Ligi Narodów CONCACAF. W pierwszym spotkaniu Surinam pokonał na wyjeździe Honduras 3:2. Che Nunnely całe spotkanie spędził jednak na ławce rezerwowych.

Kolejnym rywalem Surinamu będzie Martynika. Spotkanie zostanie rozegrane 29 września o godzinie 0:00 czasu polskiego w Paramaribo. Następnie Surinam zmierzy się z Gwatemalą - 3 października o 0:00 u siebie oraz 6 października o 2:00 na wyjeździe.

Tapsoba i Nunnely pozostają więc w swoich reprezentacyjnych kadrach i mogą otrzymać szansę w kolejnych spotkaniach obecnego zgrupowania.

Podczas obecnej przerwy reprezentacyjnej na zgrupowania swoich kadr udali się trzej zawodnicy Radomiaka Radom, Che Nunnely, Abdoul Tapsoba oraz Ronaldo Lumungo.

Przypomnijmy, że przerwa w rozgrywkach ligowych potrwa do prawie połowy października. Radomiak wróci 12. dnia tego miesiąca i od razu zagra na własnym obiekcie. Od godziny 18 będzie wtedy podejmował Motor Lublin.

KRÓTKO

MMA

Gala Babilon MMA w październiku

Zbliża się kolejna bardzo ciekawa gala MMA w Radomiu. Już 24 października emocji nie zabraknie. Jedną z gwiazd wieczoru będzie były bokserski mistrz, Krzysztof Diablo Włodarczyk.
W ostatnim czasie właśnie dzięki KSW oraz Babilon, sympatycy sportów walki w Radomiu, nie mogą na nudę narzekać. Mamy piękny obiekt przy ul. Struga 63, mamy kilku świetnych, lokalnych zawodników, zainteresowanie jest bardzo duże, stąd większe federacje bardzo chętnie starają się o organizację tutaj wydarzenia.
Najbliższe przed nami już 24 października. Na gali Babilon 61 w Radomiu Krzysztof „Diablo" Włodarczyk zmierzy się z Marcinem Sianosem. Na zasadach bokserskich, w klatce i małych rękawicach. Federacja powoli odkrywa kartę walk gali w Radomiu. Wiemy już, że nie zabraknie lokalnych zawodników. Do klatki powróci między innymi Mateusz Gola. Zobaczymy również byłego mistrza kick boxingu, Mateusza Głucha. Jego rywalem w starciu w formule K1 będzie Rywalem będzie Amadeusz Mućka. Ciekawy pojedynek czeka Piotra Kacprzaka. Radomianin powalczy z Isai Ramosem.
Na pierwsze zawodowe zwycięstwo czeka też Bartosz Wieczorek z Cross Fight Radom. Odbędzie się też walka kobiet, w której zobaczymy Darię Brzozowska oraz Giulię Chinello. Bilety można już kupić poprzez Eventim.
©℗ **SzS**

Piłka ręczna

Bieniek zagrała w reprezentacji Polski

W dniach 9-13 września w Warszawie odbyło się zgrupowanie reprezentacji Polski juniorek młodszych, w którym udział wzięła Kamila Bieniek z Elmas-KPS APR Radom. Biało-Czerwone wygrały wszystkie mecze turnieju, a w listopadzie czeka walka o awans do mistrzostw Europy.
Biało-Czerwone rywalizowały między innymi z zespołami MKS Lublin, SMS Płock oraz ROKiS Radzymin, odnosząc zwycięstwa we wszystkich rozegranych spotkaniach. Pod koniec listopada reprezentację Polski juniorek młodszych czeka w Luksemburgu turniej kwalifikacyjny do przyszłorocznych mistrzostw Europy kobiet do lat 17. ©℗ **OI**

eprasa.pl 2a29032700

DZIŚ DUŻO SPORTU

PEWNE ZWYCIĘSTWO INDUSTRII KIELCE

KIELCZANIE POKONALI OSTROVIĘ OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 225 (15 196) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

Poniedziałek 28.09.2026

GMINA GÓRNO
150 litrów oleju napędowego skradziono ze zbiornika ciężarowego Renaulta zaparkowanego na terenie gminy Górno w powiecie kieleckim. Straty oceniono na 2 tysiące złotych.

GMINA MORAWICA
W markecie w gminie Morawica złodziej wykorzystał chwilę nieuwagi klientki i ukradł portfel ze 150 złotymi w środku.

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gmina Sędziszów

Napastnicy mieli użyć młotka i siekiery. Policja bada sprawę

44-letni mieszkaniec gminy Sędziszów w powiecie jędrzejowskim miał być brutalnie pobity przy użyciu młotka i siekiery. Policjanci wyjaśniają okoliczności zajścia.
– Strona 2

27. Świętokrzyski Rajd Pielgrzymkowy na Święty Krzyż. Podczas mszy świętej homilię wygłosił biskup kielecki Jan Piotrowski.
– Strona 3



FOT. DOROTA PROKOP

Krasocin

Niepokojący incydent na plebanii. Policjanci poszukują sprawcy

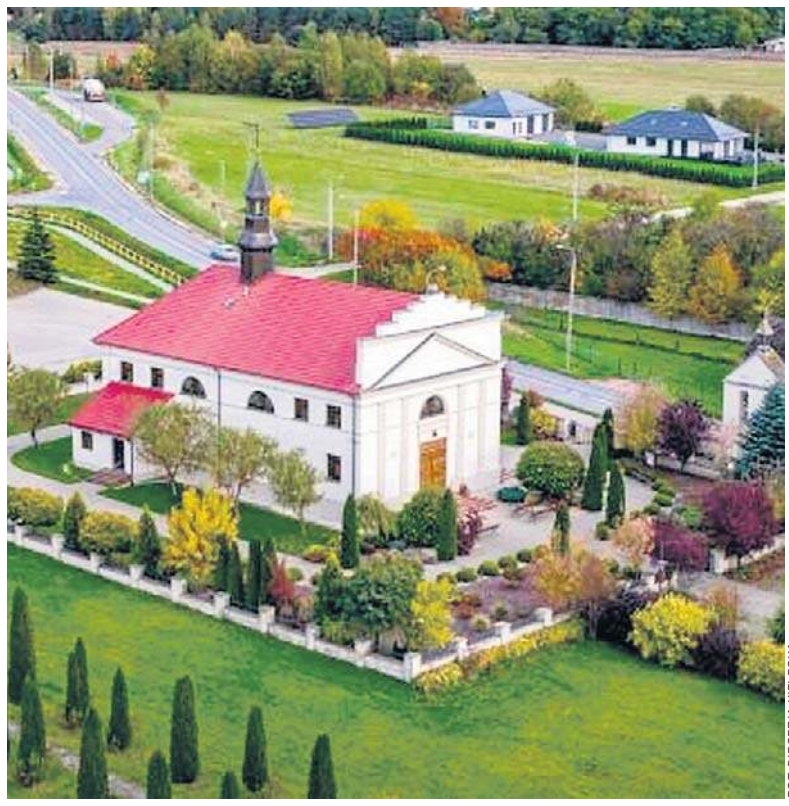
Dorota Kułaga, Elżbieta Zemsta

Na plebanii w Krasocinie w powiecie włoszczowskim w czwartkowy wieczór, 24 września, doszło do niepokojącego incydentu. Sprawa została zgłoszona na policję przez proboszcza parafii pod wezwaniem Świętej Doroty i Świętej Tekli. Trwają poszukiwania sprawcy tego zdarzenia.

Parafia Świętej Doroty i Świętej Tekli w Krasocinie należy do diecezji kieleckiej, liczy ponad 2 tysiące wiernych. Jej proboszczem jest ksiądz Paweł Kowalski. Policja potwierdziła, że w czwartkowy wieczór na plebanii przy tej parafii doszło do niepokojącego incydentu.

Ktoś dobijał się na plebanię, uszkodził drzwi

– Proboszcz w piątek zgłosił sprawę bezpośrednio do dzielnicowych.



FOT. DIECEZJA KIELECKA

Ktoś dobijał się na plebanię w Krasocinie, uszkodził drzwi

Z jego wyjaśnień wynikało, że w czwartkowy wieczór usłyszał, jak ktoś pukał do drzwi plebanii. Po chwili dobijanie do drzwi stało się głośniejsze i w końcu uderzenia ustały – relacjonował komisarz Damian Janus z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Trwają poszukiwania sprawcy zdarzenia

Dopiero po odejściu intruza okazało się, że drzwi do plebanii zostały mocno uszkodzone.

– Zdarzenie zakwalifikowano jako uszkodzenie mienia, straty wyceniono na około 800 złotych. Na miejscu prowadzone były czynności, dzielnicowi przeprowadzili oględziny. Trwa ustalanie sprawcy zdarzenia – uzupełniał Damian Janus.

Jak udało nam się ustalić, to nie był pierwszy taki incydent na plebanii w parafii w powiecie włoszczowskim, dlatego tym razem sprawa została zgłoszona na policję.

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 2a29032700

POLECAMY

JUTRO: Dwa światy na rynku pracy ŚRODA: Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej?

28.09.2026 Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Wacław, Marek, Tymon
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tadeusz Płatek:
Rozwrzeszczany hotel

publicysta

Kiedyś lubiłem hotele, jeden nawet mały, rodzinny, przez 15 lat prowadziłem. Kojarzyły mi się z pracą albo wakacjami, czyli z całym szczęściem, bo jestem leniem-pracoholikiem. Zarówno z perspektywy gościa, jak i hotelarza, były to miejsca fantastyczne.

Coś pomiędzy gastro a szpitalem psychiatrycznym. Hotelarze, recepcjoniści, kelnerzy i goście tkwili tam solidarnie w równoległej rzeczywistości. Udawaliśmy wespół, że to nasz dziwny, piękny dom. Ten gościnny teatrzyk, wchodzenie w role przekraczające standardowe ramy usługi noclegowej wytrącało nas poza ramy zwykłego świata. Wytrącało, brzydko mówiąc, hostów i PAX-ów na kilka osobodób.

Były dwa główne rodzaje PAX-ów - turyści i pracujący. Ostatni - przedstawiciele handlowi, piloci, trenerzy, poza ramy codzienności raczej się nie wychylali, traktując hotel jak miejsce do spania i jedzenia. Wielu wracało regularnie i za którymś razem, za którąś tam fakturą, znaliśmy się lepiej niż dalecy krewni.

W sobotę, w przeddzień wyborów prezydenckich w Krakowie, siedzę w lobby hotelu w Warszawie, a obok mnie wyje i ryczy, bucha i ducha trzecia kategoria gościa hotelowego. Najgorsza i najrzadsza. To Ci, którzy przyjechali pracować, ale hotel traktują jak wakacje.

To ludzie, którym się wszystko pomieszało. Łączą sobie przyjemność z obowiązkiem. Czego czynić, na siłę, nie wolno.

Śmieją się głośno, omawiają biznesy swoje jeszcze głośniej, najwrzaskliwiej zaś, najagresywniej i najbezczelniej, zamawiają kolejne porcje alkoholu, jakby zapomnieli, że ten zmieniacz świadomości wyszedł już z mody. Jakby zapomnieli, że są, mimo wszystko, w udawanym domu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś 22°C/6°C

jutro 22°C/7°C

GMINA SĘDZISZÓW

Napastnicy mieli użyć młotka, siekiery i wywieźć do lasu. Policja bada sprawę

Elżbieta Zemsta

44-letni mieszkaniec gminy Sędziszów w powiecie jędrzejowskim miał być brutalnie pobity przy użyciu młotka i siekiery. Z informacji przekazanych do redakcji „Echa Dnia” wynika, że napastnicy planowali wywieźć go do lasu i tam zakopać.

W liście przesłanym do redakcji „Echa Dnia” opisano, że do zdarzenia miało dojść w nocy z 23 na 24 września w jednej z miejscowości w gminie Sędziszów w powiecie jędrzejowskim. Jak wynika z relacji osoby znającą sprawę, mieszkaniec gminy „został zaatakowany przez kilku mężczyzn i brutalnie pobity, między innymi siekierą i młotkiem.”

- Odniósł bardzo ciężkie obrażenia i trafił do szpitala. Z informacji dotyczących zdarzenia wynika, że napastnicy myśleli, że go zabili. Mieli zaciągnąć go za nogi do stodoły, przykryć mu głowę kocem, a następnie planować wywiezienie go do lasu i zakopanie. Mężczyzna wykorzystał moment nieuwagi napastników i, mimo ciężkiego stanu, zdołał uciec – poinformował redakcję bliski poszkodowanego.



FOT. POLICJA

Podkomisarz Beata Soboń

Z przekazanych informacji wynika, że ranny mężczyzna zna osobę, która go zaatakowała i zgłosił to policjantom. Bliskich poszkodowanego niepokoi to, że podejrzany o pobicie wciąż jest na wolności. - Rodzina obawia się o bezpieczeństwo poszkodowanego oraz swoich bliskich i obawia się, że może dojść do kolejnego ataku – napisano w liście do redakcji.

– W piątek, 25 września dostaliśmy zgłoszenie o pobiciu 44-latka na terenie gminy Sędziszów - potwierdza podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Sprawę zgłosiła matka poszkodowanego. – Z naszych ustaleń wynika, że wcześniejszego dnia około godziny 21 44-latek w miejscowym sklepie spotkał znajomego 56-latka. Razem poszli do jego mieszkania, gdzie przybywał inny, nieznany 44-latkowi mężczyzna. W pewnej chwili, bez wyraźnego powodu 56-latek i drugi mężczyzna zaatakowali 44-latka. Mieli go okładać pięściami. Poszkodowany zdołał uciec, następnego dnia jego mama zgłosiła nam sprawę – wyjaśniał Beata Soboń.

Poszkodowany 44-latek trafił do szpitala, stamtąd oddalił się, a następne – jak relacjonowała Beata Soboń – w asyście policjantów ponownie trafił do szpitala. Wypisał się na własne żądanie w stanie niezagrażającym życiu. – Ustalamy przebieg zdarzenia oraz to, czy w trakcie pobicia użyto tylko pięści czy też innych przedmiotów. Póki co, nikt nie został zatrzymany i nikt nie usłyszał zarzutów – dodawała policjantka.

GMINA POŁANIEC

71-letnia kobieta zaufała oszustowi, straciła duże oszczędności

Elżbieta Zemsta

111 tysięcy złotych straciła 71-letnia mieszkanka gminy Połaniec w powiecie staszowskim, której obiecywano zysk z inwestycji w kryptowaluty.

- W czwartek do Komisariatu Policji w Połańcu zgłosiła się 71-letnia kobiet, która poinformowała o tym, że została oszukana – relacjonowała podkomisarz Joanna Szczepaniak z staszowskiej policji.

Jak opowiedziała stróżom prawa, dzień wcześniej skontaktował się z nią mężczyzna, który pytał czy kobieta inwestowała w kryptowaluty. – 71-latka potwierdziła, gdyż kilka tygodni wcześniej faktycznie zainwestowała niewielką sumę, która miała „urosnąć” do kwoty kilku tysięcy złotych. Jak się okazało 71-latka miała problem z wypłaceniem pieniędzy więc zakończyła inwestycje.

- Rozmówca poinformował kobietę, że platforma na której inwestowała jest już nieaktywna jednak może jej pomóc wypłacić środki. Na adres mailowy otrzymała link, w który kliknęła, następnie zainstalowała program do zdalnego pulpitu po czym zalogowała się do swojej bankowości elektronicznej. To wystarczyło żeby oszuści przejęli kontrolę nad kontem mieszkanki gminy Połaniec. W efekcie wykonywanych przez oszustów na jej koncie operacji kobieta straciła 111 tysięcy złotych – wyjaśniała Joanna Szczepaniak.

eprasa.pl 2a29032700

REGION

Świętokrzyski Rajd Pielgrzymkowy na Święty Krzyż. Dwa tysiące osób uczestniczyło w mszy z biskupami

Świętokrzyskim Rajd Pielgrzymkowy Święty Krzyż 2026. Zwieńczeniem tego wydarzenia była Msza święta, której przewodniczył biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, a homilię wygłosił biskup kielecki Jan Piotrowski

Dorota Kułaga

W tym roku organizatorzy przygotowali 12 tras, poszczególne grupy miały do pokonania dystans od 2,5 do 38,5 kilometrów. W tym ważnym wydarzeniu uczestniczyły przede wszystkim osoby z diecezji kieleckiej, sandomierskiej i radomskiej.

W sumie do Sanktuarium, gdzie przechowywane są Relikwie Drzewa Krzyża Świętego, dotarło 1827 turystów. W tym gronie było 49 księży, 18 sióstr zakonnych, 82 opiekunów świeckich oraz 68 przewodników świętokrzyskich PTTK, którzy prowadzili rajdowe trasy. W tym roku Rajd Świętokrzyski odbył się pod hasłem „Umiłować Krzyż i Stworzenie jak świętego Franciszek".

Mszę świętą poprzedziła uroczysta procesje - relikwiarz z Relikwiami Drzewa Krzyż Świętego niósł ojciec Rafał Kupczak, superior klasztoru na Świętym Krzyżu.



FOT. DOROTA PROKOP

Kilka tysięcy osób wzięło udział w rajdzie na Święty Krzyż

Uroczystej Mszy świętej przewodniczył biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, homilię wygłosił biskup kielecki Jan Piotrowski. Eucharystię koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów, którzy z pielgrzymami przybyli na Święty Krzyż.

- Krzyż był i wciąż pozostaje tajemnicą odkupieńczej miłości Boga, który pierwszy nas ukochał w swoim synu Jezusie Chrystusie, naszym Panu i Odkupicielu (...). Krzyż to źródło nadziei zbawienia. To znak wiary, który domaga się naszego świadectwa. Możemy zapytać: jakiego świadectwa? A takiego, które niesie prawdę o Bogu i człowieku. Ponieważ tylko prawda uczyni go autentycznie wolnym (...). Jeżeli polegamy na Panu Jezusie, to burze nigdy nie mogą zwyciężyć, ponieważ jesteśmy zakotwiczeni w nadziei łaski, która nas ożywia w Chrystusie, przezwycięża grzech i lęk i śmierć. Ta nadzieja przenosi ponad życiowe próby i zachęca nas, żebyśmy szli do nieba - mówił w homilii biskup kielecki Jan Piotrowski.

Uczestnicy Świętokrzyskiego Rajdu Pielgrzymkowego mogli wybrać różne drogi dojścia na Święty Krzyż. W tym roku do wyboru było dwanaście tras, w tym najdłuższa – blisko 40-kilometrowa – z kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu w Kielcach.

Organizatorami Rajdu byli Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, Diecezja Kielecka, Klasztor Ojców Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu - Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego oraz Przewodnicy Świętokrzyscy PTTK.

Podczas wydarzenia wręczono także odznaki Korony Gór Świętokrzyskich za zdobycie najwyższych szczytów poszczególnych pasm.

Przypomnijmy, że pierwszy Świętokrzyski Rajd Pielgrzymkowy odbył się w roku 2000. Co roku bierze w nim udział kilka tysięcy osób.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581484

Local content to nie tylko wskaźnik. ORLEN włącza polskie firmy w wielkie inwestycje

Dla Grupy ORLEN local content nie jest jedynie procentem budżetu inwestycji trafiającym do polskich dostawców. Koncern chce, aby wraz z nowymi elektrowniami, farmami wiatrowymi czy instalacjami paliwowymi rozwijały się także rodzime firmy, technologie i kompetencje. Skala planowanych inwestycji jest ogromna – do 2035 r. ORLEN może przeznaczyć na nie nawet 380 mld zł.

Grupa ORLEN już dziś współpracuje z blisko 250 tys. przedsiębiorstw — to niemal co dziesiąta firma działająca w Polsce.

– *Naszą ambicją jest to, aby udział krajowych dostawców w inwestycjach ORLENU był jak największy. Prowadzimy program inwestycyjny o niespotykanej skali w historii polskiej energetyki. Do 2035 r. wydamy nawet 380 mld zł. To pieniądze, które faktycznie napędzają polską gospodarkę, pozwalając rozwijać się kolejnym firmom i całym sektorom* – podkreśla Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU.

Setki miliardów złotych na inwestycje

W 2025 roku Grupa ORLEN przeznaczyła na inwestycje ponad 33 mld zł. Do 2035 roku wartość programu inwestycyjnego może sięgnąć nawet 380 mld zł. Środki mają zasilić między innymi energetykę odnawialną, modernizację sieci, źródła gazowe, biopaliwa, technologie wodorowe oraz projekty wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Tak duża skala inwestycji oznacza duży rynek dla krajowych dostawców. ORLEN wskazuje, że local content obejmuje nie tylko produkcję urządzeń, ale także technologie, kompetencje, usługi, logistykę oraz późniejsze utrzymanie infrastruktury.

Polskie firmy już uczestniczą w inwestycjach

Udział polskich firm w inwestycjach ORLENU już jest istotny. Energa Wytwarzanie w ciągu ostatnich dwóch lat zawarła z polskimi firmami około 99 proc. umów kosztowych związanych z utrzymaniem i eksploatacją OZE. Z kolei ORLEN Termika w 2025 r. zawarła 95 proc. umów remontowych z podmiotami krajowymi. Wartość tych wydatków wyniosła około 500 mln zł.

Dobrym przykładem jest także elektrownia gazowo-parowa CCGT Gdańsk.



Liderem konsorcjum realizującego inwestycję jest Polimex-Mostostal, który planuje przeznaczyć około 80 proc. swoich wydatków związanych z projektem na polski rynek. Przy inwestycji ma korzystać z usług około 150 krajowych podwykonawców. Z kolei w przypadku CCGT w Grudziądzu i Ostrołęce udział komponentu krajowego wynosi około 30–40 proc.

Local content widać także w sektorze biopaliw. ORLEN kupuje surowce za około 5 mld zł rocznie od polskich rolników. Według danych przedstawionych przez koncern około 75 proc. dostaw surowców do produkcji biopaliw pochodzi z krajowego rynku. Dodatkowo 2,5 mld zł trafia do polskich podmiotów logistycznych.

W Baltic Power, czyli pierwszej polskiej morskiej farmie wiatrowej, udział local content w projekcie przekroczy 21 proc. w całym cyklu pracy farmy. Polskie firmy biorą udział m.in. w produkcji kabli, konstrukcji morskich stacji elektroenergetycznych, badaniach środowiskowych i geotechnicznych, logistyce, transporcie oraz budowie infrastruktury lądowej. To znaczący wynik, biorąc pod uwagę, że krajowy przemysł związany z tym sektorem znajduje się wciąż na wczesnym etapie rozwoju.

– *Budujemy local content nie tylko dlatego, że to jest polskie, ale dlatego, że jest polskie, dobre i rozsądne cenowo. Budując doświadczenie przy dużych projektach w Polsce, nasze firmy mogą później skutecznie konkurować również za granicą* – zaznaczył prezes Ireneusz Fąfara.

Od Szczecina, przez Rzeszów, po Warszawę

Czwarta edycja Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First" w Warszawie jest kolejnym spotkaniem poświęconym krajowemu komponentowi w inwestycjach. W Szczecinie, podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej, rozmawiano przede wszystkim o offshore.

W czerwcu tego roku na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego z udziałem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna. Temat local content połączono z bezpieczeństwem dostaw dla energetyki i obronności.

Równolegle ORLEN prowadzi własny cykl „Partnerzy Energii Jutra. Forum Dostawców ORLEN". Jego celem jest zwiększanie udziału polskich przedsiębiorstw w inwestycjach koncernu. Podczas spotkań przedstawiciele spółki przedstawiają potrzeby zakupowe, wymagania wobec dostawców oraz sposób przygotowania się do współpracy.

Dziś, 28 września trwa warszawskie Forum Polskich Dostawców. W trakcie wydarzenia ORLEN prowadzi praktyczny warsztat na temat współpracy i partnerstwa z Grupą. Przedsiębiorcy poznają zasady procesu zakupowego, wymagania stawiane dostawcom oraz sposoby sprawnego przygotowania firmy do partnerstwa.

Koncern publikuje także zapytania informacyjne RFI, które mają zapowiadać duże postępowania zakupowe. ORLEN wskazuje, że przewidywalny portfel inwestycji pozwala firmom inwestować w moce produkcyjne, kompetencje i certyfikacje.

eprasa.pl 2a29032700

KRÓTKO

Nowy Korczyn

Mężczyzna zmarł w szpitalu

71-letni mężczyzna zmarł w szpitalu po tym, jak jego samochód uderzył w drzewo w miejscowości Nowy Korczyn w powiecie buskim. W piątkowy poranek na rondzie 71-letni kierowca Skody uderzył w znak drogowy oraz bariery ochronne, a następnie zjeżdżając ze skarpy uderzył w drzewo. - Kierowca z obrażeniami trafił do szpitala, ale niestety jego życia nie udało się uratować. Zmarł w szpitalu – przekazywali w weekend stróże prawa.

Końskie

Wzięła kosmetyki, za część nie zapłaciła

Nawet pięć lat więzienia może grozić 69-letniej mieszkance Końskich, która jest podejrzewana o to, że ukradła z jednej z drogerii w mieście kosmetyki warte ponad 900 złotych. W połowie września w jednej z drogerii w Końskich doszło do kradzieży kosmetyk. Policjanci ustalili wówczas, że jedna z klientek podczas zakupów za część produktów zapłaciła inne zaś wyniosła ze sklepu nie płacąc za nie. Sklep wyliczył, że straty wyniosły ponad 900 złotych. - Koneccy kryminalni, którzy zajmowali się sprawą ustalili, że za kradzieżą może stać 69-latka z powiatu koneckiego. Dodatkowo też podejrzewają, że ta sama kobieta może odpowiadać za inną kradzież z lipca tego roku. Wówczas skradziono ze sklepu produkty warte 300 złotych – informowała Marta Przygodzka z koneckiej policji. 69-latce może grozić nawet pięć lat więzienia.

Kielce

Kierująca kompletnie pijana

2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu miała 48-latka kierująca Seatem, której auto zderzyło się z Dacią w piątkowy poranek na rondzie u zbiegu ulic Piekoszowskiej i Jagiellońskiej w Kielcach. Jedna osoba została ranna. Historia rozegrała się w piątek, 25 września o poranku. Policjanci dostali wówczas sygnał, że na rondzie na imienia Pamięci Męczeństwa Kresowian w Kielcach doszło do wypadku z udziałem dwóch osobówek. Po tym, jak patrol przybył na miejsce okazało się, że u zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Piekoszowskie zderzył się Seat i Dacia. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 48-latka kierująca Seatem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu osobowej Daci, za kierownicą której siedziała 44-letnia kobieta – relacjonowała podkomisarz Małgorzata Perkowska – Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Jak dodawała, do szpitala przetransportowano 69-letnią pasażerkę Daci. – Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 48-letnia kierująca Seatem miała 2,5 promila alkoholu w organizmie – dodawała Małgorzata Perkowska – Kiepas.

Powiat staszowski

Kierowca Tira na podwójnym gazie

54-letni kierowca ciężarowego Volvo miał w organizmie 0,4 promila alkoholu – podczas kontroli stwierdzili staszowscy policjanci. Grozi mu nawet trzy lata za kratami. Wszystko działo się w czwartkowy poranek w miejscowości Niedziałki w powiecie staszowskim. Policjanci zatrzymali wówczas do kontroli ciężarowe Volvo z naczepą, którym kierował 54-latek. - Mundurowi poddali kierującego badaniu na stan trzeźwości. Ku ich zdziwieniu przeprowadzone badanie 54-letniego ,,zawodowca" z małopolski wskazało 0,4 promila – relacjonowała podkomisarz Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. 54-letni zawodowy kierowca stanie przed sądem, może mu grozić nawet trzy lata za kratami.

Radlin

Kraksa pod Kielcami, ranna pasażerka

W sobotni wieczór na drodze krajowej nr 74 w Radlinie pod Kielcami doszło do zderzenia Seata i Kii. Podkomisarz Małgorzata Perkowska – Kiepas z kieleckiej policji informowała: - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 64-latek kierujący Seatem, na skrzyżowaniu dróg nie ustąpił perwszeństwa kii, którą kierował 33-latek. Do spzitala pojechała 88-letnia pasażerka Seata. Kierowcy byli trzeźwi.

POWIAT KIELECKI

Ołów w kranach i złość mieszkańców gminy Chęciny. „Przez 9 dni byliśmy podtruwani"

Opóźnienie, strach o zdrowie i brak sprawnej informacji - tak mieszkańcy gminy Chęciny podsumowują ostatnie dni.

Julia Warych



FOT. DAWID ŁUKASIK

- Przez ten czas piliśmy tę wodę i gotowaliśmy na niej, a mamy małe dzieci, więc tym bardziej się obawiamy - mówi pani Teresa mieszkająca przy ulicy Zelejowej w Chęcinach

Choć niebezpieczne stężenie ołowiu w wodociągach wykryto już 15 września, oficjalny zakaz spożywania wody wydano dopiero po dziewięciu dniach. W piątek, 25 września, ogłoszono w końcu, że woda jest zdatna do picia, ale mieszkańcy nie kryją oburzenia całą sytuacją. Zdenerwowani opowiedzieli nam przez co przeszli.

Blisko 7 tysięcy mieszkańców gminy Chęciny żyło w cieniu kryzysu wodnego. W próbkach pobranych w połowie września wykryto ponadnormatywną zawartość ołowiu. Choć od analizy minęło aż dziewięć dni, ostrzeżenie dotarło do ludzi z opóźnieniem, bo w czwartek, 24 września. Wokół sprawy narastał gniew, a mieszkańcy pytali wprost o odpowiedzialność. Co o całej sytuacji myślą sami poszkodowani? O to postanowiła zapytać nasza redakcja.

Problem dotyczył szerokiego rejonu - zakaz korzystania z wody objął nie tylko same Chęciny, ale też między innymi Zacisze, Miedziankę, Polichno, Skiby czy Brzeziny. Odbiorcy nie mogli jej pić, myć w niej zębów, a nawet kąpać się czy zmywać naczyń. Choć czysta woda dowożona była beczkowozami, skala utrudnień sparaliżowała codzienne życie tysięcy rodzin.

Największe oburzenie budzi jednak nie samo skażenie, a czas reakcji. Próbki pobrano 15 września, tymczasem oficjalny komunikat Sanepidu wydano dopiero w czwartek, 24 września. Zapytani przez nas mieszkańcy nie kryją oburzenia.

- Niech za moje odczucia świadczy fakt, że skażenie wykryto 15 września, a informację podano dopiero 24 września. Przez 9 dni mieszkańcy byli podtruwani ołowiem. Czy ktoś zostanie pociągnięty do odpowiedzialności? - alarmuje w rozmowie z naszą redakcją mieszkaniec miejscowości Skiby.

Obaw o zdrowie nie ukrywają też inni mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy.

- Mam problemy żołądkowe i alergiczne, bardzo boję się o swoje zdrowie. Przez ten czas piliśmy tę wodę i gotowaliśmy na niej, a mamy małe dzieci, więc tym bardziej się obawiamy - mówi nam pani Teresa mieszkająca przy ulicy Zelejowej w Chęcinach.

W rozmowach z naszą redakcją mieszkańcy wytykali błędy logistyczne i komunikacyjne. W mniejszych miejscowościach, gdzie mieszka wiele osób starszych, kluczowe wiadomości o dostawach wody publikowane były głównie w mediach społecznościowych, co ograniczyło ich zasięg.

- Uważam, że gdyby informacja była lepiej rozpowszechniona, więcej osób mogłoby z tego skorzystać. U nas na wsi większość to osoby starsze, które niekoniecznie mają dostęp do internetu - zwracają uwagę mieszkańcy gminy Chęciny.

Zastrzeżenia budzi też sam przebieg dostaw. Jak relacjonują, godziny podstawiania beczkowozów rozmijały się z zapowiedziami, co w chłodne wrześniowe dni zmusiło czekających ludzi do marznięcia.

W piątek, 25 września, o godzinie 15:20, gmina Chęciny poinformowała o wynikach Państwowego Inspektoratu Sanitarnego w Kielcach, że woda jest zdatna do picia.

POWIAT KONECKI

Senior wyruszył na grzyby i zaginął

Elżbieta Zemsta

87-letni senior zaginął w lesie w miejscowości Kurzacze w powiece koneckim. Po dwóch godzinach udało się go szczęśliwie odnaleźć. Był cały i zdrowy.

- W piątek, 25 września około godziny 18 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Końskich otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 87-letniego seniora. Mężczyzna przyjechał z Końskich do miejscowości Kurzacze na grzyby. O jego zaginięciu poinformowała rodzina, która od pewnego czasu bezskutecznie szukała go na własną rękę – relacjonowała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy koneckiej policji.

Rozpoczęto poszukiwania, w jednostce policji w Końskich ogłoszono alarm. W akcję odnalezienia seniora włączył się przewodnik z psem tropiącym, zaangażowali się również strażacy oraz Konecki Oddział Poszukiwawczo-Ratowniczy.

- Po około dwóch godzinach mężczyzna został odnaleziony w lesie przez policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Senior był cały i zdrowy. Został przekazany pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego. Po przeprowadzonych badaniach lekarskich mógł bezpiecznie wrócić do swojej żony i bliskich – dodawała Marta Przygodzka.



FOT. KPP KOŃSKIE

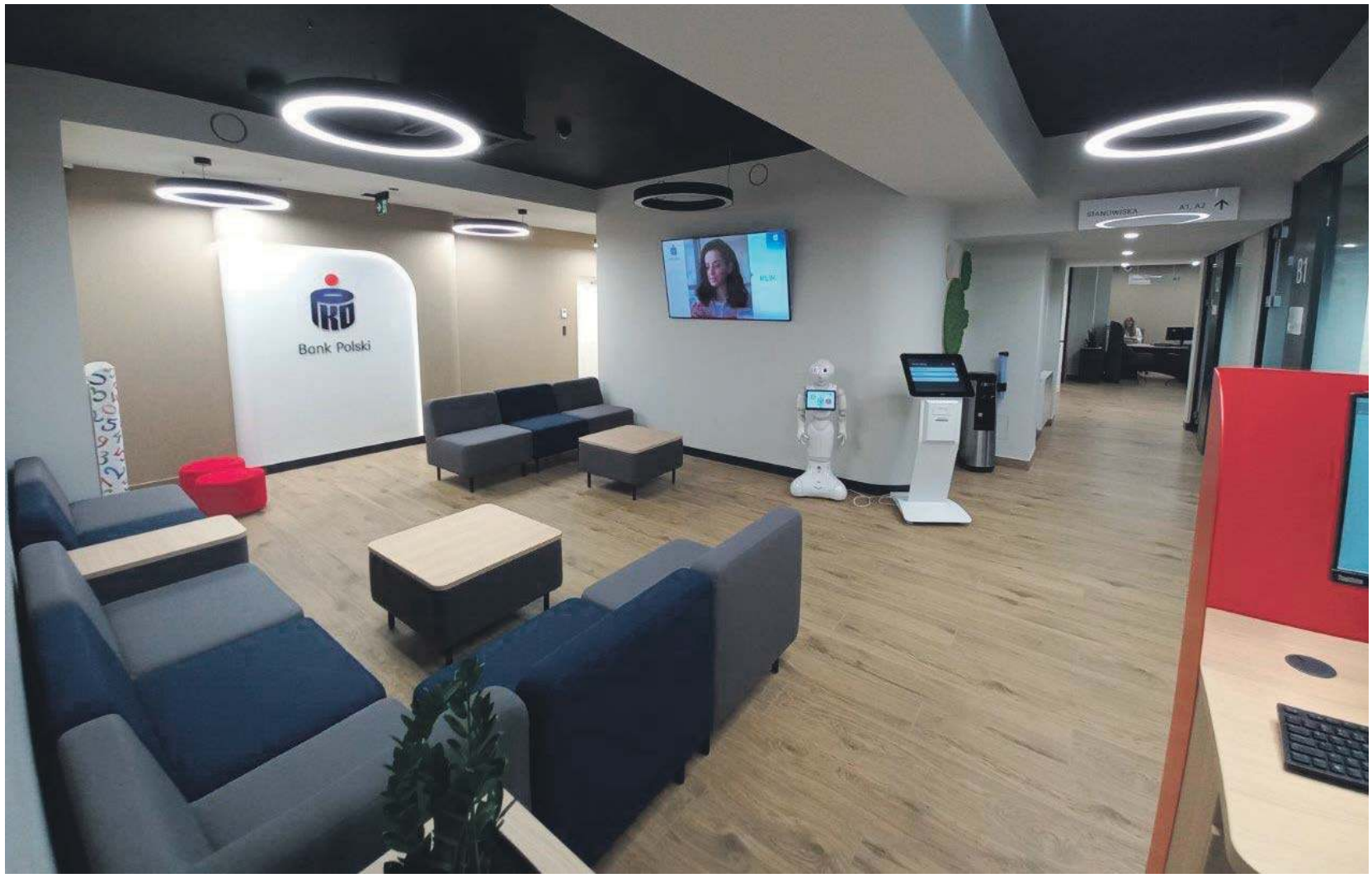
Seniora odnaleziono po dwóch godzinach

eprasa.pl 2a29032700

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKO BANKU POLSKIEGO 0011588053

Oddział PKO Banku Polskiego w samym centrum miasta

Centralna lokalizacja, wygodna i nowoczesna przestrzeń – oddział PKO Banku Polskiego w Pińczowie na Placu Wolności 2 jest dziś jeszcze bliżej swoich klientów. Nowe miejsce zapewnia komfortowe warunki do codziennej obsługi i spotkań z doradcami.



Nowa lokalizacja przy pińczowskim rynku sprawia, że oddział jest dobrze widoczny i łatwo dostępny dla mieszkańców. To miejsce, które naturalnie wpisuje się w codzienny rytm miasta – w jego pobliżu znajdują się punkty usługowe, sklepy i miejsca, które mieszkańcy odwiedzają na co dzień. Pierwsze tygodnie funkcjonowania w nowym miejscu pokazują, że zmiana została dobrze przyjęta przez klientów. Nowa lokalizacja jest łatwo dostępna i pozwala wygodnie załatwiać zarówno codzienne sprawy, jak i bardziej złożone kwestie finansowe.

Wygodniej dla klientów

Zmiana lokalizacji pozwoliła lepiej dopasować przestrzeń do potrzeb klientów i organizacji pracy zespołu. Nowy układ wnętrza sprzyja sprawnej obsłudze, a centralne położenie ułatwia mieszkańcom załatwianie spraw bankowych przy okazji codziennych aktywności w centrum Pińczowa.
W oddziale są trzy stanowiska obsługi. Klienci mogą korzystać też z pokoi spotkań, które zapewniają większą wygodę i prywatność podczas rozmów z doradcami. W placówce powstał interaktywny kącik dla najmłodszych, dzięki któremu rodzice mogą spokojnie załatwić swoje bankowe sprawy.
Do dyspozycji klientów jest też stanowisko samoobsługowe, przy którym można samodzielnie wykonać m.in. przelewy i inne podstawowe operacje bankowe.
Oddział wyposażony jest także w nowe urządzenia samoobsługowe: bankomaty z funkcją wpłaty oraz wrzutnie dla przedsiębiorców.
– Nowa lokalizacja daje nam przede wszystkim możliwość jeszcze lepszego kontaktu z klientami. Jesteśmy bliżej miejsca, w którym na co dzień toczy się życie miasta, a sama przestrzeń zapewnia nam dobre warunki do rozmów i obsługi. Najważniejsze pozostaje jednak to, co nie zmieniło się wraz z adresem – nasz zespół, jego doświadczenie i znajomość potrzeb lokalnych klientów – mówi Justyna Blicharska, dyrektor Oddziału PKO Banku Polskiego w Pińczowie.

Edukacja klientów w zakresie bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo klientów jest ważną częścią codziennej pracy doradców. Podczas rozmów z klientami regularnie przypominają, jak bezpiecznie korzystać z bankowości zdalnej i na co zwracać uwagę, aby nie paść ofiarą oszustwa. Szczególnie uczulają na sytuacje, w których ktoś kontaktuje się telefonicznie i podaje za pracownika banku.
Doradcy przypominają, że w aplikacji IKO można sprawdzić, czy dzwoni do nas prawdziwy pracownik banku. Warto też zachować ostrożność, gdy rozmówca prosi o przekazanie pieniędzy, wykonanie przelewu lub podanie poufnych informacji.
Pracownik banku nigdy nie poprosi o login i hasło do bankowości, kod BLIK czy pełne dane karty. Nie będzie też namawiał do instalowania nieznanej aplikacji ani prosił o przelew na wskazane konto. Przy zwykłej weryfikacji tożsamości nie będzie również wymagał podania pełnych danych osobowych.
Takie przypomnienia pomagają klientom lepiej rozpoznawać próby oszustwa i reagować, gdy telefon lub wiadomość od rzekomego pracownika banku wzbudzi ich wątpliwości.

Trzy pytania do Justyny Blicharskiej, dyrektora oddziału

Jakie zmiany w codziennej obsłudze klientów pozwoliła wprowadzić nowa, zmodernizowana przestrzeń oddziału?
Ta zmiana to nie tylko nowy adres, ale przede wszystkim nowe możliwości. Oddział zyskał nowoczesny, funkcjonalny i przytulny charakter. Dzięki temu obsługa klientów odbywa się w komfortowych warunkach. Jasne kolory, nowoczesne stanowiska obsługi oraz przestrzeń dostosowana do potrzeb różnych grup klientów sprawiają, że placówka jest miejscem przyjaznym zarówno dla dorosłych, jak i najmłodszych klientów. Nowa przestrzeń pozwala na bardziej indywidualną obsługę, a funkcjonalne stanowiska ułatwiają codzienną pracę. W nowej placówce zapewniamy klientom większą dyskrecję podczas rozmów oraz możliwość korzystania z rozwiązań samoobsługowych i cyfrowych.

Na czym koncentrujecie się w pracy w nowym oddziale – czy są priorytety, które szczególnie trzeba zaopiekować?
Skupiamy się na jakości obsługi i budowaniu trwałych relacji z klientami. Potwierdzają to zarówno wewnętrzne badania, jak i opinie naszych klientów, którymi dzielą się w sieci. Jesteśmy najchętniej i najlepiej ocenianą placówką bankową w Pińczowie, co jest dla nas powodem do dumy i zachętą do dalszego rozwoju. Zadowolony klient chętniej rozmawia z nami o swoich potrzebach, a my możemy lepiej dopasować rozwiązania do jego oczekiwań. Chcemy być blisko mieszkańców Pińczowa i okolic, zarówno tych, którzy korzystają z naszych usług, jak i nowych klientów. Ważne jest dla nas również zaangażowanie w życie lokalnej społeczności i utrzymanie pozytywnego wizerunku oddziału. Istotnym aspektem naszej strategii jest edukacja. Wspieramy klientów w obsłudze urządzeń samoobsługowych, aby mogli sprawniej realizować codzienne operacje bez zbędnego oczekiwania w kolejkach.

Czy modernizacja oddziału wpłynęła na sposób kontaktu z klientami – np. szybciej, wygodniej, bardziej indywidualnie?
Zdecydowanie tak. Nowa architektura oddziału diametralnie zmieniła sposób, w jaki budujemy relacje. Nowa przestrzeń pozwala na bardziej indywidualną obsługę. Klienci szczególnie doceniają dyskrecję podczas rozmów. Odbiór zmian jest bardzo pozytywny, co jest dla nas bardzo ważnym sygnałem, ponieważ przeniesienie oddziału miało przede wszystkim służyć naszym klientom, którzy od lat obdarzają nas swoim zaufaniem.

Dni Otwarte – dobry moment na rozmowę

Od 7 do 30 września w placówkach PKO Banku Polskiego odbywają się Dni Otwarte.

To okazja, żeby porozmawiać z doradcą o swoich potrzebach i planach oraz poznać dostępne możliwości, m.in. dotyczące pożyczki gotówkowej, karty kredytowej i ubezpieczeń, w tym aktualnych promocji i zniżek.

Masz plan, pytanie lub potrzebę?

Zacznij od rozmowy.

Od 7 do 30 września zapraszamy do naszych placówek na Dni Otwarte.

eprasa.pl 2a29032700

KRÓTKO

Końskie

Wyłudził kod BLIK

Oszust podający się za znajomą mieszkańca Końskich skontaktował się zn m przez komunikator internetowy. W czasie rozmowy oszust wyłudził kod BLIK przez co mężczyzna stracił 900 złotych.

Korczyn

Zderzenie dwóch aut, ranne dwie kobiety

Dwie osoby zostały ranne po zderzeniu dwóch samochodów w sobotę, 27 września w miejscowości Korczyn w gminie Strawczyn w powiecie kieleckim. Policjanci ustalili, że 36-letnia kierująca Audi najechała na tył Opla, który zatrzymał się przy krawędzi jezdni. Do szpitala pojechała kierująca Oplem i 22-letnia pasażerka tego auta.

Końskie

Oszukane w internecie

Mieszkanka Końskich zgłosiła policjantom, że przez internet kupiła telefon za ponad tysiąc złotych, ale go nie otrzymała. Z kolei inna mieszkanka tego miasta w internecie zamówiła silnik do osobowego Opla – przelała sześć tysięcy złotych, ale wciąż nie otrzymała zamówionego towaru.

Gmina Morawica

Skok na dom

Ktoś włamał się do niezamieszkanego domu w gminie Morawica w powiecie kieleckim i ukradł felgi aluminiowe wraz oponami samochodowymi, laptop, telewizor i buty robocze – straty wyceniono na 1800 złotych.

Skarżysko-Kamienna

Telefon nie doszedł

Trzy tysiące złotych przelał mieszkaniec Skarżyska-Kamiennej jako opłatę za telefon, który chciał kupić w internecie. Niestety kontakt ze sprzedawcą się urwał, a towar nie dotarł do kupującego.

KIELCE

Kilogramy narkotyków ukryte na posesji. Były też grzybki...

Elżbieta Zemsta

Cztery kilogramy narkotyków, w tym substancje psychotropowe i pieniądze zabezpieczyli kieleccy policjanci po akcji na jednej z posesji w Miedzianej Górze.



FOT. KMP KIELCE

Policjanci zabezpieczyli między innymi blisko 2,8 kilograma marihuany, 500 gramów mefedronu, 500 gramów amfetaminy

Podczas pracy nad jedną ze spraw policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Miejskiej Policji w Kielcach natrafili na informacje o tym, że na jednej z posesji w Miedzianej Górze w powiecie kieleckim mogą znajdować się zabronione prawem substancje.

- W środę, podczas przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez 28-letniego mężczyznę ujawnili i zabezpieczyli blisko 2,8 kilograma marihuany, ponad 500 gramów mefedronu, blisko 500 gramów amfetaminy, ponad 90 gramów haszyszu oraz 5 gramów grzybów halucynogennych – wyliczała podkomisarz Małgorzata Perkowska – Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach i dodawała: - Na terenie posesji funkcjonariusze znaleźli również dwa krzewy konopi innych niż włókniste. W trakcie czynności stróże prawa zabezpieczyli także gotówkę – blisko 24 tysiące złotych i 400 euro.

Policjanci zatrzymali 28-latka i jego – 39-letniego znajomego. W jego mieszkaniu z klei znaleziono 70 gramów suszu roślinnego.

- Obaj trafili do policyjnej „celi", a kolejnego dnia usłyszeli zarzuty. Odpowiedzą za posiadanie znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Młodszy z mężczyzn decyzją kieleckiego sądu najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie – dodałą.

REKLAMA

0011571080

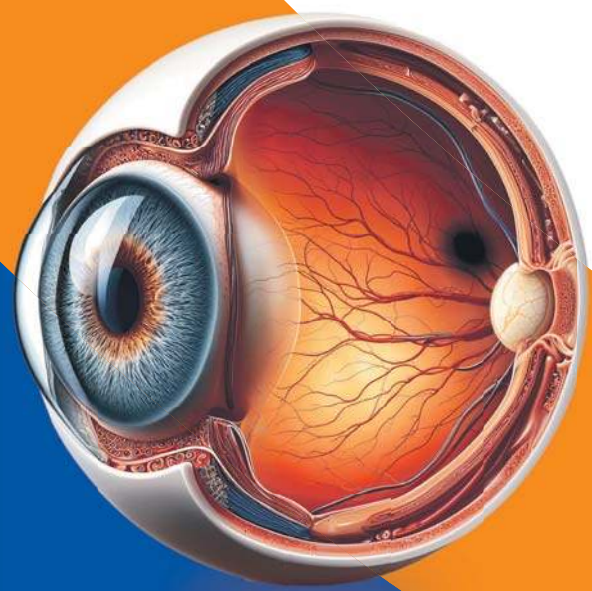
ZACHOWAJ WZROK
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHORÓB SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?

ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU

BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHORÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME

03.10.2026 (SOBOTA), GODZ. 8.00-16.00



MEDiLENS KLINIKA OKULISTYKI

MEDILENS Sp. z.o.o., ul.Kozia 3A, Kielce

Zakres badań:
• badanie OCT siatkówki
• pomiar ostrości wzroku
• test Amslera

Obowiązują zapisy: 736 209 493
Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

zachowajwzrok.pl

ORGANIZATORZY: Retina AMD Polska; Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej; Roche

PATRONATY HONOROWE: Prezydent Miasta Kielce Agata Wojda

PATRONI: Głos Seniora; Karta Seniora

eprasa.pl 2a29032700

FOKUS

• W 2025 r. ponad jedna trzecia Polaków (35,9 proc.) sprawowała obowiązki opiekuńcze nad swoimi bliskimi, w tym dziećmi

POLITYKA

Donald Tusk „grzeczny już był". Teraz rusza na wojnę z Nawrockim

Ostatnia deklaracja premiera Tuska nie pozostawia złudzeń. Przyspieszą rozliczenia. Za chwilę ruszy kampania wyborcza: czas twardej gry, w której nikt nie będzie brał jeńców

Dorota Kowalska

Wojna między prezydentem Karolem Nawrockim i ekipą rządzącą trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia, niektórzy mówią nawet o wojnie totalnej. Wygląda jednak na to, że ta próba sił wchodzi w zupełnie nową fazę.

– Jest szachownica, umawiamy się na grę w szachy. A z drugiej strony przychodzi facet z bejsbolem i mówi: „ty grasz w szachy, ale ja jestem na ustawce". Z chuliganami nie będziemy grać w szachy. Grzeczny już byłem – zapowiedział Donald Tusk na spotkaniu z wyborcami przed wyborami prezydenckimi w Krakowie. I żeby nikt nie miał wątpliwości, że takie słowa padły, umieścił je także w mediach społecznościowych.

Tusk podczas spotkania w Krakowie podkreślił, że w walce z politycznymi przeciwnikami „nie cofnie nogi", owszem, chciałby się z nimi spierać na argumenty i prowadzić merytoryczne dyskusje, tyle tylko, że z drugiej strony spotyka się wyłącznie z „siłą".

Opozycja na ostatnią deklarację Tuska zareagowała nerwowo.

Mariusz Błaszczak, szef klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, skomentował te słowa w mediach społecznościowych jako otwartą zapowiedź dalszego łamania prawa i eskalacji napięć przez szefa rządu.

Sebastian Kaleta, były wiceminister sprawiedliwości w rządzie Zjednoczonej Prawicy, opublikował screena pokazującego art. 128 Kodeksu karnego. Przepis ten stanowi o zamachu na konstytucyjny organ RP. „Grzeczny Pan nie był nigdy w tej sprawie, a w szachy grać nie potrafi. Dlatego wpadł w furię, bo tę partię przegrywa i chce wywalić stolik, wyciągnąć bejsbola i w ten sposób pokonać przeciwnika. Prymat siły nad prawem, to Pana metoda" – napisał parlamentarzysta.

Co właściwie premier miał na myśli? I na czym będzie polegać to „niecofnięcie nogi"? Interpretacji tych słów jest przynajmniej kilka, ale wszystkie sprowadzają się do jednego: już dzisiaj między dużym i małym pałacem idzie na ostro, a będzie jeszcze ostrzej.

Po pierwsze, za chwilę wkraczamy w kampanię parlamentarną, przynajmniej oficjalnie, bo nieoficjalnie ta trwa już od tygodni. Dla wyborców Koalicji Obywatelskiej i Nowej Lewicy rozliczenia rządów PiS są ważne, nawet kluczowe, co wynika z niemal wszystkich badań, także z niedawnego sondażu CBOS.

Włodzimierz Czarzasty na Campusie Polska Przyszłości w sierpniu do młodych ludzi mówił tak: „Zwycięstwo jest możliwe, ale – do choler y jasnej – podnieście głowy! Ci ludzie, którzy na nas głosowali sześć lat temu, spodziewają się po nas skuteczności. I my musimy to zrobić!".

Tusk na swój sposób powtarza te słowa. Dlatego można się spodziewać, że rozliczenia przybiorą na sile. Będzie dużo o tym, co PiS robiło podczas swoich rządów, a z każdym dniem mamy kolejne tego odsłony, żeby wspomnieć chociażby o aferze Zondacrypto, w której wypływają co rusz nowe nazwiska polityków prawicy, ale są też inne sprawy.

Więc rozliczenia to jedna sprawa, kolejna – zaprowadzenie porządku w instytucjach państwa. Przedsmak tego, co może nastąpić, już mamy. Minister Waldemar Żurek odwołał dotychczasowego rektora Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, dr. Michała Sopińskiego, uważanego za człowieka Ziobry.

Opozycja, ale też otoczenie Karola Nawrockiego, uważają, że teraz przyjdzie czas na „posprzątanie Trybunału Konstytucyjnego".

Jasne jest jedno: w tej kampanii parlamentarnej nikt nie będzie brał jeńców.

REKLAMA 0011548563



eprasa.pl 2a29032700

PROGRAMOWO

G. 16:40

Rodzina Połanieckich

TVP Kultura

Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza opowiada historię miłości Stanisława Połanieckiego i pięknej Maryni Pławickiej. „Rodzina Połanieckich" to powieść pisana z potrzeby serca, w której mówi się o honorze, godności, o wielkiej trudniej miłości – tak jak je pojmowali ówcześni ludzie. Jest wiosna 1893 roku. Trzydziestoparoletni Stanisław Połaniecki, potomek zamożnej rodziny ziemiańskiej, po studiach za granicą wraca do kraju. Zamierza zająć się kupiectwem jako współwłaściciel Domu Bankowo-Handlowego. Gromadząc niezbędny kapitał, postanawia odebrać pieniądze pożyczone przed laty dalekiemu krewnemu, panu Pławickiemu. Przybywa do Krzemienia, majątku rodowego Pławickich, gdzie poznaje córkę gospodarza, uroczą pannę Marynię. Między młodymi nawiązuje się nić sympatii.





G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta i Tomek otrzymują zgłoszenie od dziecka. Na miejscu znajdują ranną kobietę z urojeniami z którą są dwie córki. Pojawia się mąż kobiety i ojciec dziewczynek, ale pacjentka kategorycznie nie chce, żeby mąż się do nich zbliża, a dzieci się go boją. Pacjentka trafia na SOR a wyniki wskazują, że brała narkotyki. Kobieta próbuje uciec i prosi Martę o pomoc, bo twierdzi, że nigdy nic nielegalnego nie zażyła. Na SOR trafia kobieta z bólem brzucha, którą przyjmuje dr Anna Knapik. Daria Bursztyn czuje się zmęczona jako młoda mama. Krzysztof oferuje, że się do niej wprowadzi. Tego dnia są urodziny Julci, wnuczki Krzysztofa. Wszyscy razem z Danielem bawią się w sali zabaw, ale Łukasz nie czuje się dobrze, widząc Asię z Danielem razem, szczęśliwych. Asia ponawia temat rozwodu. Krzysztof prosi Łukasza, aby przyjął go do szpitala.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Smolny umawia się z Gwiazdą – znienacka pojawia się też Nowak, który ma ważny i mocny temat o dilerach. Igor przeprasza szefa za to, że go kiedyś obraził. Gwiazda stwierdza, że byłby idiotą, gdyby go z powrotem nie zatrudnił... Nowak zaczyna działać – przekonuje Leona, żeby pomógł mu dopaść Szarego, dilera Julki. Chłopak spotyka się z przestępcą, żeby nagrać handel narkotykami... Ilona i Baliszewski spotykają się z Bożydarem i jego żoną. Milena ma swoje pomysły na ich wspólny projekt na dachu Wspólnej. Proponuje fit bistro z dietetycznym jedzeniem, zamiast włoskiej restauracji. Adrian słucha jej z zaciekawieniem a wkurzona Zdybicka... wychodzi! Tymczasem na dziedzińcu Wspólnej rozpoczyna się remont – matka Brygidy chce to wykorzystać! Włodek jest zdenerwowany – Elena nie pojawia się w barze z ich zamówieniem. Gdy w końcu oddzwania do Doroty, okazuje się, że odcięto jej prąd. Kobieta przyznaje się, że jest zadłużona, ale kiedy Zakrzewska proponuje jej pomoc mówi, że nie chce litości. Niespodziewanie, między kobietami dochodzi do ostrej wymiany zdań!



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Szesnastolatka zastaje szokujący widok: jej ojciec jest zakrwawiony i zabarykadowany, a w budynku policyjni detektywi znajdują zwłoki matki dziewczyny. Okoliczności sugerują, że to jej mężczyzna jest sprawcą, ale on stanowczo zaprzecza. Kto jest zabójcą i jakie okoliczności doprowadziły do tej tragedii? Tymczasem Zosia i Bartosz szukają mieszkania. Znajdują wyjątkowo korzystną ofertę, ale Zosia ma wątpliwości co do uczciwości ogłoszeniodawcy.



G. 19:30

Panna młoda

TVP Kobieta

Doskonała okazja do obejrzenia od 1. odcinka hitu głównej anteny TVP. Serial opowiada o Hancer, osieroconej kobiecie gotowej na wszystko, by poprawić los swojego chorego brata. Zgadza się nawet na zaaranżowane małżeństwo z Cihanem, spadkobiercą bogatego rodu. Tak zaczynają się problemy.

G. 17:55

Detektywi

TVN

Młoda dziewczyna prosi detektywów, Annę Potaczek i Katarzynę Kowalik, o pomoc bezdomnej kobiecie, mieszkającej w piwnicy jej bloku. Nastolatka jest świadkiem napaści i porwania kobiety. Potaczek dociera do gabinetu stomatologicznego, którego wizytówkę miała poszukiwana. Okazuje się, że prowadzący go ortodonta jest mężem bezdomnej, ale wypiera się znajomości z nią.

eprasa.pl 2a29032700

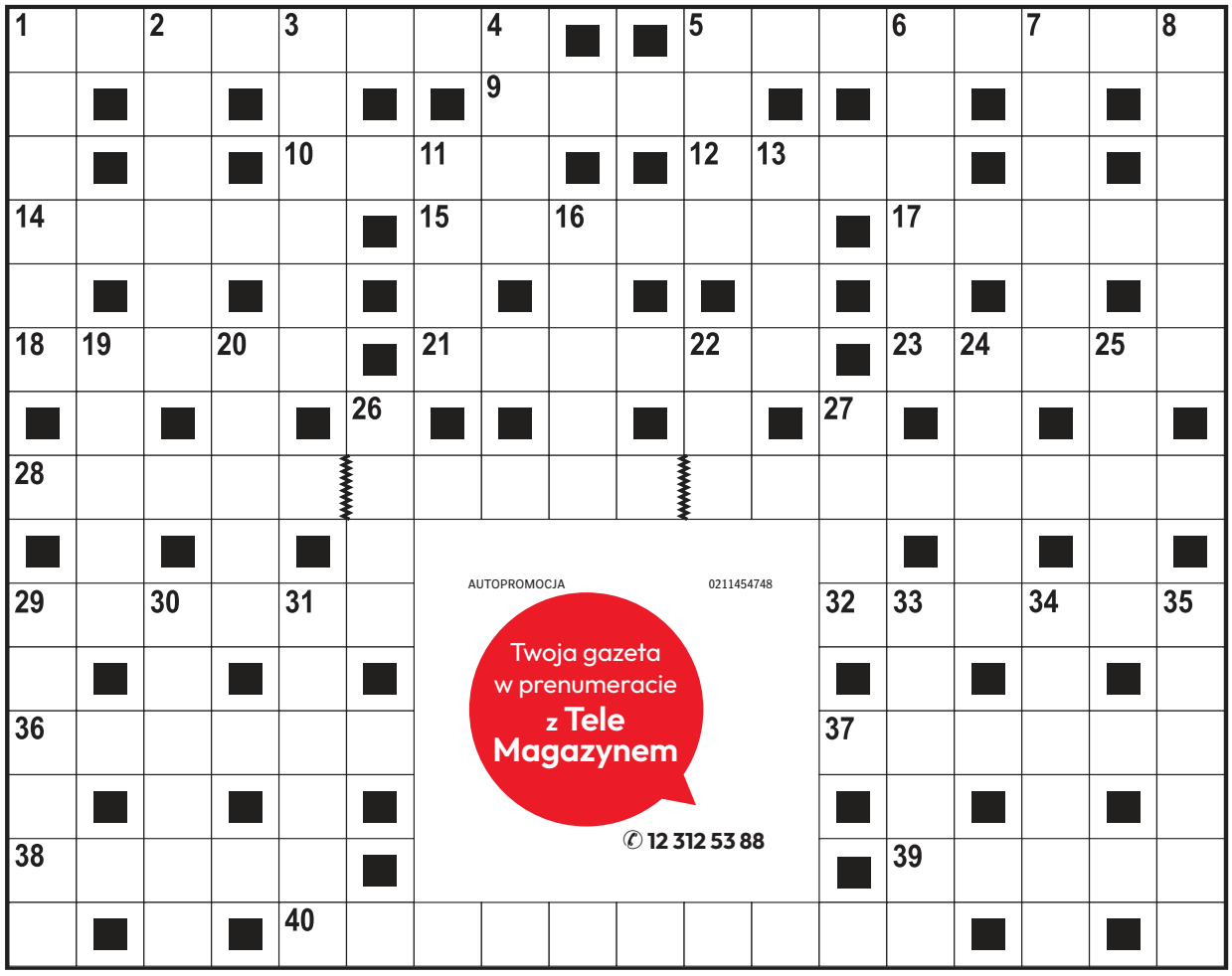
KRZYŻÓWKA NR 149

Poziomo:

1) japoński konkurent Yamahy,
5) chrust do rozpalania ognia,
9) Myszka z kreskówki Walta Disneya,
10) afrykańska owca grzywiasta,
12) w portfelu Hiszpanki,
14) … of London, historyczna twierdza,
15) górnik na przodku,
17) atrybut marszałka Sejmu,
18) teatr w naszej stolicy,
21) potoczna, błędna nazwa grochodrzewu,
23) najmniejsza moneta w portfelu Polki,
28) powieść Astrid Lindgren o dziewczynce – „dziecku lasu”,
29) groźna choroba oczu, glaukoma,
32) twierdza broniona przez wojska księcia Jeremiego Wiśniowieckiego,
36) ozdobna roślina doniczkowa, howea,
37) grzyb jadalny o lepkim kapeluszu,
38) węgierka lub renkloda,
39) wyrasta z pnia kasztanowca,.
40) wyrób ludowego artysty.

Pionowo:

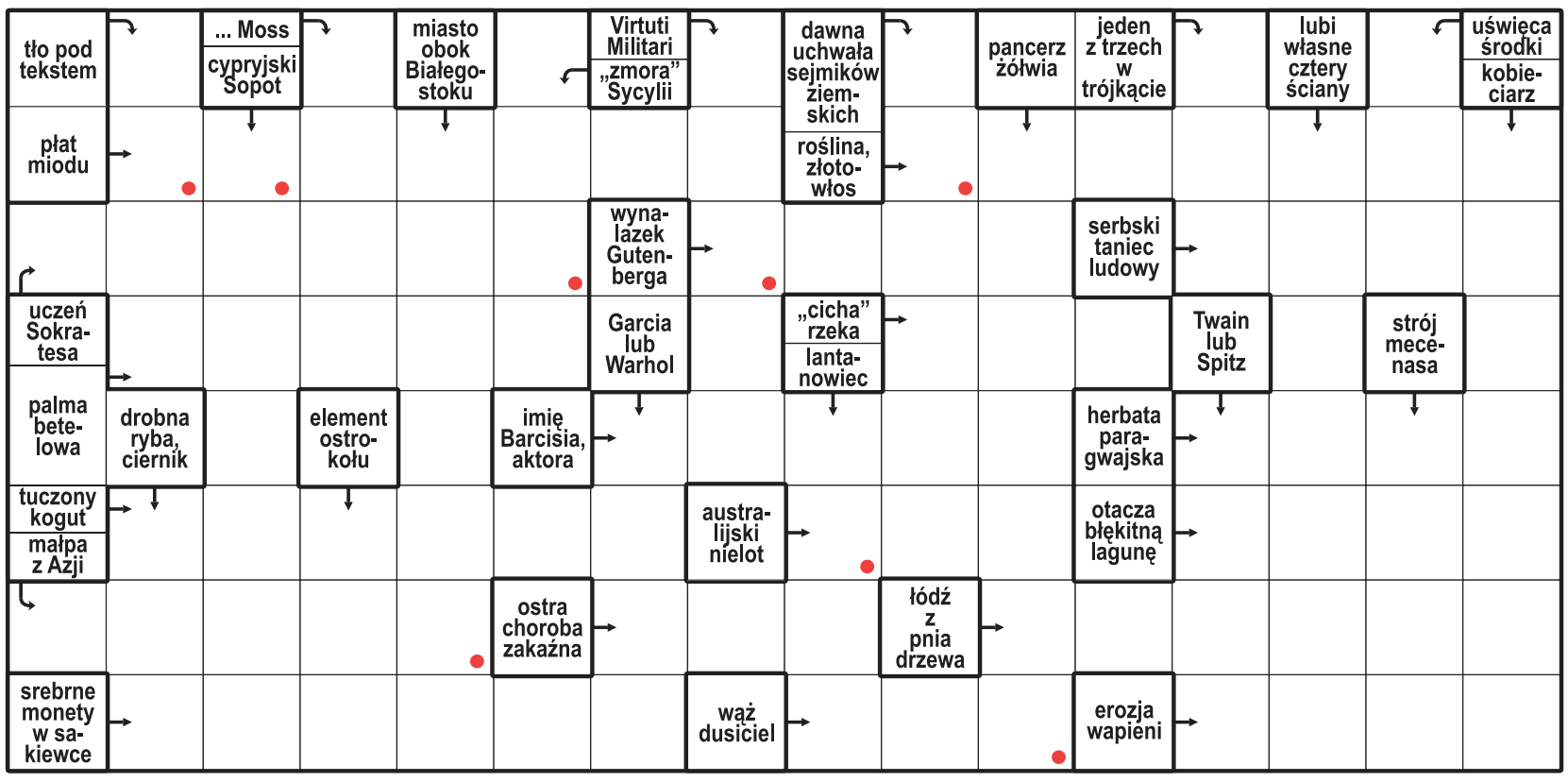
1) sękaty kij w ręku żebraka,
2) namiot Indianina z Ameryki Północnej,
3) szeroka, długa wstęg,
4) Baltazar lub Małgorzata,
5) cztery kąty i … piąty,
6) część wstępna powieści,
7) jezioro na Wybrzeżu Słowińskim,
8) aprobata po udanym występie aktora,
11) skrzynka w lokalu wyborczym,
13) element końskiej uprzęży,
16) światło rzucane przez latarnię,
19) ryba z rodziny śledziowatych,
20) tarantula lub ptasznik
22) spiętrza wodę w rzece,
24) odprowadza deszczówkę z dachu,
25) woreczek na denary, kabza,
26) rosyjska zupa rybna,
27) Winnetou dla swoich,
29) premiowana znakiem Q,
30) wyjaśnia symbole z nocnych wizji,
31) żołnierz ciężkiej jazdy,
33) przezroczysta część ptasiego jaja,
34) rycerz z francuskiego eposu,
35) wzorzysty materiał o dzianinowym splocie.



ROZWIĄZANIE NR 148

Ż	■	G	■	K	O	K	S	■	■	K	A	R	P	■	D	■	O	
A	R	I	E	L	■	W	A	R	H	O	L	■	R	E	Ż	I	M	
R	■	G	■	A	M	O	L	■	■	T	E	B	Y	■	O	■	O	
G	L	A	N	S	■	T	O	C	Z	E	K	■	M	A	N	E	T	
O	■	N	■	E	T	A	N	■	■	R	O	P	A	■	K	■	K	
N	A	T	U	R	A	■	I	B	I	S	■	U	S	T	A	W	A	
■	P	■	M	■	B	■	K	■	■	K	■	L	■	R	■	I	■	
D	O	L	I	N	A	P	I	Ę	C	I	U	S	T	A	W	Ó	W	
■	R	■	A	■	K							A	■	N	■	R	■	
S	T	A	R	K	A							R	A	S	Z	Y	N	
Z	■	N	■	S	■							■	L	■	B	■	O	
P	I	E	W	I	K							M	E	L	A	N	Ż	
U	■	M	■	Ą	■							■	J	■	R	■	Y	
L	L	O	Y	D	■							■	K	W	A	R	C	
A	■	N	■	Z	A	W	I	A	D	O	W	C	A	■	Ż	■	E	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PLANDEKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość pomoże uniknąć błędów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Rytm dnia sprzyja ważnym decyzjom. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz czas na przyjemności.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupienie, bo jedno zdanie może wiele zmienić.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i przywróci spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją i ruszyć z ważnym planem.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek ułatwi Ci działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje skupić się na jednym zadaniu.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy. Horoskop dzienny mówi, że słowa pomogą znaleźć wyjście dla wszystkich.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci dobry kierunek. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie, ale sprawdzać fakty.

Waga (23.09 - 22.10)
Sprzyja Ci odwaga. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pewna propozycja może otworzyć nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zmieniać planu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pojawi się inspirujący pomysł. Horoskop na dziś radzi zapisać go i wrócić do niego w dogodnym czasie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zwolnij tempo. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobna przyjemność poprawi Ci dziś humor.

eprasa.pl 2a29032700

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe. 534-222-122

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL,698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011587532

Znak: GNWR.6840.13.2.2026

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

1. Burmistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości komunalnej położonej w miejscowości Błoniec, gm. Busko-Zdrój, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 360/2 o powierzchni 0,0549 ha. Nieruchomość opisana jest w księdze wieczystej, prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju nr KI1B/00043109/4. Dla obszaru położenia nieruchomości nie został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem R – obszary rolniczej przestrzeni produkcyjnej ograniczające zabudowę. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem handlowo-usługowym w złym stanie technicznym, nieużytkowany. Nakłady te stanowią własność dotychczasowego dzierżawcy i nie są uwzględnione w cenie sprzedaży. Nieruchomość obciążona jest umową dzierżawy do dnia 30 kwietnia 2029 r. Zgodnie z zapisem umowy „po wygaśnięciu lub rozwiązaniu umowy dzierżawca ma obowiązek pozostawić teren w stanie zgodnym z zasadami prawidłowej gospodarki. Wzniesiony na gruncie obiekt budowlany na własny koszt bez odszkodowania odłączy od gruntu lub pozostawi na gruncie według wyboru Wydzierżawiającego". Nieruchomość nie jest obciążona długami, zobowiązaniami na rzecz osób trzecich.
2. Sprzedaż nieruchomości nastąpi na podstawie przepisów art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
3. **Przetarg odbędzie się w dniu 6.11.2026 r. o godz. 10.00 w sali nr 22 (I piętro) Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju, ul. Różana 2.**
4. **Wadium w wysokości 2 000,00 zł** należy wpłacić w pieniądzu na konto Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju nr 64 1600 1462 1721 9726 3000 0009 BANK PARIBAS. Wadium powinno wpłynąć na konto Gminy najpóźniej w dniu 3.11.2026 r.
5. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **22 000,00 zł** i zawiera podatek VAT w wysokości 23%. Cudzoziemców chcących nabyć nieruchomość wiążą przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278).
6. Przy wpłacie wadium należy na dowodzie wpłaty określić nieruchomość poprzez podanie numeru nieruchomości, dane wpłacającego, tj. w przypadku osób fizycznych nazwisko lub nazwiska oraz w przypadku osoby prawnej jej pełną nazwę oraz adres. **Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju.** Szczegółowych informacji na wszelkie tematy związane z przetargiem udziela się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju, ul. Różana 2, pokój nr 20, w godzinach pracy Urzędu osobiście lub telefonicznie pod nr 41/370-52-62; tam też wyłożony jest do wglądu „Regulamin przetargu".
7. Ogłoszenie podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w UMiG Busko-Zdrój, na tablicach ogłoszeń sołectwa Skorzów oraz zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Busko-Zdrój - http://bip.umig.busko.pl

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne
z całej Polski
przetargi

REKLAMA 0011588447

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM

ZARZĄD POWIATU GRÓJECKIEGO

działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2026 r. poz. 399) oraz §3, §4, §6 i § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Grójeckiego, tj. lokalu znajdującego się w budynku przy ul. Mogielnickiej 28C w Grójcu na działkach o numerach ewidencyjnych gruntu 1428/79 o pow. 0,0164 ha oraz 1428/81 o pow. 0,1447 ha, dla których w Sądzie Rejonowym w Grójcu prowadzona jest księga wieczysta RA1G/00083945/5.

Nr lokalu	Powierzchnia użytkowa lokalu	Udział w gruncie oraz w częściach wspólnych budynku	Termin i miejsce przetargu	Cena wywoławcza lokalu	Wysokość wadium oraz termin wniesienia wadium
27	34,32 m²	3432/180161	28 października 2026 r. godz. 10:00 Starostwo Powiatowe w Grójcu ul. Józefa Piłsudskiego 59 Sala Konferencyjna (I piętro)	87 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt siedem tysięcy złotych)	8 700,00 zł (słownie: osiem tysięcy siedemset złotych) płatne do 23 października 2026 r.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Grójcu, zamieszczono na stronie internetowej Starostwa, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz opublikowano w prasie.

Dodatkowe informacje odnośnie przetargu możne uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Grójcu przy ul. Piłsudskiego 59, Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości pok. 42 – tel. 48 665 11 53.

Starosta Grójecki
Krzysztof Ambroziak

REKLAMA 0011587574

WÓJT GMINY POLICZNA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Policzna, ul. B. Prusa 11, na okres 21 dni został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu w miejscowości Policzna na okres 3 lat w drodze bezprzetargowej.

Wójt Gminy
/-/ Tomasz Adamiec

REKLAMA 0011587003

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Nadleśnictwo Suchedniów
ul. Bodzentyńska 16, 26-130 Suchedniów

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ UŻYWANYCH MEBLI.

Szczegóły i procedury dostępne na stronie:
https://www.gov.pl/web nadlesnictwo-suchedniow/ wystapienia-komunikaty-i-ogloszenia

eprasa.pl 2a29032700

PIŁKA NOŻNA - KEEZA 4.LIGA ŚWIĘTOKRZYSKA

Victoria rozbiła Orlicz, pewne wygrane faworytów

Grała Keeza 4. Liga Świętokrzyska, 9. kolejka. Victoria 2015 Skalbmierz rozbiła Orlicz Suchedniów. Pewne zwycięstwa Orląt Probudex Kielce, Arki Pawłów i Sparty Kazimierza Wielka.

Damian Wiśniewski, Dorota Kułaga

W weekend, 26-27 września, rozegrana została dziewiąta kolejka w Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej.

GKS RUDKI - KORONA III KIELCE 1:0 (0:0)

Bramka: Jakub Gurski 75

W derbowym meczu skromnie wygrali gospodarze z Rudek. Jedynego gola w tym meczu strzelił Jakub Gurski, dla którego to drugie trafienie w tym sezonie.

WICHER MIEDZIANA GÓRA - SPARTA KAZIMIERZA WIELKA 0:3 (0:1)

Bramki: Adrian Krzywański 37, Łukasz Latek 52, Nathan Lis 90+2.

Spadkowicz z trzeciej ligi wyraźnie wygrał na wyjeździe z beniaminkiem Keeza 4. Ligi.

- Sparta znów zwycięska! 3:0 na wyjeździe i trzy punkty jadą do Kazimierzy Wielkiej! - napisała Sparta na facebooku. Dla Kazimierzan to siódma wygrana w tym sezonie, Wicher z kolei przegrał po raz szósty.

GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA - NEPTUN KOŃSKIE 1:4 (1:2)

Bramki: Aleksander Bielawski 45 - Oleh Katushynskyi 11, Anton Tarusov 40, Aleks Wilczyński 87, Kacper Cholewiński 90+1.

Dla Granatu to już siódma ligowa porażka w tym sezonie.

- To już piąta z rzędu porażka naszego zespołu, a siódma od początku sezonu. Co martwi najbardziej, na półmetku rundy jesiennej mamy zaledwie 4-punkty. Rywale nam uciekają i delikatnie mówiąc... nie wygląda to najlepiej - napisał na facebooku klub ze Skarżyska-Kamiennej.

- Cóż to była za końcówka! Emocje ogromne, ale możemy potwierdzić - dopisujemy do naszego konta kolejny komplet punktów! Brawo Panowie! - tak na facebooku skomentował natomiast Neptun.



FOT. VICTORIA SKALBMIERZ

Sędziowie i kapitanowie obu drużyn przed rozpoczęciem meczu Victoria Skalbmierz - Orlicz Suchedniów.

HETMAN WŁOSZCZOWA - WIERNA MAŁOGOSZCZ 1:4 (0:0)

Bramka: Tomasz Matuszewski 68 - Adrian Łata 48, Sztasz Makszimenko 55, Jakub Grzyb 72, 77 z karnego.

Wierna odniosła drugie zwycięstwo w tym sezonie, Hetman natomiast ma już na koncie siedem porażek. - Derby są nasze!!! Wygrywamy z Hetmanem Włoszczowa 4:1! Dwie bramki dla naszej drużyny zdobył Jakub Grzyb i po jednym trafieniu dołożyli Adrian Łata oraz Sztasz Makszimenko. Trzy punkty jadą do Małogoszcza! - napisała na facebooku Wierna.

KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW - ORLĘTA PROBUDEX KIELCE 1:4 (0:0)

Bramki: Kacper Broda 72 - Tomasz Gaj 46, Kacper Śliwa 65, Piotr Bzducha 81, 90+2.

Do przerwy w Klimontowie był bezbramkowy remis. Druga połowa zaczęła się fatalnie dla gospodarzy. W 47 minucie czerwoną kartkę dostał Paweł Bażant i podopieczni Daniela Beszczyńskiego musieli grać w dziesiątkę. Wykorzystał to doświadczony zespół lidera, który zdobył cztery bramki i pewnie wygrał 4:1. Dwa gole zapisał na swoim koncie bardzo dobrze dysponowany ostatnio Piotr Bzducha, były zawodnik drużyny juniorów Legii Warszawa i Korony Kielce.

OKS OPATÓW - SPARTAKUS DALESZYCE 1:2 (0:1)

Bramka: Kamil Uciński 73 - Adam Robak 32, Adam Zawierucha 81 z karnego.

Do przerwy podopieczni Marka Mierzwy prowadzili 1:0 po golu Adama Robaka. Wyrównał w 73 minucie Kamil Uciński, który ostatnio dołączył do OKS z Granatu Skarżysko-Kamienna. Jednak go goście zadali decydujący cios - w 81 minucie Adam Zawierucha pewnie wykorzystał rzut karny i dzięki jego trafieniu Spartakus wywalczył cenne trzy punkty,

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - ORLICZ SUCHEDNIÓW 8:1 (3:0)

Bramki: Aleksander Zębala 10, 29, Krystian Zaręba 27, 65, 68, Bartosz Żurek 53, Rafał Górecki 55, Szymon Galus 87 - Bartłomiej Lasak 60.

Victoria rozbiła zespół Orlicza, wygrywając aż 8:1 Hat trickiem popisał się Krystian Zaręba. Zespół z Suchedniowa w tym sezonie nadal jest bez punktu.

KKP KORONA KIELCE - ARKA PAWŁÓW 0:3 (0:1)

Bramki: Dawid Banaśkiewicz 20, Filip Hryniewicz 70, Bartosz Szydłowski 85.

-Musieliśmy wygrać i zadanie wykonaliśmy. Jeśli chodzi o grę, to nie było dużo bramkowych okazji, mecz był rwany. Przeciwnik próbował atakować, ale ciężko się było przebić przez naszą linię obrony. Zdobyliśmy ważne trzy punkty, ale o spotkaniu trzeba zapomnieć - podsumował Arkadiusz Bilski, trener Arki.

GKS NOWINY - ALIT OŻARÓW 1:0 (0:0)

Bramka: Filip Kaczmarski 60.

Jedyna bramka padła w 60 minucie. Jakub Chołuj zacentrował z prawej strony i Filip Kaczmarski strzałem głową pokonał bramkarza Alitu Konrada Żytniewskiego. Dzięki temu podopieczni Przemysława Cichonia dopisali do swojego dorobku kolejne trzy punkty.

TABELA 4.LIGI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

1. Orlęta Probudex Kielce	9	25	27-5
2. Arka Pawłów	9	24	30-8
3. Sparta Kazimierza Wielka	9	22	15-3
4. Neptun Końskie	9	19	20-8
5. GKS Nowiny	9	18	13-8
6. Victoria 2015 Skalbmierz	9	16	28-16
7. Spartakus Daleszyce	9	16	14-15
8. GKS Rudki	9	15	12-12
9. OKS Opatów	9	12	17-12
10. Korona III Kielce	9	12	13-11
11. Klimontowianka Klimontów	9	11	18-16
12. Alit Ożarów	9	10	16-16
13. KKP Korona Kielce	9	10	12-17
14. Wierna Małogoszcz	9	8	9-13
15. Wicher Miedziana Góra	9	7	9-27
16. Granat Skarżysko-Kamienna	9	4	11-25
17. Hetman Włoszczowa	9	4	12-32
18. Orlicz Suchedniów	9	0	4-36

Najlepsi strzelcy: 9 bramek - Piotr Mikos - Arka Pawłów; 7 bramek - Bartosz Szydłowski - Arka Pawłów, Aleksander Zębala - Victoria 2015 Skalbmierz; 6 bramek - Kamil Bełczowski - OKS Opatów, Piotr Foks - Orlęta Probudex Kielce, Bartosz Sot - GKS Rudki, Igor Wójcik - Hetman Włoszczowa. ©℗

FUTSAL

KKF Motus Kazimierza Wielka z historyczną wygraną w ekstraklasie!

Damian Wiśniewski

W 6. kolejce FOGO Futsal Ekstraklasy KKF Motus Kazimierza Wielka osiągnął pierwsze zwycięstwo na najwyższym poziomie rozgrywek w Polsce. 26 września pokonał na wyjeździe AZS UŚ Katowice 4:2.

AZS UŚ KATOWICE - KKF MOTUS KAZIMIERZA WIELKA 2:4

Bramki: Dominik Wilk 14, Patryk Widuch 34 - Dominik Śmiałkowsk 10 (s), Przemyslaw Fakowski 16, Konrad Podobiński 29, Krystian Jaszczynski 40.

Po pięciu porażkach na początek sezonu przyszło pierwsze zwycięstwo.

- W wyjazdowym spotkaniu w Katowicach pokonujemy gospodarzy 4:2, a pierwsze w historii klubu 3 punkty na najwyższym szczeblu rozgrywkowym jadą do Kazimierzy Wielkiej! (...) To zwycięstwo to efekt ciężkiej pracy całej drużyny, sztabu szkoleniowego oraz wszystkich osób zaangażowanych w rozwój naszego klubu. Dziś zapisaliśmy piękną kartę w historii naszego klubu, ale nie zamierzamy się zatrzymywać – to dopiero początek naszej ekstraklasowej przygody! Dziękujemy wszystkim kibicom za wsparcie – zarówno tym obecnym w Katowicach, jak i tym trzymającym za nas kciuki przed ekranami. Razem tworzymy coś wyjątkowego! - napisał na facebooku kazimierski klub.

Początek spotkania miał być trudny dla świętokrzyskiego beniaminka.

- Już początek meczu postawił naszą drużynę w bardzo trudnej sytuacji. Sergejs Motiļs otrzymał dwie żółte kartki, a w konsekwencji czerwoną, przez co nasz zespół musiał przez dwie minuty bronić się w osłabieniu. Gospodarze próbowali wykorzystać przewagę liczebną, jednak Byki znakomicie wytrzymały napór rywali i nie dopuściły do utraty bramki - relacjonował klub.

Świetny mecz miał rozegrać bramkarz KKF Motus.

- Katowiczanie nie zamierzali się jednak poddawać i coraz śmielej atakowali bramkę KKF MOTUS. Na posterunku był jednak Karol Mignano, który rozgrywał jedno z najlepszych spotkań w tym sezonie i wielokrotnie ratował nasz zespół przed utratą bramki. (...) Po końcowej syrenie wybuchła ogromna radość. Byki napisały historię, odnosząc pierwsze zwycięstwo oraz zdobywając pierwsze trzy punkty w Fogo Futsal Ekstraklasie - relacjonował dalej klub z Kazimierzy Wielkiej.

W pozostałych meczach: BSF Bochnia - Śląsk Wrocław 4:2, Legia Warszawa - Wiara Lecha Poznań 2:4, Jagiellonia Białystok - We-Met Futsal Club Kamienica Królewska 3:4, Piast Gliwice - Futsal Leszno 6:3. Inne zakończyły się po zamknięciu tego wydania. ©℗

eprasa.pl 2a29032700

PIŁKA NOŻNA - KEEZA KLASA OKRĘGOWA

Już tylko Nida bez porażki, ciekawe derby dla Górala

Nida Pińczów pozostaje jedynym niepokonanym zespołem, ale z beniaminkiem z Chmielnika wygrała skromnie. Trwa świetna seria Górala Górno, który nie przegrał sześciu kolejnych spotkań z rzędu

Damian Wiśniewski

W weekend 26-27 września grała siódma kolejka Keeza Klasy Okręgowej. Nida Pińczów pozostaje jedyną drużyną bez porażki. W ciekawych derbach Góral Górno ograł Lechię Strawczyn.

WISŁA SANDOMIERZ - STAR II STARACHOWICE 3:1 (1:0)

Bramki: Artem Zavhorodnii 45+2, Marcin Sudy 82, Kamil Kaczanowski 90+4 - Maksymilian Dziułka 70

Druga w tym sezonie wygrana zespołu z Sandomierza i zarazem przełamanie po trzech kolejnych meczach bez zwycięstwa. Star natomiast przed tygodniem wysoko wygrał z Zenitem Chmielnik, aż 10:0, a teraz doznał porażki.

ŁYSICA BODZENTYN - PARTYZANT RADOSZYCE 0:1 (0:0)

Bramka: Tomasz Mazur 58

Pierwsza porażka Łysicy w tym sezonie i dopiero drugi stracony gol.. Zespół z powiatu kieleckiego wciąż ma najlepszą defensywę w lidze (Partyzant jest pod tym względem drugi), ale od pierwszego miejsca w tabeli nieco się oddalił. Tomasz Mazur strzelił gola po strzale bezpośrednio z rzutu wolnego.

KAMIENNA BRODY - LZS SAMBORZEC 1:1 (0:0)

Bramki: Hubert Białczak 72 - Danyło Zakałyk 61



FOT. GÓRAL GÓRNO / FACEBOOK

Góral Górno mógł się cieszyć z kolejnego w tym sezonie zwycięstwa

Goście jako pierwsi strzelili gola, ale Kamienna skutecznie goniła.

UNIA SĘDZISZÓW - MSS-KLONÓWKA MASŁÓW 5:0 (4:0)

Bramki: Łukasz Gądek 4, Dawid Dziadana 30, Adam Grzywnowicz 43, 80, Dawid Kozieł 45+2.

Sędziszowianie pewnie pokonali beniaminka z Masłowa i było to ich czwarte zwycięstwo w tym sezonie, dzięki któremu wskoczyli na miejsce barażowe o awans do Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Klonówka natomiast doznała trzeciej porażki.

LECHIA STRAWCZYN - GÓRAL GÓRNO 1:4 (1:1)

Bramki: Kacper Kolus 11 - Grzegorz Kowalczyk 20, Konrad Głowacki 52, Cezary Banakiewicz 65, Adrian Tyrała 90+2.

Dla Lechii to drugie z rzędu przegrane derby powiatu kieleckiego - przed tygodniem było 0:2 z 4ECO Astrą Piekoszów. Zespół ze Strawczyna wypada przez to poza miejsca barażowe. Dobrą formę potwierdza natomiast ekipa z Górna, dla której to szósty z rzędu mecz bez porażki, a trzeci z rzędu wygrany. - Maszyna się nie zatrzymuje! Wygrywamy wyjazdowe spotkanie z Lechią Strawczyn i pniemy się w górę tabeli - napisał na facebooku Góral.

VICTORIA MNIÓW - 4ECO ASTRA PIEKOSZÓW 1:2 (0:0)

Bramki: Kacper Gąsior z rzutu wolnego 65, Jakub Majchrzyk 90+3 dla Astry

- Drużyna stanęła nisko, mieliśmy optyczną przewagę, ale nie tworzyliśmy wielu sytuacji. Z gry nie do końca jestem zadowolony, choć wygrana cieszy. Najważniejsze są trzy punkty - powiedział nam po spotkaniu trener 4ECO Astry, Tomasz Sadko. Jego ekipa znów wygrała w derbach.

ZENIT CHMIELNIK - NIDA PIŃCZÓW 2:3

Bramki: Bartłomiej Sputo, Arkadiusz Terech - Bartosz Dobrzański 61, Kamil Skiba 78, 87

Lider tabeli pozostaje jedynym niepokonanym zespołem.

OLIMPIA POGOŃ STASZÓW - PARTYZANT WODZISŁAW 0:0

TABELA KEEZA KLASY OKRĘGOWEJ

1. Nida Pińczów	7	19	21-8
2. Partyzant Radoszyce	7	18	15-3
3. Łysica Bodzentyn	7	14	15-2
4. Góral Górno	7	14	10-4
5. Unia Sędziszów	7	12	17-10
6. Lechia Strawczyn	7	12	16-13
7. 4ECO Astra Piekoszów	7	11	9-11
8. Pogoń Staszów	7	10	10-9
9. Star II Starachowice	7	9	21-15
10. MSS-Klonówka Masłów	7	8	8-10
11. Wisła Sandomierz	7	7	11-15
12. Kamienna Brody	7	7	12-18
13. LZS Samborzec	7	6	5-10
14. Partyzant Wodzisław	7	5	9-20
15. Zenit Chmielnik	7	4	9-26
16. Victoria Mniów	7	3	6-20

Najlepsi strzlecy 6 bramek - Marcel Dobrucki - Star II Starachowice; 5 bramek: Klaudiusz Marzec - Kamienna Brody; Paweł Laskowski - Partyzant Radoszyce; Bohdan Fedkiw i Krystian Kądzielski - obaj Nida Pińczów.

PIŁKA NOŻNA, KLASA A - GRUPY 1, 2,3

Grała Keeza Świętokrzyska Klasa A. Baszta Rytwiany liderem grupy trzeciej

Damian Wiśniewski, Mariusz Kogut

W weekend 26-27 września rozgrywane były mecze w Keeza Świętokrzyskiej Klasie A, grupy 1, 2 i 3. Baszta Rytwiany wskoczyła na fotel lidera tabeli w grupie trzeciej.

Grupa 1

Sokół Górnik Rykoszyn - Zryw 2021 Łopuszno 2:1 (1:0). Bramki: Mateusz Zacharski 24, 62 - Szymon Gad 67.

Gród Ćmińsk - Moravia II Morawica 0:3.

Nidzianka Bieliny - Dziki Skarżysko-Kamienna 3:1. Bramki: Wiktor Jaworski, Dawid Kowalczyk, Bartosz Bałata - Andrzej Gadecki.

Polonia Białogon Kielce - Granat Borki 3:2.

GLKS Fałków - Skała Tumlin 8:0. Bramki: Bartłomiej Papros trzy, Michał Popielski dwie, Mateusz Wilk dwie, Mateusz Wilk.

KS Smyków - Płomień Wólka Kłucka - ten mecz grupy pierwszej Keeza Klasy A przełożono na 8 listopada.

Najlepsi strzelcy: 7 bramek - Michał Popielski (GLKS Fałków), Wiktor Jaworski (Nidzianka Bieliny); 6 bramek - Szymon Gad (Zryw 2021 Łopuszno), Mateusz Pindral (Nidzianka Bieliny).

1. GLKS Fałków	6	15	27-9
2. Nidzianka Bieliny	6	13	24-6
3. Gród Ćmińsk	6	12	19-10
4. Moravia II Morawica	6	12	14-8
5. Dziki Skarżysko-Kamienna	6	12	10-13
6. Zryw Łopuszno	6	10	25-10
7. Sokół Nordkalk-Górnik Rykoszyn	6	10	13-10
8. Polonia Białogon Kielce	6	10	14-13
9. Skała Tumlin	6	4	10-21
10. KS Smyków	5	2	5-22
11. Płomień Wólka Kłucka	5	1	5-24
12. Granat Borki	6	0	5-25

Grupa 2

Bucovia Bukowa - Nida Oksa 4:3. Bramki: Wiktor Nogacki dwie, Szymon Kwapień dla Nidy.

Polanie Pierzchnica - Piaskowianka Piaski 3:2.

LKS Bolmin - Płomień Oleszno 0:4. Bramki: Paweł Musiał dwie, Wiktor Soboń, Mykyta Davydenko.

Nidzica Dobiesławice - Gród Wiślica 1:0. Bramka: Kamil Maj.

Nida Sobków - Piast Stopnica 4:3.

Wisła Nowy Korczyn - Zryw Skroniów 5:3. Bramki: Tomasz Nartowski dwie, Mateusz Frejowski z rzutu karnego dla Zrywu.

Najlepsi strzelcy: 5 bramek - Nikodem Grudzień, Piotr Nowak (obaj Wisła Nowy Korczyn), Dominik Pasternak (Polanie Pierzchnica), 4 bramki - Rafał Krzysztofik (Piaskowianka Piaski), Dominik Szewczyk (Nida Sobków).

1. Polanie Pierzchnica	6	15	14-8
2. Płomień Oleszno	6	14	17-6
3. Wisła Nowy Korczyn	6	14	18-8
4. Nida Sobków	6	10	19-15
5. Gród Wiślica	6	10	13-10
6. Bucovia Bukowa	6	10	14-13
7. Nidzica Dobiesławice	6	7	11-14
8. Piaskowianka Piaski	6	6	9-10
9. Zryw Skroniów	6	9	13-19
10. Piast Stopnica	6	5	11-11
11. LKS Bolmin	6	3	7-22
12. Nida Oksa	6	1	11-21

Grupa 3

Zorza Tempo Pacanów - Czarni II Połaniec 1:5. Bramki: Kopacki - Tałaj dwie, Żyła, Guca, Przekota.

KSZO 1929 II Ostrowiec Świętokrzyski - Piast Osiek 1:0.

Zryw Zbigniewice - Stal Kunów 1:1. Bramki: Krystian Pacholczak dla Zrywu

OKS Instal Michałów Starachowice - KS Tarłów 2:3.

Sparta Dwikozy - Hubal Linów 2:1.

UKS Baćkowice - Baszta Rytwiany 2:3. Bramki: Łukasz Stańczak, Przemysław Kardynał dla Baćkowic

Najlepsi strzelcy: 7 bramek - Rafał Smoleń (Piast Osiek); 6 bramek - Kuba Makówczyński (UKS Baćkowice), Dawid Zięba (Czarni II Połaniec).

1. Baszta Rytwiany	5	13	10-6
2. Piast Osiek	6	12	22-9
3. KP KSZO 1929 II Ostrowiec	6	12	13-7
4. Czarni II Połaniec	6	12	21-17
5. UKS Baćkowice	5	10	13-8
6. GKS Wojciechowice	5	9	13-11
7. Sparta Dwikozy	6	8	7-7
8. KS Tarłów	6	7	14-14
9. Stal Kunów	5	6	8-6
10. Zryw Zbigniewice	5	6	8-7
11. OKS Instal Michałów Starachowice	6	3	10-18
12. Hubal Linów	5	1	8-20
13. Zorza Tempo Pacanów	6	1	3-20

Jutro przedstawimy wyniki i tabele w trzech grupa Keeza Klasy B świętokrzyskiej. ©℗

eprasa.pl 2a29032700

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 3.LIGA, GRUPA 4

Derby dla Naprzodu, pierwsza porażka KSZO 1929

Za nami 10. kolejka. Naprzód Jędrzejów ograł w niej AKS 1947 Busko-Zdrój, a pierwszy raz od dłuższego czasu swoje spotkania wygrały Korona II Kielce oraz Star Starachowice. KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski doznał pierwszej porażki

D. Wiśniewski, M. Kogut, D. Kułaga



FOT. MICHAŁ KOLERA

Naprzód Jędrzejów ograł AKS 1947 Busko-Zdrój. Z piłką w środku Daniel Szelągowski z Buska

W dniach 25-27 września grała Betclic 3. Liga, grupa czwarta. Zobaczcie, jak poszło naszym zespołom.

WISŁA II KRAKÓW - CZARNI POŁANIEC 1:1 (0:0)

Bramki: Igor Hasa 78 - Grzegorz Płatek 60 z karnego.

Wisła: Neugebauer - Prochwicz (65 Chmiel), Skała, Cymbaluk, Ziarko - Dziedzic - Pławiński (76 Hasa), Szywacz (86 Daczewski), Sukiennicki (65 Wójcik), Conte - Rodado (85 Gap).

Czarni: Wieczerzak - Smoleń, Bujak, Bawor, Zięba - Wójcik, Chmielowiec - Szlęk (63 Pycek), Płatek, Banik (70 Guca) - Dzikowski.

Piłkarze Czarnych z dobrej strony pokazali się w meczu z rezerwami Wisły i potwierdzili, że dobre wyniki we wcześniejszych spotkaniach nie były dziełem przypadku.

Od początku spotkania grali uważnie w defensywie i starali się wyprowadzać groźne kontrataki. Między innymi w 21 minucie sam na sam z Bartoszem Neugebauerem znalazł się Sebastian Dzikowski. Golkiper Wisły popisał się jednak udana interwencją. Podobnie było w 30 minucie, wtedy też górą w tym pojedynku był bramkarz gospodarzy.

Do przerwy wynik był bezbramkowy. Czarni w 60 minucie objęli prowadzenie. Rzut karny wywalczył Michał Smoleń, a na bramkę zamienił go Grzegorz Płatek.

Gospodarze wyrównali w 78 minucie. Po strzale Igora Hasa futbolówka odbiła się od poprzeczki i wpadła do bramki.

Czarni mieli piłkę meczową w 81 minucie - po strzale Szymona Pycka piłka trafiła w słupek. Więcej goli już nie padło. Czarni wywalczyli punkt i po rozegraniu dziesięciu spotkań mają już na koncie 19 punktów - 6 zwycięstw, remis i 3 porażki.

KORONA II KIELCE - WIECZYSTA II KRAKÓW 1:0 (1:0)

Bramka: Stjepan Davidovic 10

Korona II: Mamla - Barczak, Chmielewski, Matuszewski, Turek (60. Toboła), Wyrozumski (87. Karliński), Minuczyc (60. Strzeboński), Davidović, Molęda (82. Hańćko), Smolarczyk, Šarudi.

Wieczysta II: Stechnij - Pietrzak, Pakulski (76. Lungoyi), Mróz (65. Skoczeń), Koj, Szablowski (65. Szewczyk), Gamrot (65. Linca), Jampich, Łysiak, Zagrodzki, Mras (82. Bielak)

Korona II mogła ten mecz wygrać wyżej, ale w 41. minucie Daniel Wyrozumski nie wykorzystał rzutu karnego.

Dla Kielczan to dopiero drugie zwycięstwo w sezonie 2026/2027. Jedynego gola strzelił zawodnik pierwszego zespołu, Stjepan Davidović. Oprócz niego z ekstraklasowej Korony zobaczyliśmy na boisku także Konrada Matuszewskiego oraz Bartłomieja Smolarczyka.

W zespole Wieczystej II także można było kogoś z ekstraklasowej drużyny tego klubu - z ławki rezerwowych wszedł Christopher Lungoyi, w pierwszym składzie wybiegł Tobiasz Mras. Inny zawodnik pierwszego składu Wieczystej, Michał Koj, grał w przeszłości w pierwszej drużynie Korony. W sezonie 2021/2022 zagrał 25 meczów i strzelił dla Kielczan dwa gole. Wywalczył wtedy ze świętokrzyskim klubem awans do PKO BP Ekstraklasy.

Dla Kielczan to dopiero drugie zwycięstwo w sezonie 2026/2027 grupy czwartej piłkarskiej trzeciej ligi. Poprzednie miało miejsce 29 sierpnia, kiedy, również grając w roli gospodarzy, pokonali 4:1 AKS 1947 Busko-Zdrój.

STAR STARACHOWICE - SIARKA TARNOBRZEG 4:1 (2:0)

Bramki: Patryk Orlik 4, Bartosz Boniecki 45, Adrian Szynka 48, Piotr Stefański 77 - Dominik Peciak 60

Star: Lipiec - Wałaszek, Jagiełło, Świgut, Stefański (77. Adamiak) - Puton (64. Kowalski), Szynka (77. Styczyński), Orlik - Boniecki (64. Karbownik), Stanisławski (79. Stanisławski), Krawiec.

Siarka: Pytlak - Czerech, Biś, Kasia (70. Majewski), Wacławek (82. Skrok), Czapla (82. Kmiećkowiak), Kaliniec (42. Kromka), Peciak (82. Zawadzki), Zaczek, Józefiak, Misztal.

W poprzedniej kolejce Siarka wygrała 2:0 z Podlasiem Biała Podlaska, a Star Starachowice zremisował 0:0 z Wieczystą II Kraków. Mecz zaczął się od śpiewu kibiców Staru: „zapłać piłkarzom, hej prezes zapłać piłkarzom".

Już w czwartej minucie gospodarze ze Starachowic objęli w tym spotkaniu prowadzenie, a gola strzelił Patryk Orlik.

Star dobrze zaczął i równie dobrze skończył pierwszą połowę. W 45. minucie gry na 2:0 podwyższył Bartosz Boniecki

Początek drugiej połowy również dla Staru Starachowice. W 48. minucie na 3:0 z rzutu karnego podwyższył Adrian Szynka.

W 60. minucie gry gola dla Siarki strzelił Patryk Peciak. Piłkarz ten wykorzystał dośrodkowaniu Filipa Zaczka.

W 77. minucie kolejny gol dla gospodarzy! Tym razem trafił Piotr Stefański. Więcej goli nie oglądaliśmy, Star ograł Siarkę 4:1.

Więcej goli nie oglądaliśmy, Star ograł Siarkę 4:1. Dla Starachowiczan to dopiero drugie zwycięstwo w sezonie ligowym - poprzednie miało miejsce 19 sierpnia, kiedy, także w domowym starciu, pokonali 2:0 Czarnych Połaniec.

NAPRZÓD JĘDRZEJÓW - AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ 4:1 (2:0)

Bramki: Wiktor Mamroł 9, 18, Kamil Siudak 73, 86 - Kamil Kaczówka 61

Naprzód: Borusiński - Płonka, Al-Shubasi, Halo (46. Kościelniak), Kałaska, Styrczuła (72. Antonius), Krzywiecki, Mamroł (63. Arleison), Jaszczak, Stanek (63. Siudak), Wibson (46. Plesiński).

AKS 1947: Janicki - Popiela, Szelągowski (82. Łukawski), Morąg, Maciej Pokora, Soprych (55. Kawecki), Sowa (82. Czajkowski), Ślefarski, Kaczówka, Różycki (70. Mazur), Michał Pokora.

Naprzód objął prowadzenie w dziewiątej minucie gry. Wtedy do bramki gości trafił Wiktor Mamroł.

W 18. minucie Wiktor Mamroł skompletował dublet i Naprzód prowadził 2:0. Do przerwy więcej bramek nie padło.

W 61. minucie Kamil Kaczówka po kuriozalnym nieporozumieniu bramkarza i obrony Naprzodu strzelił dla Busczan gola kontaktowego.

Wynik na 4:1 dla Naprzodu ustalił w 86. minucie gry Kamil Siudak. Gola strzelił po asyście od Emila Plesińskiego.

- Po dwóch ostatnich dobrych spotkaniach i remisie na KSZO chcieliśmy przedłużyć tę passę. Bardzo nas cieszy, że cały zespół to dźwignął. Mimo chwilowego kryzysu w drugiej połowie strzeliliśmy kolejne gole i uspokoiliśmy mecz i na kolejne spotkania będziemy patrzyli z optymizmem. Naszym celem jest wygranie każdej kolejnej potyczki. Duże gratulacje dla całego zespołu za utrzymanie koncentracji od początku do końca. Cieszą bramki młodych zawodników - powiedział po spotkaniu Michał Kułaga, asystent trenera i trener analityk w Naprzodzie (za facebook.com / Naprzód).

- Wiedzieliśmy, że na spotkaniu derbowym będzie walka i będzie dużo emocji. Pokazaliśmy charakter. Mimo tego, że słabo zaczęliśmy drugą połowę, to schodzimy z chłodną głową i wygrywamy ten mecz. Worek z bramkami się rozwiązał i mam nadzieję, że z meczu na mecz będzie ich coraz więcej - powiedział strzelec dwóch goli, Wiktor Mamroł (za facebook.com / Naprzód).

MORAVIA KOPALNIA MORAWICA - JKS JAROSŁAW 2:2 (0:0)

Bramki: Jakub Rybus 57 z rzutu karnego, Maciej Żądło 90+1 - Jean Franco Sarmiento 69, Roman Mirosznyk 85

Moravia: S. Pietras - Więckowski, D. Pietras (90. Sornat), Pierzchała, Wrześniewski - Przybysławski, Lisowski, Rożek, M. Rybus (35. Żądło) - Siwek, J. Rybus

JKS: Potański - Mroziński (64. Gospodarczyk), Panasiuk, Podstolak, Mirosznyk, Kordas - Janiczak, Magdziak (64. Sarmiento), Czernysz - Prokić, Phkhakadze

Gdy wydawało się, że goście wygrają 2:1, w doliczonym czasie gry do drugiej połowy Maciej Żądło kapitalnym uderzeniem z woleja doprowadził do remisu. Moravia Kopalnia Morawica tym samym przerwała serię pięciu przegranych spotkań. Zespół poprowadził duet Sebastian Dobrodziej i Oskar Gwóźdź, który zastąpił Marcina Kołodziejczyka

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - HETMAN ZAMOŚĆ 1:2 (0:0)

Bramki: Maciej Górski 63 - Dominik Skiba 70, Damian Lepiarz 90+6.

Do przerwy nie padła żadna bramka. Kibice KSZO natomiast zaprezentowali patriotyczną oprawę i odśpiewali hymn państwowy. W 63. minucie gry prowadzenie gospodarzom dał Maciej Górski.

Goście wyrównali siedem minut potem. Do bramki Ostrowczan trafił Dominik Skiba. W doliczonym czasie gry Hetman zapewnił sobie zwycięstwo. W 96. minucie spotkania gola strzelił Damian Lepiarz. Dla pomarańczowo-czarnych to pierwsza porażka w tym sezonie.

W innych meczach:

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (0:0) bramki Maksymilian Banaszewski 54, Paweł Tomczyk 73 - Jakub Łukasiewicz 62; **Pogoń-Sokół Lubaczów - Sokół Kolbuszowa Dolna 0:1 (0:0)** bramka Jakub Zych 57; **Wiślanie Skawina - Wisłoka Dębica 1:2 (0:1)** Filip Gil 70 (s) - Damian Łanucha 26, Krzysztof Żmuda 66 (k)

TABELA BETCLIC3.LIGI

1. Chełmianka Chełm	10	26	16-3
2. KSZO 1929 Ostrowiec	**10**	**19**	**15-8**
3. Czarni Połaniec	**10**	**19**	**17-15**
4. Wisłoka Dębica	10	19	14-12
5. JKS Jarosław	10	17	26-17
6. Wiślanie Skawina	10	17	15-10
7. Naprzód Jędrzejów	**10**	**17**	**24-20**
8. Siarka Tarnobrzeg	10	14	13-13
9. Hetman Zamość	10	13	18-18
10. Wisła II Kraków	10	13	13-13
11. Sokół Kolbuszowa Dolna	10	12	10-10
13. Podlasie Biała Podlaska	10	11	8-11
13. AKS Busko-Zdrój	**10**	**11**	**14-21**
14. Star Starachowice	**10**	**10**	**11-15**
15. Korona II Kielce	**10**	**8**	**21-26**
16. Wieczysta II Kraków	10	8	9-14
17. Moravia Morawica	**10**	**7**	**11-20**
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	10	7	10-19

Najlepsi strzelcy: 6 goli - Dżaba Pchakadze (JKS Jarosław), 5 goli - Kacper Durda (Wiślanie Skawina), Dominik Kulon (Wisłoka Dębica), Arleison Martínez (Naprzód Jędrzejów), Bartosz Snopczyński (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski), Karol Stanek (Naprzód Jędrzejów), Paweł Tomczyk (Chełmianka Chełm).©℗

eprasa.pl 2a29032700

PIŁKA NOŻNA

Minus 2 na Narodowym. I dramat w dwóch aktach. Kapitan nie nadążał, ale selekcjoner nie reagował...

Adam Godlewski

Od straty 2 punktów w starciu z najniżej w naszej grupie notowaną Bośnią i Hercegowiną udział w tegorocznej edycji Ligi Narodów UEFA rozpoczęła reprezentacja Polski. Zamiast nowego otwarcia znów przeżyliśmy rozczarowanie...

Po inauguracji występów Biało-Czerwonych w UEFA Nations League na Stadionie Narodowym trudno powstrzymać się od refleksji, że to Robert Lewandowski był największym hamulcowym w zespole Jana Urbana.

Nasz kapitan w kluczowych momentach rywalizacji był o pół tempa spóźniony, za każdym razem o ułamek sekundy za wolno podejmował decyzje. W efekcie na koncie nie zapisał żadnego strzału, pojedynki wygrywał z mniejszą od 50-procentowej skutecznością, podawał z niewiele ponad 60-procentową dokładnością, za to seryjnie tracił piłkę. Pytanie zatem, czy to tylko efekt jet lagu i braku solidnych przygotowań do sezonu - i w trakcie zgrupowania zaczniemy oglądać coraz lepszego „Lewego" - czy właśnie rozpoczął się zmierzch reprezentacyjnej kariery naszego piłkarza wszech czasów?

To pytanie musi sobie postawić przede wszystkim selekcjoner Urban, który najwyraźniej nie był przygotowany - skoro trzymał Roberta aż do 87 minuty na boisku - na tak dramatyczne zjazdy naszej największej gwiazdy. Zamiast poszukać alternatywnego wariantu - który nie został opracowany przed pierwszym gwizdkiem - trener walczący o zachowanie posady z uporem godnym lepszej sprawy czekał na przebudzenie najlepszego strzelca w dziejach reprezentacji Polski. Niestety, podobnie jak kibice, którzy po końcowym gwizdku nie szczędzili (zasłużonych) gwizdów, nie doczekał się...

Generalnie, pierwsza połowa rywalizacji z Bośnią jest do zapomnienia. Nie dość, że już po 24 minutach uraz Jakuba Kamińskiego wymusił pierwszą zmianę, to na dodatek Urban nie trafił ze składem. W fatalnej dyspozycji na zgrupowaniu stawił się Jakub Kiwior. Bez ikry i wymaganego doskoku do rywala na Narodowy wyszedł też Bartosz Slisz. I dopiero po zdjęciu wspomnianego duetu gra naszego zespołu zaczęła się - nieco lepiej - kleić.

Ostatecznie Biało-Czerwoni oddali 14 strzałów na bramkę przeciwnika, w tym 5 celnych, i wypracowali kilka dogodnych okazji. Bodaj najlepszą stworzył sobie Piotr Zieliński, ale osobiście ją zmarnował. Przemysław Frankowski pomógł uporządkować grę w defensywie. Rozgrywający pierwsze spotkanie w reprezentacji Wiktor Nowak dał impuls - także w grze „do przodu" - linii pomocy. Tylko atak obecny był tym razem jedynie teoretycznie...

Plusy? Cóż, szukane na siłę - debiutant Nowak, fakt że mecz zakończyliśmy na „zero z tyłu", właściwe zmiany w przerwie. To może być jednak za mało, aby Urban zachował posadę. Już dziś ze Szwecją potrzebne są konkretny. Czyli gole i punkty...



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Już wiadomo, że po raz drugi w takim składzie kadra nie zagra na tym zgrupowaniu. Urazy i kiepska forma zmuszą selekcjonera do zmian...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

POLSKA - BOŚNIA I HERCEGOWINA 0:0

Polska Bułka - Cash, Bednarek, Potulski, Kiwior (46 Frankowski) - Slisz (46 Nowak), Zieliński, Kamiński (24 Zalewski), Szymański, Skóraś (73 Świderski) - Lewandowski (87 Żukowski).

Bośnia: Zlomislić - Katić, Smajlović (46 Memić), Muharemović, Kolasinac - Bajraktarević, Demirović (78 Mahmic), Basić, Sunjić (66 Tahirović), Tabaković (90 Lukić) - Alajbegović (90 Gigović)

Żółte kartki: Kiwior, Bednarek, Cash - Alajbegović, Katić, Sunjić, Kolasinac, Memić

Sędziował: Papapetrou (Grecja). **Widzów:** 46 775.

PIŁKA NOŻNA

Kontuzja Kamińskiego pokrzyżowała mu plany. Miał nadzieję na kolejne występy

Jakub Jabłoński

Jakub Kamiński w meczu 1. kolejki Ligi Narodów z Bośnią i Hercegowiną (0:0) zagrał 24 minuty. Szybko zmienił go Nicola Zalewski, a Kuba z grymasem bólu opuścił boisko.

Zawodnik do końca miał nadzieję, że to nie jest nic poważnego, ale niestety - w sobotę - wraz z wynikami badań przyszła brutalna diagnoza.

Piłkarza Benfiki czekać będzie kilkudniowa przerwa, a selekcjoner Jan Urban nie czekał długo, tylko powołał w jego miejsce 18-letniego skrzydłowego Oskara Pietuszewskiego z FC Porto.

- Straciliśmy go - zdiagnozował na pomeczowej konferencji. Kuba zszedł z kontuzją, problemy z przywodzicielem. Naciągnął tak mocno, że podejrzewam, iż nie będzie to długa kontuzja, ale w tych okolicznościach, kiedy gramy cztery razy przez 11 dni, to wyklucza go z pozostałych meczów - tłumaczył szkoleniowiec.

W sobotę na profilu „Łączy nas piłka" pojawił się komunikat następującej treści: „Jakub Kamiński nie wystąpi w najbliższych meczach Ligi Narodów UEFA". Warto w tym miejscu przypomnieć, że Biało-Czerwoni zagrają jeszcze ze Szwecją (dziś), Rumunią (2.10) oraz rewanż z Bośnią (5.10). 24-letni ofensywny zawodnik po badaniach opuścił zgrupowanie, leczenie będzie kontynuował już w klubie.

- Tak, to jest uraz przywodziciela. W pierwszych minutach poczułem pociągnięcie i poprosiłem trenera o zmianę, w sobotę dzień po meczu mam badania i wtedy po nich będę mógł coś więcej powiedzieć - tłumaczył „Kamyk" tuż po końcowym gwizdku w starciu z Bośnią. - Dobrze wyglądaliśmy z tyłu, choć obie drużyny prezentowały się pod tym względem solidnie. Myślę jednak, że to my mieliśmy zdecydowanie lepsze sytuacje, strzały, przy których bramkarz Bośni się popisywał. Tak że zasłużyliśmy na to, aby ten mecz przechylić na swoją korzyść...



FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

Jakub Kamiński mecz z Bośnią i Hercegowiną zaczął w odważnym stylu, ale jeszcze w pierwszej połowie zszedł z boiska z urazem

PIŁKA NOŻNA

Piotr Zieliński: Jesteśmy żądni rewanżu na Szwecji

Zbigniew Czyż

Przed dzisiejszym spotkaniem ze Szwecją pomocnik Biało-Czerwonych Piotr Zieliński wierzy w lepszą skuteczność naszej kadry i rewanż za porażkę ze Szwedami w marcowym barażu o tegoroczny mundial.

Tylko remis z Bośnią i Hercegowiną na otwarcie Ligi Narodów. Duży niedosyt?

Chcieliśmy wygrać, sytuacje do tego były, ale czegoś zabrakło. Bośnia była zdecydowanie do ukłucia, ale taka jest piłka. W drugiej połowie dominowaliśmy Bośniaków, zasłużyliśmy na zwycięstwo, na tego jednego gola więcej. Są kolejne spotkania i zrobimy wszystko, żeby je zwyciężyć. W Bośni stać nas na trzy punkty, jesteśmy dużo lepszym zespołem.

Napastnicy nie mieli zbyt wielu klarownych sytuacji do zdobycia bramki.

Zabrakło nam skuteczności, kilka stuprocentowych okazji było.

Dziś spotkanie ze Szwecją, jest w was duża chęć rewanżu za baraż o mundial?

Jedziemy tam z celem zagrania jak najlepszego meczu i wygranej. Potrzebujemy trzech punktów. Szwedzi mają bardzo dużo indywidualności na światowym poziomie. Spodziewam się ciekawego meczu i tego, że tym razem to my będziemy górą. W marcu cierpieliśmy, byliśmy bardzo rozczarowani tą porażką. Teraz jest nowe rozdanie, mam nadzieję na plus dla nas.

Jak oceniasz poziom „polskiej" grupy i szanse powrotu do elity?

Na pewno jesteśmy w gronie faworytów, zrobimy wszystko, żeby zająć pierwsze miejsce i awansować do Dywizji A. Mamy w naszej drużynie dużo jakości i wierzę, że będziemy to na boisku częściej pokazywać.

Paradoksalnie, granie w Dywizji B jest dla was aktualnie lepszym rozwiązaniem, niż gdybyście grali w elicie?

Nie wiem, dopiero się o tym przekonamy.

eprasa.pl 2a29032700



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Byłe gwiazdy Korony Kielce znowu zagrały razem na Exbud Arenie


FOT. ANNA BENICEWICZ-MIAZGA/KORONA KIELCE

Były reprezentacyjny bramkarz Radosław Majdan i Filip Chajzer

KIELCE

Gwiazdy zagrały w Kielcach. Znani piłkarze, aktorzy i Miss Polonia

W sobotę, 26 września, na Exbud Arenie odbył się mecz charytatywny między zespołem Korony Kielce a ekipą Remonty TV.

W ekipie gospodarzy, która wygrała 8:1, zagrali Edi Andradina, Paweł Golański, Jacek Kiełb, Pavol Stano, Marcin Robak, Hernani, a w zespole Remonty TV Piotr Świerczewski, Jacek Krzynówek, Maciej Żurawski, Rafał Maserak, Filip Chajzer, Sebastian Stankiewicz.

Korona Kielce wygrała ten ciekawy pojedynek 8:1. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Edi Andradina, Jacek Kiełb, Paweł Golański, Adam Szybalski, Mariusz Urbaniak, Marcin Robak, Michał Kowalski i Tomasz Lisowski. Autorem honorowego trafienia dla gości był Maciej Żurawski.

– Słowa uznania należą się wszystkim chłopakom, którzy poświęcili swój czas i przejechali wiele kilometrów, bo uznają zasadę, że warto pomagać. Inicjatywa jest wspaniała: budowa Hospicjum dla Dzieci w Kielcach oraz pomoc dla naszej kibicki Martyny. Każdy, kto może, pomaga - mówił Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony, który zdobył jedną z bramek, a poza tym kilka razy sprawdził umiejętności Radosława Majdana, byłego reprezentanta Polski.

W zespole Korony Kielce zagrali: w bramce Zbigniew Małkowski i Mateusz Gwizd, w polu Paweł Golański, Piotr Malarczyk, Henryk Kiszkis, Tomasz Lisowski, Pavol Staňo, Zbigniew Małkowski, Marcin Robak, Edi Andradina, Hernâni Jose Da Rosa i jego syn Erick Da Rosa, Jacek Kiełb, Kamil Kuzera, Przemysław Cichoń, lekarz Jakub Kleszowski, Kuba Maciejczyk - syn właściciela Korony Łukasza Maciejczyka, Sebastian Stefanek, Karol Jakubczyk, Michał Kowalski, Mariusz Urbaniak, Mariusz Prędotka, Adrian Nowak, Piotr Raczyński, Adam Szybalski.

- Zawsze gramy o zwycięstwo. Najważniejsze jednak, żeby nikomu nic się nie stało, a wynik ma być taki, żeby Korona była zwycięska. Oczywiście, jak zawsze miło się jest spotkać ze starymi kolegami. Po tylu latach nikt się nie zmienił. Może komuś tam, tak jak mi, przybyło troszeczkę kilogramów, ale humor dopisuje. To ludzie z prawdziwą klasą – mówił Tomasz Lisowski, obrońca Korony.

- To piękne, rodzinne spotkanie. Widzę jakie kwoty są wylicytowywane. A o to chodzi, bo gramy na hospicjum dziecięce, które jest bardzo potrzebne i dla tej wspaniałej dziewczyny (Martyny Śliwy - przyp. red.), która jest na wózku i walczy o zdrowie - mówił nam Filip Chajzer.

Dodał, że wystąpił w zastępstwie za swojego tatę Zygmunta Chajzera, który był awizowany w składzie.

Wszystkie środki z biletów oraz ze zbiórek do puszek zostaną przeznaczone na budowę Hospicjum dla Dzieci w Kielcach oraz leczenie i rehabilitację Martyny Śliwy - kibicki Korony chorującej na stwardnienie rozsiane. Partnerem zbiórki było Stowarzyszenie Świętokrzyscy Sędziowie Piłkarscy pomagają. ©℗

DOROTA KUŁAGA


FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

W walce o piłkę dwaj byli piłkarze Korony Kielce - Tomasz Lisowski i Piotr Świerczewski. Z tyłu Edi Andradina


FOT. ANNA BENICEWICZ-MIAZGA/KORONA KIELCE

Byli reprezentanci Polski tym razem zagrali przeciwko sobie - Paweł Golański i Jacek Krzynówek


FOT. ANNA BENICEWICZ-MIAZGA/KORONA KIELCE

Właściciel Korony Łukasz Maciejczyk, prezes Leszek Czarny i Sławomir Peszko


FOT. ANNA BENICEWICZ-MIAZGA/KORONA KIELCE

Filip Chajzer był oblegany przez kibiców

eprasa.pl 2a29032700

SPORT

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni mistrzami Europy! Polacy zapewnili sobie awans na igrzyska olimpijskie 2028

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zdobyła złoty medal mistrzostw Europy. W finałowym meczu w Mediolanie Biało-Czerwoni pokonali Francję 3:1 .

Biało-Czerwoni w piątek w półfinale pokonali Słoweńców 3:0, natomiast Francuzi wygrali 3:1 z Finami. Sobotni pojedynek był powtórką finału ostatnich igrzysk olimpijskich, który w Paryżu Trójkolorowi wygrali 3:0. Oba zespoły spotkały się już także w finale mistrzostw Starego Kontynentu - w 2009 roku w Izmirze Polacy zwyciężyli 3:1 i po raz pierwszy triumfowali w turnieju tej rangi. Drugi raz dokonali tego 3 lata temu w Rzymie, pokonując w finale Włochów 3:0.

W pierwszym secie finału oglądaliśmy prawdziwy siatkarski bój, twardą wymianę ciosów, z której z akcją wyszli Biało-Czerwoni. Prowadzenie często się zmieniało, polski zespół wygrał na przewagi 31:29.

W drugim secie „Orły" błyskawicznie objęły prowadzenie, które równie szybko się powiększało. Francuzi byli bezradni wobec znakomitej gry podopiecznych trenera Nikoli Grbicia, przegrywając 19:25.

Chwile słabości, jak się później okazało, Polacy mieli tylko w trzeciej partii, przegranej 20:25. W czwartej gra wyrównana była tylko na początku. Potem przewaga polskiego zespołu rosła z każdą akcją. Sukces w finale został przypieczętowany w znakomitym stylu. Polacy zwyciężyli 3. partię 25:16.

To było najlepsze spotkanie Polaków na tych mistrzostwach Europy. Podopieczni Nikoli Grbicia pokazali wielką klasę i udowodnili, że są siatkarską potęgą, po raz drugi z rzędu najlepszą drużyną Europy.

Polacy, zdobywając złoty medal mistrzostw Europy, wywalczyli 12. medal ME w historii oraz 10. pod wodzą serbskiego szkoleniowca Grbicia. Od kiedy objął on kadrę, ta nie schodzi z podium międzynarodowych imprez.

- Jestem bardzo zmęczony i wzruszony. Graliśmy przed fantastyczną publicznością, której chciałbym bardzo podziękować. Dopingowało nas wielu polskich fanów. To był niesamowity mecz, tym bardziej że zapewniliśmy sobie już awans na igrzyska za dwa lata - powiedział tuż po meczu Bartłomiej Bołądź.



FOT. PAP

Biało-Czerwoni zdominowali zakończone w niedzielę ME. Biało-Czerwoni w finale pokonali Francję 3:1 i obronili tytuł z 2023 roku

- Dziękuję wszystkim kibicom za wsparcie. Mamy kwalifikację olimpijską i to wszystko dzięki wam - dodał na gorąco Wilfredo Leon.

Zawodnik Bogdanki LUK Lublin został wybrany najlepszym siatkarzem turnieju, otrzymując nagrodę MVP. 33-letni Leon, który otrzymał również nagrodę dla najlepszego przyjmującego, został drugim zawodnikiem w historii z tytułem MVP ME w drugiej edycji z rzędu. Wytypowano także „drużynę marzeń". Z Polaków wyróżnieni zostali też środkowi Bartłomiej Lemański i Szymon Jakubiszak oraz libero Jakub Popiwczak. Za najlepszego trenera uznano serbskiego szkoleniowca Polaków.

Brązowy medal w mistrzostwach Europy zdobyła reprezentacja Finlandii. W meczu o trzecie miejsce pokonała Słowenię 3:0 i wywalczyła pierwszy w historii tej imprezy. Dzięki triumfowi reprezentacja Polski już teraz zapewniła sobie uczestnictwo w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

FINAŁ MISTRZOSTW EUROPY

FRANCJA - POLSKA 1:3
(29:31, 19:25, 25:20, 16:25)

Francja: Magnin, Brizard, Henno , Huetz, Faure, Clevenot - Diez (libero) oraz Duflos-Rossi, Gueye. **Trener:** Giani.
Polska: Komenda, Leon, Jakubiszak, Bołądź, Fornal, Lemański - Popiwczak (libero) oraz Graniczny, Szalpuk, Semeniuk, Firlej, Sasak. **Trener:** Grbić.
Najwięcej punktów: Henno 20, Faure 18, Gueye 10 - Bołądź 16, Fornal 13, Leon 13, Lemański 12, Semeniuk 10.
Sędziowali: Mokry (Słowacja) - Lot (Włochy).

PIŁKA RĘCZNA

Industria Kielce odniosła pewne zwycięstwo w Lotto Superlidze. Na wyjeździe pokonała Ostrovię Ostrów Wielkopolski. MVP spotkania został Aleks Vlah

Dorota Kułaga

Piłkarze ręczni Industrii Kielce w niedzielę, 27 września, odnieśli pewne zwycięstwo w Lotto Superlidze. Na wyjeździe pokonali Rebud KPR Ostrovię Ostrów Wielkopolski 42:29.

REBUD KPR OSTROVIA OSTRÓW WIELKOPOLSKI - INDUSTRIA KIELCE 29:42 (14:21)

Industria Kielce: Milosavljev 9/21, Morawski 3/8 - Vlah 6, Monar 6, Bos 5, Karaliok 4, Kounkoud 4, Rabczyński 3, Klarica 3, Latosiński 3, Nahi 2, Yusuf 2, Jarosiewicz 2, Jędraszczyk 2.
Ostrovia Ostrów Wielkopolski: Valerio 5/20, Zimny 3/17 - Marciniak 7, Ribeiro 6, Burzak 5, Smolikau 3, Frankowski 2, Chojnacki 2, Urbaniak 2, Wojciechowski 1, Kamyszek 1, Misiejuk, Łyżwa, Szpera, Tilte, Kałużny.

Do Ostrowa Wielkopolskiego nie pojechali leczący urazy Milorad Bakić, Michał Olejniczak, Szymon Sićko oraz Arkadiusz Moryto. Podopieczni Krzysztofa Lijewskiego szybko uzyskali kilkubramkową przewagę. W 15 minucie po trafieniu Aleksa Vlaha prowadzili 10:6. Osiem minut później mogliśmy oglądać kolejną skuteczną interwencję Dejana Milosavljeva, Do przerwy trafiali już głównie kielczanie i schodzili do szatni z prowadzeniem siedmioma golami - 21:14.



FOT. TOMASZ WOJTASIK/PAP

Zawodnicy Rebud KPR Ostrovii Ostrów Wielkopolski Ivan Burzak i Joel Ribeiro oraz Aleks Vlah z Industrii Kielce podczas meczu

Wynik w drugiej połowie otworzył Julien Bos. Dwudzieste czwarte trafienie dla kielczan zapisał na swoim koncie francuski obrotowy Theo Monar. W 39. minucie Dylan Nahi przechwycił piłkę i do pustej bramki piąte trafienie na swoje konto zapisał Aleks Vlah - było to przy wyniku 18:28.

W 45 minucie po raz pierwszy w tym spotkaniu trafił Luka Klarica - było 22:33. Cztery minuty przed zakończeniem spotkania bramkę z kontrataku rzucił Marcel Latosiński, później ten zawodnik jeszcze dwa popisał się skutecznymi rzutami. Ostatnią bramkę zdobył Theo Monar, zapewniając zwycięstwo 42:29, a tytuł MVP spotkania trafił do rozgrywającego Industrii Aleksa Vlaha.

– Cieszy pewne zwycięstwo w Ostrowie. Gospodarze po ostatniej wygranej w derbach Wielkopolski na pewno poczuli się pewniej, bo w końcu zdobyli pierwsze punkty w tym sezonie. Reakcja moich zawodników od początku była pozytywna. Od pierwszej akcji narzuciliśmy swój rytm gry w defensywie - powiedział Krzysztof Lijewski, trener Industrii.

eprasa.pl 2a29032700